

Nr 18 (2126)

cena **4,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

4-9.05.2023

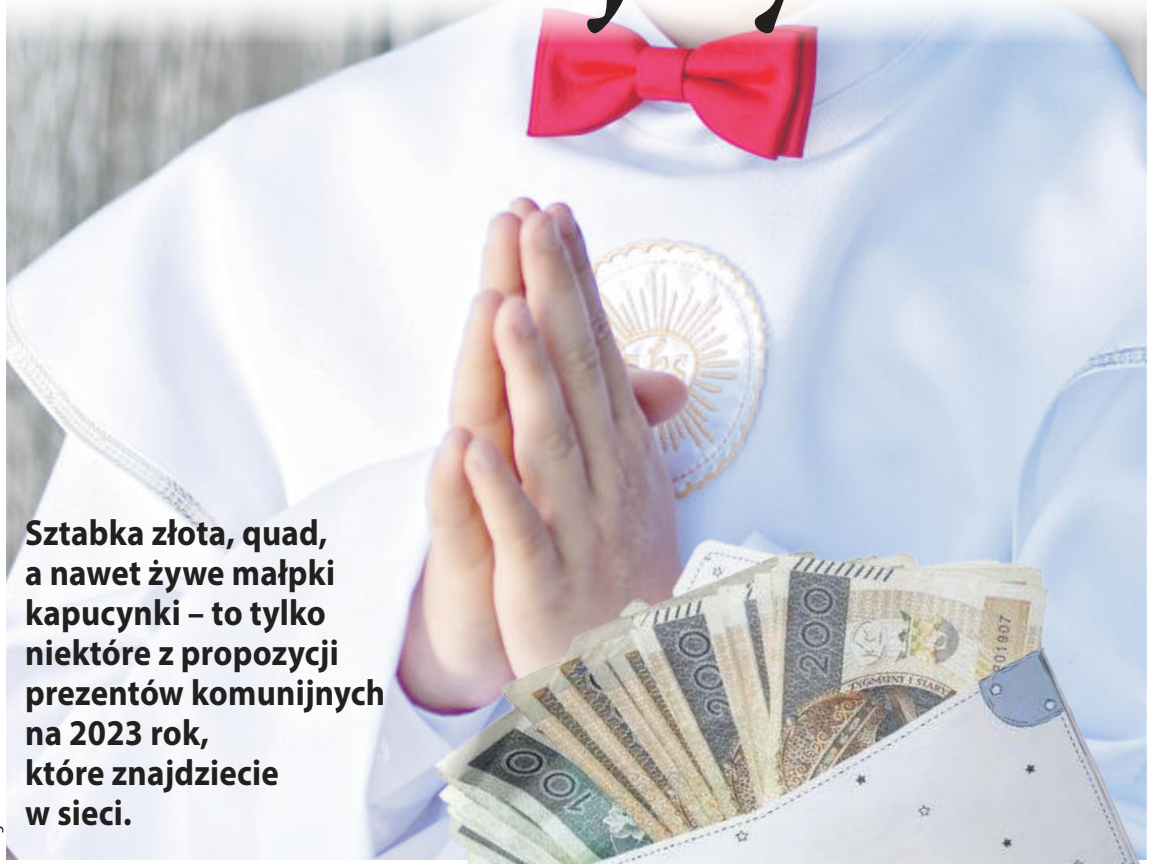
REKLAMA

SPRAWDŹ NAS
przywieziemy pod dom

576 330 399
www.autodarus.pl

Ile do koperty? 1500 złotych czy więcej?

Szał prezentów komunijnych



collage: A. Król

Sztabka złota, quad, a nawet żywe małpki kapucynki – to tylko niektóre z propozycji prezentów komunijnych na 2023 rok, które znajdziecie w sieci.

Sezon komunijny właśnie się rozpoczyna. Pierwsza Komunia Święta to dla wielu rodziców i dzieci wyczekiwany moment. O tym, że to dość kosztowna uroczystość, wiedzą zarówno rodzice dziecka, które przystępuje do sakramentu, jak i zaproszeni goście. Jakże prezenty najczęściej dostają dzieci?

Jeszcze kilka lat temu wśród prezentów komunijnych przeważały: biżuteria, rowery lub pamiątki religijne. Z czasem zaczęły je zastępować smartfony, konsole do gier, laptopy, hulajnogi elektryczne. Wydaje się

je d - leżnie od najbardziej uniwersalnym prezen- tem nadal po- zostają pieniądze. Jak dużo trzeba ich włożyć do koper- ty? Zależy od stopnia pokrewień- stwa i zasobności portfela.

– Planuję dać chrześniakowi 1500 zł. Czy to dużo? Podpytałem znajomych, którzy byli w podobnej sytuacji i wydaje mi się, że to dobry pre-

zent. Z tego co wiem, pre- zenty od rodziców chrzestnych wahają się między 1000 a 1500 zł. Chociaż znam i takich, którzy planują dać dużo więcej, ale to jednostkowe przypadki i do- tyczą dość zamożnych osób – mówi Paweł, ojciec chrzestny dziecka przystępującego w tym roku do komu- nii w jednej z siedleckich parafii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Co się działo w rodzinnym domu dziecka w powiecie łosickim?

Nie mogłam liczyć na dorosłych...

Prokuratura ponownie sprawdza, czy doszło do molestowania. Po umorzeniu dochodzenia wpłynęły kolejne dowody: nagrania, wiadomości, zdjęcia.

CZYTAJ STR. 11

Katolicy pod prężierzem LGBT?

Najpierw jakiś „pomiot szatana” namazał na elewacji kościoła: „Jan Paweł II krył pedofili”, a teraz zdjęto z porządku sesji rady powiatu rozpatrzenie uchwał w obronie Ojca Świętego. Dla radnych klubu PiS tego już było za wiele.

CZYTAJ STR. 9

Okradała kobiety, której pomagała

Policjanci z Pilawy przyjęli zawiadomienie od seniorki, która zgłosiła, że nieznana osoba dokonała kradzieży jej karty kredytowej, a następnie kilkakrotnie wypłaciła z jej konta gotówkę. Pieniądze zniknęły z konta od lutego, w sumie wypłacono ponad 7 tysięcy złotych.

– Funkcjonariusze wytypowali osobę, która odwiedzała pokrzywdzoną i pomagała jej w codziennych czynnościach. Kiedy pokrzywdzona zgłosiła sprawę policji, sprawczyni zabrała jeszcze jej dowód osobisty – mówi podkom. **Małgorzata Pych-**

ner, oficer prasowa garwolińskiej policji – Aby odsunąć od siebie podejrzenia, wyrzuciła oba dokumenty w jednym z garwolińskich marketów. Policjanci powiązali jednak te zdarzenia i zatrzymali 50-letnią mieszkankę powiatu garwolińskiego.

Funkcjonariusze przedstawili kobiecie 6 zarzutów kradzieży z włamaniem oraz zarzut kradzieży dokumentu tożsamości. Zgodnie z kodeksem karnym za popełnione przestępstwa kobiecie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. (ak)

REKLAMA

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCODOWE

507 557 552

REKLAMA

ads

OZNAKOWANIE FIRM I POJAZDÓW

PROJEKT
PRODUKCJA
MONTAŻ

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10 / 25 644 18 00 / www.fold.pl

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

WWW.DOMTEL.COM.PL

TEL. 25 792 0084

UL. WĄKOWA 9, SIEDLCE

REKLAMA

asfaltujemy

● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Siedleckie Centrum Onkologii to jeden z najnowocześniejszych ośrodków w kraju.

Miliony na walkę z rakiem

Siedleckie Centrum Onkologii przy szpitalu wojewódzkim jest gotowe do nowoczesnej diagnostyki i leczenia pacjentów.

Mówili o tym 26 kwietnia przedstawiciele zakładów radioterapii (lek. **Wojciech Rolski**) oraz medycyny nuklearnej (lek. **Łukasz Hołody**) SCO. Ponieważ zakup nowoczesnego wyposażenia zakładu był możliwy dzięki 1,3 mln zł dofinansowania z budżetu województwa mazowieckiego, w spotkaniu wzięły udział członkinie zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc**. — Siedleckie Centrum Onkologii to jeden z najnowocześniejszych tego typu ośrodków w kraju. Zapewnia chorym leczenie na najwyższym poziomie — podkreśliła pierwsza z pań. Zakład Radioterapii zaprezentował nowe wyposażenie, zwiększające możliwości leczenia napromienianiem. Ponad 1,3 mln zł z budżetu województwa przeznaczono na zakup: detektora do pomiarów małych pól z wyposażeniem, matrycy do weryfikacji małych pól do kontroli poprawności realizacji leczenia z zastosowaniem technik stereotaktycznych, komory studzien-

kowej z wyposażeniem do Pracowni Brachyterapii, a także na rozbudowę wykorzystywanego akceleratora TrueBeam o system synchronizacji oddechowej pacjenta, respiratory Gating wraz z opcjami obrazowania dla systemu CBCT, umożliwiającego precyzyjne napromienianie zmiany nowotworowej w wybranej fazie oddechowej przy jednoczesnej redukcji dawki na tkanki zdrowe. Cały sprzęt został już dostarczony i zainstalowany w Zakładzie Radioterapii i służy leczeniu chorych na nowotwory z naszego regionu. Z kolei Zakład Medycyny Nuklearnej SCO zajmuje się diagnostyką i terapią różnych schorzeń przy zastosowaniu pierwiastków promieniotwórczych. Dysponuje najnowocześniejszą aparaturą medyczną, taką jak skaner PET-CT i gammakamera SPECT-CT do badań scyntygraficznych. — W Siedleckim Centrum Onkologii dbamy o pacjenta od momentu przekroczenia przez niego progu naszej placówki — mówił **Marcin Ku-**



Jedno z nowoczesnych urządzeń SCO fot. BS

licki, prezes zarządu Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego. — Troszczyliśmy się o jego komfort w obszarach związanych z odpowiednim odżywianiem, rehabilitacją przed leczeniem zabiegowym i po nim oraz o wsparcie w sferze psychologicznej, co jest niezwykle ważne w całym procesie leczenia i powrotu do zdrowia — dodał. Władze placówki zapowiedziały, że starają się o pieniądze zewnętrzne na rozbudowę SCO. Jego powierzch-

nia miałyby się powiększyć aż o 5 tys. m². Na tej powierzchni planuje się pomieścić m.in. trzeci aparat do radioterapii oraz wiele innych najnowocześniejszych urządzeń do leczenia i diagnostyki chorób nowotworowych. — Mamy skromne ambicje bycia najlepszym tego typu ośrodkiem w Polsce, zwłaszcza że wkrótce staniemy się szpitalem klinicznym, w związku ze stworzeniem na siedleckim uniwersytecie kierunku medycznego — dodał prezes. (BS)

Pożar hali w Grodzisku



fot. OSP Radomyśl

25 kwietnia nad ranem w miejscowości Grodzisk (gmina Zbuczyn) wybuchł pożar w dużej hali, służącej do magazynowania maszyn i ich części. — Pierwszym zastępow strażackim przekazano informacje kluczowe dla przeprowadzenia akcji gaśniczej. Właściciel obiektu poinformował o braku osób w pomieszczeniach objętych ogniem i wy-

prowadzeniu z hali części maszyn. Budynek był w całości objęty pożarem. W działaniach wzięło udział 13 jednostek. Straty są znaczne. Nikt nie ucierpiał. Strażakom udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia na sąsiednie budynki. Przyczyny pożaru na tę chwilę nie są znane — informuje oficer prasowy KM PSP w Siedlcach, mł. bryg. **Paweł Kulicki**. (ak)

Znaleziono zwłoki mężczyzny

27 kwietnia po godz. 17 policja otrzymała zgłoszenie, że w lesie w Puznówce znaleziono zwłoki. — To 42-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego — informuje podkom. **Małgorzata Pychner**,

oficer prasowa garwolińskiej policji. — Wstępne ustalenia wykluczają udział osób trzecich. Zwłoki zostały zabezpieczone. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policjanci z Pilawy. (ak)

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE
tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl



Podejrzany o przemyt papierosów

Radny gminy Stara Kornica tymczasowo aresztowany

Radny Mateusz L. został zatrzymany przez CBŚP i tymczasowo aresztowany. Informację o zatrzymaniu radnego otrzymaliśmy dwa tygodnie temu. Potwierdzenie otrzymaliśmy dopiero teraz. Mateusz L. został zatrzymany 3 kwietnia w Starych Babicach pod Warszawą. W zatrzymaniu brali udział funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej w Łodzi oraz CBŚP w Bielsku-Białej. W ciężarówce, którą jechał radny, znaleziono nielegalne papierosy. — Śledztwo dotyczy udziału Mateusza L. w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było m.in. magazynowanie, przewóz oraz przeładowywanie poza składem podatkowym papierosów — mówi prokurator **Aleksandra Skrzyniarz**,

rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Zarzuty dotyczą okresu od 1 października 2021 r. do 3 kwietnia 2023 r. Śledztwo jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie. Jak informuje Aleksandra Skrzyniarz, papierosy były ukrywane w wełnie mineralnej, następnie przewożone ciężarówką do Anglii, tam miały być przeładowywane i magazynowane. Potem miały trafiać na czarny rynek. Organa ścigania udowodniły taki proceder w przypadku 440 tys. paczek, czyli 8 mln 800 tys. sztuk papierosów. — Po zatrzymaniu Mateusza L., 3 kwietnia, na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Pruszkowie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące — dodaje Aleksandra Skrzyniarz. (mc)

SONDA

Która z partii opozycyjnych ma Twoim zdaniem najbardziej spójny i przejrzysty program polityczny dla Polski?

— żadna	36%	
— Konfederacja	27%	
— Koalicja Obywatelska	23%	
— Lewica	5%	
— Polska 2050	3%	
— Polskie Stronnictwo Ludowe	1%	
— nie mam zdania	5%	

Oddano głosów: 267

W tym tygodniu pytamy:

Czy na wszystkich szczeblach władzy w Polsce (od radnego, wójta, burmistrza, senatora, posła po prezydenta RP) rządzący powinni sprawować władzę przez co najwyżej 2 kadencje?

- tak

— nie

— nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze

w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● **Między nami, posłami...**
Kamila Gasiuk-Pihowicz tryumfuje na Twitterze: *Opozycja wygrywa głosowanie w komisji sprawiedliwości! Procedowanie nad ustawą o sądach pokoju (a raczej świętego spokoju z Kukizem) odroczone! 4 mln zł na fundację już przebrane, a miejsca kukizowców na listach PiS zaklepane. Czas kończyć tę szopkę.*
Paweł Kukiz w odpowiedzi: *I z czego się cieszysz? że w koalicji z Ziobro blokujesz Obywatelom prawo do bezpośredniego wybierania sędziów rozstrzygających ich najprostsze spory? że razem z ZZ blokujesz obniżenie progów w referendach lokalnych? I zwróć dług .N, bo to dopiero szopka, Myszek :-).*
!!!

● **Gdyby natura chciała, to by CO₂ pochłonęła...**
Czasami warto posłuchać specjalisty. Jak mówi w „Echu Katolickim” siedlecki nadleśniczy Jerzy Osiak, polscy leśnicy są zaniepokojeni tym, co może naszym lasom przynieść ewentualna wspólna unijna polityka leśna. W przedstawianych koncepcjach jest wiele sprzeczności: — *Oczekuje się m.in. zwiększenia roli lasów w pochłanianiu dwutlenku węgla, co jest sprzeczne z dążeniem do ich naturalizacji, bo lasy poddane długotrwałej ochronie stają się emitentem CO₂. Z pewnością polskie lasy nie są remedium na utraconą bioróżnorodność w innych obszarach Europy czy świata.*
Jak drzewo rośnie, to pochłania CO₂, a jak na starość próchnieje, to CO₂ wydziela. W sumie oczywiste.

● **Zapomniał tir, jak żukiem był**
„Echo Katolickie” o protestach transportowców: *Domagają się oni wprowadzenia zezwoleń na przewozy dla przewoźników z Ukrainy powiązanych z wymogami technicznymi wobec ich samochodów oraz zakazu wjazdu naczep z Białorusi i Rosji oraz zakładania w Polsce przez kapitał białoruski i rosyjski firm transportowych.*
I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno dziwiliśmy się, czemu tam we Francji tak nie lubią tirów z Polski? No, ale póki wojna, to rzeczywiście Rosji i Białorusi potrzebny szlaban.

● **Z ekstremistami**
Donald Tusk ogłasza marsz 4 czerwca. Marta Lempart zapowiada udział w wydarzeniu. Poseł Anna Maria Siarkowska komentuje: *Żaden demokratyczny polityk nie powinien maszerować razem z ekstremistami, nawołującymi do przemocy i wandalizmu. Takich ludzi należy marginalizować, bo są zagrożeniem dla ładu społecznego i demokracji.*
Oj tam, oj tam... Od samego Tuska ciekawsze może być właśnie jego towarzystwo.

Okulista Trzeci

Szał prezentów komunijnych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nieco inne kwoty przeznaczają na prezenty dziadkowie lub kuzynostwo. Tutaj często obowiązuje zasada, że prezent nie powinien być mniejszy niż średni koszt „talerzyka”, czyli komunijnego uroczystego obiadu, organizowanego zazwyczaj w restauracjach. Jaką kwotę to oznacza w praktyce?

— Jeśli chodzi o przyjęcie komunijne, cena za osobę dorosłą waha się między 180 a 210 zł. W przypadku dziecka stawka jest niższa o połowę. Wszystko zależy od liczby przystawek i wybranego menu. Rodzice raczej decydują się na bogatszą wersję. To uroczystość, na której się nie oszczędza, mimo że koszt jej organizacji wzrósł w ciągu ostatnich sezonów o ponad trzydzieści procent

— mówi **Inga Myszka**, właścicielka Dworku Panderosa, bardzo popularnego wśród siedlczan miejsca do organizacji przyjęć komunijnych.

Jeśli więc wybieramy się na tego typu imprezę trzyosobową rodziną, w kopercie powinno się znaleźć około 500 zł. Taka kwota to minimum, jakie przeznaczają na komunijny podarunek dziadkowie dziecka.

— Podarowałam wnucze 800 zł, bo uważam, że jako babcia powinienam przeznaczyć nieco więcej niż zwykły gość. Zdaję sobie jednak sprawę, że nie każdą babcię czy dziadka stać na taki prezent. To jest bardzo indywidualna sprawa — mówi pani **Danusia**, której wnuczka przeżywała komuniję w ubiegłym roku.

Rodzice, dla których ten sakra-

ment ma przede wszystkim wymiar duchowy, nie przykładają do prezentów i ich wartości aż takiej wagi. Ania, mama dziecka przystępującego do pierwszej komunii w tym roku, zapytana o prezenty, które są teraz najbardziej pożądane, mówi wprost: — Dzieci dzisiaj mają wszystko. A są prezenty, na zakup których nie zgodziłabym się ze względów bezpieczeństwa, np. hulajnoga elektryczna czy segway (od red. pojazd dwukółowy zasilany elektrycznie, wyposażony w urządzenie pozwalające utrzymać równowagę oraz zmieniać kierunek jazdy przez odpowiednie przechylenie tułowia). U nas będą to pieniądze, które na pewno w stosownym czasie zostaną wydane na coś przemyślanego. Pomimo że Komunia

Święta ma w dzisiejszych czasach charakter mocno komercyjny, to staramy się, żeby w przygotowaniach do tego sakramentu nie zatracić tego, co najważniejsze. My z córką od wielu miesięcy przygotowujemy się do tego duchowo. Na tym staramy się skupić.

Takie zdroworozsądkowe podejście do uroczystości komunijnych dotyczy wielu rodzin. Jednak lista popularnych w tym roku prezentów trochę przeraża. Okazuje się, że wśród niestandardowych podarunków komunijnych obok sztabek złota i quadów pojawiły się... konie i egzotyczne małpki (kapucynki lub marmozety). W sieci z łatwością znajdziemy kontakt do hodowców tych zwierząt. Koszt zakupu żywego prezentu waha

się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Komentarze w sieci wydają się jednoznacznie oceniać tego typu pomysły: — „To przerażające! Przecież zwierzę to nie zabawka! Wymaga odpowiedzialności, codziennej kosztownej i czasochłonnej opieki oraz wiedzy”, „Dzieci naoglądają się filmików w mediach społecznościowych, na których widzą słodkie małpki czy kucyki i myślą, że ich posiadanie ograniczy się do zabawy. Głosem rozsądku powinni w tej sytuacji być dorośli”, „Pierwsza Komunia Święta z pewnością nie jest uroczystością, w której najważniejsze jest spełnianie wszystkich zachcianek i życzeń dzieci”.

Trudno nie zgodzić się z głosem internautów...

EDYTA ZDUNEK

Adam Małysz odwiedził Siedlce

Grzegorz i Maria Staręgowie dokonali rzeczy niebywalej. Ta para znakomitych trenerów sprawiła, że Siedlce, leżące na nizinach mazowiecko-podlaskich, cieszą się szacunkiem w środowisku najwybitniejszych narciarzy. Potwierdził to także sam **Adam Małysz**, który przyjechał do Siedlec na zaproszenie prezesa UKS Rawa Siedlce, Grzegorza Staręgi.

Adama Małysza powitano na sesji rady miasta. Z powodu jego wizyty zrobiono nawet przerwę w obradach, w czasie której zabrano gościa na krótką wycieczkę po Siedlcach. Prezydent **Andrzej Sitnik** i przewodniczący rady miasta **Henryk Niedziółka** pochwalili się miejskimi obiektami sportowymi, zabrali też gościa do Muzeum Regionalnego, w którym otwarto wystawę o historii piłki nożnej w Siedlcach.

Poprzednik Adama Małysza, czyli **Apoloniusz Tajner**, chętnie bywał w Siedlcach. Nigdy nie szczędził słów uznania dla dorobku tutejszych trenerów i ich podopiecznych narciarzy. Z siedleckiej Rawy wywodzi się przecież **Maciej Staręga**,



Wiceprezydent Robert Szczepanik, Adam Małysz i prezydent Siedlec Andrzej Sitnik

utytułowany biegacz narciarski, syn pana Grzegorza. On też spotkał się teraz z prezesem Małyszem. Nasz

najlepszy skoczek narciarski ujął wszystkich skromnością i życzliwością. (MZ)

Drzewa w obejmach

Radni Bezpartyjnych Siedlec **Roman Ignaciuk** i **Andrzej Koc** sprawdzili, jak przebiegają prace przy budowie ogrodzenia parku Aleksandria. Przeprowadzili wizję lokalną i dostrzegli problem.

— Rozmawialiśmy z mieszkańcami, którzy byli zaniepokojeni perspektywą wycięcia starych drzew, rosnących w linii planowanego ogrodzenia — mówi Roman Ignaciuk. — Istotnie, nasza wizja lokalna potwierdziła takie zagrożenie.

Chodzi o granicę parku od strony ul. Prusa, przy której są też parkingi. Linie parku stanowią dorodne drzewa, które wchodziły na „plac budowy” ogrodzenia.

— Złożyliśmy do prezydenta Siedlec interpelację, prosząc o rozważenie przesunięcia ogrodzenia tak, by można było uratować te drzewa — mówi Roman Ignaciuk. — To byłaby niepowetowana strata.

Prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** podzielił obawy radnych. Ale

zamiast przesuwac o kilka metrów ogrodzenie, znalazł inne rozwiązanie.

— Drzewa, które znalazły się w linii ogrodzenia, zostaną zabezpieczone metalowymi obejmami — mówi prezydent. — W tych miejscach zrezygnujemy z podmurówki. Drzewa będą integralną częścią ogrodzenia, ochronione metalową barierką. W ten sposób udało się uratować 21 drzew, które wcześniej kwalifikowano do wycinki. (mz)



Drzewa, które znalazły się w linii ogrodzenia, zostaną zabezpieczone.

fos. MS

Starosta w Komitecie monitorującym

Starosta węgrowska **Ewa Besztak** znalazła się wśród członków Komitetu Monitorującego program Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021-2027.

Nominację podpisaną przez marszałka **Adama Struzika**, który przewodniczy Komitetowi Monitorującemu, Ewa Besztak odebrała 20 kwietnia, podczas drugiego posiedzenia tego gremium. Nominację wręczył dr **Marcin Wajda**, dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie.

W skład komitetu wchodzi 128 osób, które są przedstawicielami rządu, samorządu Mazowsza, środowiska akademickiego, związków zawodowych, organizacji pracodawców, organizacji pozarządowych



Ewa Besztak

fos.: sej

oraz organizacji jednostek samorządu terytorialnego. Starosta Ewa Besztak w Komitecie reprezentuje Związek Powiatów Polskich. (sej)

Trudno nie być pod wrażeniem...

Tak się rodzi osobowość

Takiego sukcesu trudno nie odnotować. W plebiscycie czytelników gazet Polska Press, wykupionych



Robert Chojecki

fos. AK

przez obajtkowy Orlen, wiceprzewodniczący siedleckiej rady miasta **Robert Chojecki** (PiS) zdobył tytuł osobowości roku Siedlec w kategorii „Polityka, samorządność i społeczność lokalna”. Siedlecka osobowość roku zdobyła aż... 4 głosy w plebiscycie. Na drugim miejscu uplasował się drugi wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak** (także klub radnych PiS), na którego oddano 2 głosy.

Siedleckim osobowościom, oczywiście, gratulujemy, w sumie to razem aż 6 głosów. Trudno nie być pod wrażeniem. (mz)

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- DEPIŁACJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

Nie zmarnuj szansy, głosuj!

Jeszcze tylko do 10 maja siedlczanie mogą głosować na wybrany projekt w budżecie obywatelskim. Zgłoszono 56 projektów. Zdecydowana większość to inwestycje związane z infrastrukturą: remonty ulic, chodników, montaż oświetlenia odcinków dróg, budowa ścieżek rowerowych, parkingów. Z innych propozycji uwagę przyciągają: ogród astronomiczny Bolesława Prusa, multiteka i bibliobox – książkomat przy miejskiej bibliotece, jadłodzielnia, wiata z miejscem na ognisko nad zalewem, sadzenie drzew w mieście.

Które projekty zyskają największe poparcie? Przypomnijmy, że w ubiegłym roku głosowanie zakończyło się skandalem, gdy radny **Roman Ignaciuk** odkrył fałszerstwo – w głosowaniu posłużono się danymi nawet osób nieżyjących, by nabić jak najwięcej punktów. Głosowania nie unieważniono, natomiast zapewniono o dodatkowych zabezpieczeniach w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Jak głosować? Można to zrobić poprzez formularz elektroniczny na

stronie siedlce.budzet-obywatelski.org/ osobiście przez wrzucenie uzupełnionej karty do głosowania do urny, znajdującej się w wejściu głównym urzędu miasta – w godzinach pracy urzędu, korespondencyjne, wysyłając wypełnioną kartę do głosowania na adres: Urząd Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, 08-110 Siedlce. Karty do głosowania można pobrać w urzędzie miasta, ze strony internetowej bip.siedlce.pl lub siedlce.budzet-obywatelski.org/ – w zakładce: „O budżecie” sekcja „Do pobrania”. (MZ)

Wakacje z WOT

Nie masz pomysłu na tegoroczne wakacje? Spędź je z nami! – proponują żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady OT. – Zamień przeludnioną plażę na szumiący lasem poligon, poznaj nietuzinkowych ludzi, z którymi rozpoczniesz swoją wojskową karierę. Wstąp do 5. MBOT. Nie zwlekaj i złóż dokumenty już dziś – zachęcają żołnierze WOT.

Już niebawem ruszy kolejna edycja projektu „Wakacje z WOT”. Dla ochotników, chcących wziąć udział w szkoleniu w 5. Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, to odpowiedni moment, by rozpocząć proces rekrutacji.

Tuż po rozdaniu świadectw szkolnych, czyli 24 czerwca, rozpocznie się wakacyjne szkolenie

podstawowe, na które mogą zgłosić się mieszkańcy z Północnego Mazowsza. Szkolenie potrwa do 9 lipca i zakończy uroczystą przysięgą wojskową. Drugi termin szko-

lenia zaplanowano z myślą o studentach – **od 8 do 23 września**.

– Poprzednie edycje projektu „Wakacje w WOT” oraz „Ferie z WOT” pokazały, że szkolenia organizowane w czasie wolnym od nauki cieszą się dużym zainteresowaniem – przyznaje **Elżbieta Obrębska**, rzecznik 5.MBOT.

Wniosek o powołanie można złożyć bezpośrednio w Wojskowym Centrum Rekrutacji lub elektronicznie przez platformę ePUAP lub skontaktować się z rekruterem <https://rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl/> (ak)

Trzeba uważać na sztuczki z gramaturą, bo produkty „chudną” w oczach...

Tak jak nasze portfele

Jak poinformował właśnie GUS, w marcu nastąpił gwałtowny spadek sprzedaży. W porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku kupowaliśmy mniej o 7,3%. To oczywiście reakcja konsumentów na szalejącą inflację. Kupujemy mniej, bo na więcej nas nie stać.

Producenci żywności też reagują na niekorzystne dla nich zmiany. Ale robią to w sposób dość perfidny, żeby nie powiedzieć – podstępny. Po wszechną praktyką stało się zmniejszanie ilości danego towaru w opakowaniu, oczywiście przy zachowaniu dotychczasowej ceny. W efekcie więc towar zdrożał, ale klient tego nie zauważa. Bo jeśli „od zawsze” wiedział, że standardowa tabliczka czekolady waży 100 gramów, to nawet do głowy mu nie przyjdzie, żeby sprawdzać gramaturę na opakowaniu. Ale gdyby to zrobił, dowiedziałby się, że to już nie 100 a tylko 90 gramów. Cena tabliczki czekolady teoretycznie się nie zmieniła, choć w rzeczywistości czekolada zdrożała o 10 procent!

Na sklepowych półkach trafiają się już piwa o pojemności nie 500, a 400 ml. W takim wypadku podwyżka ceny (wynikła z mniejszej gramatury) to już całe 25 procent! Niemal w oczach (i nie jest to złudzenie optyczne) maleją nam wszelkiego rodzaju słoiki, butelki, torebki i inne opakowania. A jeśli nawet zachowują dotychczasowe gabaryty, to mniej jest w nich danego produktu. Ot, choćby popularne „ptasie mleczko”. Opakowanie to już nie 380, a 340 gramów. No i wreszcie sławetna kostka masła, która zamiast 250 ma zazwyczaj już tylko 200 gramów. Takie zjawisko nosi nawet swoją nazwę – downsizing. Takie „odchudzanie produktu” to



handlowy trik, niezbyt uczciwy, ale nie jest zabroniony.

Podczas ostatnich zakupów w znanej sieci zwróciłem uwagę na kefir w plastikowej butelce. Na początku wydawało mi się, że jej zawartość musiała się częściowo wylać lub butelka została źle napełniona. Ale okazało się, że niepełne są wszystkie butelki w kartonie. Tak

na oko brakowało przynajmniej 20 procent pojemności. Na oznaczeniu podano, że w butelce jest 420 mililitrów kefiru. To gramatura raczej nietypowa przy tego typu opakowaniach. Zresztą natknąłem się też na wyraźnie odchudzone inne produkty. Zawsze kupowałem ryż czy kaszę w torebkach 4 razy 100, a nie 4 razy 80 gramów. Podobno nawet olej trafia się już w butelkach o pojemności 900 mililitrów. A opakowanie popularnej herbaty to już niekoniecznie 100, tylko 92 torebki. Jeden ze znanych gatunków makaronów jest oferowany w gramaturze 400, a nie 500 gramów. Przykłady można mnożyć.

Niestety, okazuje się, że jakiegokolwiek interwencje w sprawie sztuczek z wagą czy wielkością opakowań nie na wiele się zdadzą. UOKiK informuje bowiem, że żadne przepisy nie nakładają obowiązku informowania o zmianach w gramaturze. Jedyne wymogiem jest umieszczenie jej na opakowaniu. W tej sytuacji to sami klienci muszą się bronić przed nieuczciwymi praktykami, chodzić do sklepów z lupą i sprawdzać gramaturę.

Właśnie słucham reklamy, która poleca popularny ketchup w „standardowym” opakowaniu 990 gramów...

Tekst i zdjęcie: **ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

Kolejna siedlecka karetka pojedzie na front. Z Siedlec do Bachmutu

W pełni sprawna i wyposażona w sprzęt do ratowania życia karetka została przekazana Ukrainie przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i SPZOZ „RM-MEDITRANS” w Siedlcach. Będzie transportowała do szpitali rannych żołnierzy, walczących w Bachmucie.

– To już szósty ambulans, który przekazujemy z Siedlec na Ukrainę. Karetka została zaledwie tydzień temu wycofana z systemu. Dbaliśmy o nią, więc działa bez zarzutu. Wiemy, że przyda się na froncie. Chociaż tak możemy pomóc – mówił **Leszek Szpakowski**, dyrektor RM-MEDITRANS.

Przekazana karetka to Mercedes-Benz/AUTO-FORM Sprinter 319 CDI z 2010 roku. Ma przebieg 416 tys. km. Na jego pokładzie znalazły się: respiratory, ssaki, nosze czy środki opatrunkowe i ochronne. Za pośrednictwem Fundacji ESKA Kowalscy z Chodowa trafi na wyposażenie Jednostki Wojskowej 3005 Narodowej Gwardii Ukrainy.

– Ambulans zostanie przemalowany i w najbliższych tygodniach znajdzie się w okolicy Bachmutu, gdzie trwają krwawe walki. Będzie służyć do transportu rannych

żołnierzy. Jest tam bardzo potrzebny. W warunkach frontowych karetka jest częstym celem ataków wroga, a ich przydatność jest nie do przecenienia – opowiadał **Janusz Kowalski**, prezes fundacji.

Elżbieta Lanc z zarządu Mazowsza zaznaczyła, że samorząd województwa przekazał już 20 karetek.

– To jest to, co możemy zrobić najlepszego dla tych, którzy cierpią najbardziej. Ambulans został wycofany z użytku, ale to nie oznacza, że jest niesprawny – mówiła. – Dla naszych partnerów kupujemy sprzęt najwyższej jakości, który przy odpowiednim użytkowaniu może posłużyć wiele lat.

Zadbana karetka z Siedlec ma jeszcze ważną misję do wykonania.

– Zdajemy sobie sprawę, w jak dużej potrzebie jest Ukraina. Już dawno podjęliśmy decyzję, że wszystkie zwolnione z pracy karetki będą trafiały do naszego sąsiada. Nasi ukraińscy przyjaciele są bardzo wdzięczni za okazaną pomoc. Zawsze odpowiadam, że nie wynika to z poczucia obowiązku, ale z potrzeby serca. Wszyscy wiemy, jak ważne jest to, żeby Ukraina obroniła swoją suwerenność – dodała druga z członkiń zarządu Mazowsza, **Janina Ewa Orzełowska**.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Tylko 30 mieszkańców poparło starania Mokobód o odzyskanie praw miejskich, 114 było przeciw!

Wieś Mokobody...

– Przecież wystarczy tylko spojrzeć, i od razu widać, że to miasto... – dyskutują na skwerku w centrum Mokobód mieszkańcy tej miejscowości.

– No pewnie, że widać – potwierdza z wyraźną ironią rozmówca. – W samym centrum stoi budka z kebalem.

– No właśnie, kiedyś była tu przynajmniej duża gospoda – trwa rozmowa. – I gdyby wtedy zaczęli starania o odzyskanie praw miejskich, to byłaby szansa. A tak, to Mokobody dalej zostaną wsią.

– Zostaną, ale dlatego, że ludziom żadne zmiany nie są potrzebne – padają opinie. – Co by to zmieniło, gdyby znowu wróciło do nas miasto? Najpierw trzeba zadbać o to, aby była ładna i dobrze zorganizowana wieś. A potem siłić się na miasto.

Wystarczyło posłuchać rozmowy na skwerku, aby wiedzieć, że starania Mokobód o uzyskanie praw miejskich skończyły się niepowodzeniem. Już wiadomo, że Mokobody nadal pozostaną wsią.

Starania o odzyskanie praw miejskich rozpoczęły się we wrześniu 2022 roku. Wtedy to rada gminy podjęła uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji społecznych w sprawie nadania miejscowości Mokobody statusu miasta. Ten został utracony w 1867 roku. Była to carska represja za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym.

Konsultacje zostały przeprowadzone nie tylko w samych Mokobodach,

bo także we wszystkich miejscowościach gminy. Ich wynik miał otworzyć kolejne procedury, ale praktycznie tę możliwość zamknął.

Władze gminy mówiły, że przywrócenie praw miejskich przyczyni się do podniesienia prestiżu miejscowości. Umożliwi też większy dostęp do funduszy europejskich. Uspokajano jednocześnie, że „miejskość” nie wpłynie na wysokość podatków lokalnych, subwencji oświatowej czy też opłaty za wodę, ścieki czy odbiór śmieci. Okazało się jednak, że mieszkańcy, szczególnie samych Mokobód, okazali się sceptyczni. Podobnie powściągliwie zachowali się sami radni. Zagłosowali przeciw uchwale, że gmina dalej będzie procedowała w sprawie odzyskania praw miejskich. Przeciw dalszym pracom opowiedziało się 9 radnych, za ich kontynuowaniem 2, a 3 wstrzymało się od głosu.

– O takim wyniku głosowania w największym stopniu przesądził wynik konsultacji społecznych – mówi sekretarz gminy **Iwona Mróz-Sekuła**. – Radni wzięli pod uwagę to, jak głosowali mieszkańcy Mokobód.

W skali całej gminy za odzyskaniem praw miejskich opowiedziało się 158 osób, 135 było temu przeciwnych, a 10 wstrzymało się od głosu. Oddano 7 głosów nieważnych. Widać więc, że zainteresowanie konsultacjami było niewielkie. Wzięło w nich udział zaledwie ok. 8% uprawnionych. Przeważali ci, którzy opowiedzieli się za miastem, ale

radni kierowali się tym, jak głosowali najbardziej zainteresowani, czyli sami mieszkańcy Mokobód. Także wśród nich idea nie zyskała większego zainteresowania. W głosowaniu uczestniczyło około 11% uprawnionych mieszkańców. Za odzyskaniem praw miejskich oddano 30 głosów, a przeciw 114!

– W poszczególnych wsiach odbywały się spotkania, na których władze gminy dokładnie tłumaczyły ideę uzyskania praw miejskich – mówi w urzędzie gminy. – Odpowiedziano na wszelkie pytania. Szczególnie dużo wątpliwości dotyczyło kwestii podatkowych. Władze tłumaczyły, że nie ma w tej kwestii żadnych zagrożeń.

Jak widać, mieszkańcy nie skusili się na miejscowość, co w skali kraju nie jest zresztą wyjątkiem. Ciekawy jest jednak rozkład głosów w poszczególnych wsiach, a także sama frekwencja. W Niwiskach, drugiej co do wielkości wsi w gminie Mokobody, w głosowaniu wzięło udział... 6 osób (wszystkie głosy za miastem). W Kisielanach Żmichach miejscowość poparło 3 mieszkańców, 2 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. W Zaliwii Piegawkach oddano 5 głosów (wszystkie „za”), ale już w sąsiednim Zaliwii Szpinkach 20 osób poparło, a 6 było przeciw miejscowości Mokobód. Swego rodzaju ewenementem był Żuków. Tu odzyskanie praw miejskich poparło 41



Zabytkowy kościół w centrum wsi Mokobody

fot. ZBJ

mieszkańców (bez głosów przeciw), czyli więcej niż w samych Mokobodach.

Jakby jednak nie liczyć, to Mokobody miastem być nie chcą.

– Nie wystarczy zmienić nazwy, a wójta na burmistrza – słucham komentarzy na skwerku. – Przecież tu nie chodzi o czyjeś ambicje, ale o ja-

kiś pomysł na miasto. I widać ludzie uznali, że takiego pomysłu nie ma.

– Car nas kiedyś ukarał i chyba pora na naprawienie tych krzywd – ripostowali zwolennicy odzyskania praw miejskich. – Była taka okazja, ale ludzie na własne życzenie ją zmarnowali.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Były radny powiatu łosickiego usłyszał wyrok.

Za kradzież ciągnika i narkotyki – więzienie

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na więzienie Marka G., byłego radnego powiatu łosickiego i byłego działacza PiS. Ponadto sąd nakazał stawić się byłemu radnemu na leczenie odwykowe oraz zapłacić 30 tys. zł grzywny i 10 tys. kosztów sądowych. Wyrok jest nieprawomocny.

Proces Marka G. toczył się od listopada ubiegłego roku. Przypomnijmy, że były działacz PiS został zatrzymany w 2021 r. w Wólce Nosowskiej, gdy jechał pożyczonym traktorem, ciągnąc skradziony agregat siewny. W traktorze policja znalazła 7,74 g mefedronu.

O sprawie zrobiło się głośno. Zaraz po zatrzymaniu przez policję Marek G. rzekł się członkostwa w PiS i zrezygnował z funkcji przewodniczącego łosickiej rady powiatu. Jeszcze w tym samym miesiącu (październik 2021 rok) prokuratura w Lublinie oskarżyła Marka G. o to, że wspólnie z Patrykiem H. dokonali zuchwałej kradzieży sprzętu rolniczego o wartości prawie pół miliona złotych. Były radny usłyszał też zarzut posiadania znacznej ilości substancji psychoaktywnej (mefedronu). Za pierwszy czyn radnemu groziło do 5 lat pozbawienia wolności, a za drugi do 3 lat. Zarzuty współudziału w kradzieży usłyszał także kolega radnego Patryk H., a dwóch pracowników Marka G. zostało oskarżonych o pomoc w ukryciu skradzionego ciągnika.

Patryk H. poddał się dobrowolnie karze (skazany na 1 rok więzienia w zawieszeniu na trzy miesiące, karę grzywny 30 tys. zł i zapłacenie 6 tys. kosztów sądowych). Marek G.

zapowiadał, że będzie walczyć przed sądem, ale na sprawie, na której miał zeznawać, nie pojawił się. Sąd nie odczytał rozprawy i odczytał jego wyjaśnienia złożone po zatrzymaniu. Pisaliśmy o tym obszernie na łamach „TS”. W styczniu tego roku Marek G. złożył rezygnację z mandatu radnego. 23 marca zeznawał w sądzie. Nie chce komentować całej sprawy, ale informuje nas, że przedstawił inną wersję wydarzeń niż z przesłuchania zaraz po zatrzymaniu. 31 marca miał zostać wydany wyrok, ale wtedy nie zapadł, bo sąd postanowił jeszcze zasięgnąć

opinii biegłych psychiatrów.

– Biegli bowiem wypowiedzieli się co do potrzeby ewentualnego środka zabezpieczającego (red. – leczenia odwykowego). Sąd był zobligowany do wysłuchania biegłych – mówi **Magdalena Dobosz**, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie.

24 kwietnia w Sądzie Okręgowym w Lublinie zapadł wyrok. Sąd orzekł, że Marek G. wspólnie z Patrykiem H. dokonał zuchwałej kradzieży w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Oprócz 30 tys. zł grzywny Marek G. musi zapłacić 6300 zł tytułem zwrotów kosztów opłaty sądowej oraz ponad 4100 zł kosztów sądowych. Pracownicy Marka G., którzy pomagali byłemu radnemu ukryć skradziony traktor i siewnik, też zostali skazani, każdy na pół roku więzienia. Będą także musieli pracować społecznie. Wyrok jest nieprawomocny.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

MIŁSK MAZ., UL. WARSZAWSKA 141

601 84 07 84 FOCUSCLINIC® nowocześnie implantologia

R E K L A M A

WIERZEJKI

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

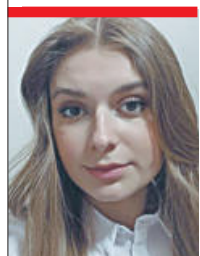
Polecamy nowe produkty „na raz”

Moja matura



SŁAWOMIR RYSZAWA
dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem

Tegoroczne matury będą specyficzne, bo po raz pierwszy zostaną przeprowadzone w mocno zmienionej formule. Inny będzie egzamin dla uczniów liceów ogólnokształcących, bowiem po raz pierwszy będą to uczniowie, którzy ukończyli 8-letnią szkołę podstawową. A inny egzamin będą zdawali uczniowie techników. Różnice są istotne. Na przykład uczniowie liceów egzamin z matematyki będą pisali o godzinę dłużej niż ich koledzy z techników. Jeszcze istotniejsze jest to, że inne będą pytania. Wiąże się to z inną podstawą programową. Na tym nie koniec. W tym roku na maturę wracają egzaminy ustne z języka polskiego i języków obcych, które nie były prowadzone w związku z pandemią. Ta nowa formuła egzaminów maturalnych sprawia, że młodzież chyba szczególnie się obawia tego egzaminu. U mnie w szkole wszyscy absolwenci z liceum i technikum przystępują do matury.



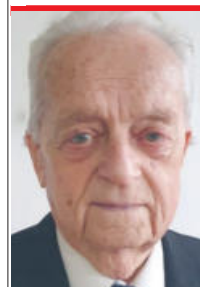
HANNA CIULAK
tegoroczna absolwentka LO w Sadownem

To oczywiście stresujące, kiedy wiem, że będę zdawała maturę w innej formule niż poprzednie roczniki. To swego rodzaju niewiadoma, która sprawia, że samo przygotowanie się do egzaminu jest trudniejsze. Korzystam z informatorów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, ale tych materiałów jest niewiele. Przystępując do matury, tak naprawdę nie wiem, z czym przyjdzie mi się zmierzyć. Do stycznia w ogóle nie wiedzieliśmy, jaki zakres materiału będzie obowiązywał. Mało tego, ciągle są jakieś zmiany. Całkiem niedawno, bo w marcu, wprowadzono zmiany w sprawie jawnych pytań na egzamin ustny z języka polskiego. Takich rzeczy nie robi się w ostatniej chwili. Jak widać, jesteśmy rocznikiem testowym, ale bardzo pomagają nam nauczyciele.



MAREK BŁASZCZUK
dyrektor DPT „Reymontówka” w Chlewiskach

Maturę zdawałem w 1974 roku w LO w Sochaczewie, bo wówczas mieszkaliśmy w pobliskiej wsi. Byłem pierwszą osobą w rodzinie, która zdawała ten egzamin. Potem robiły to jeszcze moje młodsze siostry. Pamiętam, że matura nie była dla mnie szczególnym stresem. Byłem dobrze przygotowany, łącznie ze ściągawkami z matematyki. Już nie wiem, czy z nich skorzystałem, ale ściągki były swego rodzaju wsparciem psychologicznym. Największy spokój przed maturą dawało mi, i chyba innym maturzystom, to, jak bardzo wspierali nas profesorowie. I nie chodzi o podpowiedzi na maturze, ale o wspaniały klimat, jaki tworzyli. A po zdaniem egzaminie? Myślę, że świętowaliśmy podobnie jak dzisiejsza młodzież. No, może wino było wtedy znacznie gorsze...



JANUSZ MALEWICZ
siedlczanin

Maturę zdawałem w 1953 roku, a więc równo 70 lat temu, w Szkole Handlowej przy ul. Sienkiewicza w Siedlcach. Była to szkoła prywatna, prowadzona przez profesora Zygmąńskiego i panią profesor Bednarek. Gdy chodziłem do szkoły, placówkę jednak upaństwowiono i zmieniono nazwę na Technikum Handlowe. W tym też czasie zlikwidowano małą maturę. Przystąpiłem już do dużej, zdobyłem dyplom technika finansów przedsiębiorstw państwowych. Organizacja matur chyba niewiele się zmieniła. Pamiętam jednak, że mieliśmy wtedy bardzo dużo przedmiotów. Były choćby maszynopisanie i stenopisanie, umiejętności dziś niepotrzebne. W tamtych latach uczyliśmy się też dwóch ekonomii – politycznej, która były na maturze, oraz towarowej. Na egzaminie na sali było trzech profesorów. Ratowali nas dyskretnymi podpowiedziami. Ja otrzymałem wsparcie z matematyki. A po maturze każdy dostawał nakaz pracy. We wskazanym miejscu trzeba było przepracować co najmniej rok. Trafiłem do Fabryki Urządzeń Technicznych w Łochowie. (ZJ)



Ceranów

Nowe przedszkole? Nie teraz

Na sesji rady gminy w Ceranowie przy okazji dyskusji o porządku i czystości na placu targowym w gminnej miejscowości, radna **Wanda Golańska** przypomniała o pomysły, by wybudować w tym miejscu, sąsiadującym z przedszkolem, nowe przedszkole. – Czy to dojdzie do skutku, czy nie? – zapytała.

Kilka miesięcy wcześniej radni dyskutowali o warunkach, jakie panują w obecnym przedszkolu w Ceranowie. Budynek jest stary, a jego standard odbiega od dzisiejszych, nowoczesnych przedszkoli.

– Jeśli chodzi o budowę przedszkola, to wysłaliśmy zapytania do projektantów o sporządzenie dokumentacji – wyjaśniła wójt **Ewa Częścik**. –

Mieliśmy zarezerwowane środki, ale otrzymaliśmy dwie oferty i, niestety, jedna była na 70 tys. zł, a druga na 76 tys. zł. Mamy zabezpieczone na to 45 tys. zł, nie ma więc możliwości, żeby

zlecić wykonanie takiego projektu. Ceny są strasznie wygórowane – stwierdziła wójt.

Nowego przedszkola w Ceranowie na razie więc nie będzie. (DK)



Stary budynek przedszkola

fot. DK

Bezpieczni w ruchu drogowym

Uczniowie z Kosowa Lackiego oraz Sokołowa Podlaskiego okazali się najlepsi podczas powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Eliminacje, podczas których dzieci i młodzież mogły sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności z zakresu ru-

chu drogowego, odbyły się 21 kwietnia w Skibniewie.

– W I grupie wiekowej najlepsze wyniki osiągnęły dzieci ze szkół: I miejsce SP – w Kosowie Lackim, II miejsce – SP w Nowej Wsi, III miejsce – SP nr 1 w Sokołowie Podlaskim, zaś w II grupie wiekowej na I miejscu uplasowała się SP nr 1

Sokołowie Podlaskim, na II miejscu – SP w Kosowie Lackim, a na III miejscu – SP w Grochowie – informuje sokołowska policja. – Z powodu wspaniałych wyników gratulowali uczniom zastępca komendanta powiatowego policji mł. insp. dr **Monika Sokołowska** oraz wójt gminy Sokołów Podlaski, **Janusz Kur**. (DK)



fot. arch. KPP Sokolow Podlaski

Turniej BRD w Grębkowie

36 uczniów z sześciu szkół podstawowych z powiatu węgrowskiego wzięło udział w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, które 20 kwietnia odbyły się Publicznej Szkole Podstawowej w Grębkowie.

Uczniowie w czteroosobowych drużynach rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: 10-12 lat oraz 13-15 lat. Ich zadaniem było udzielenie prawidłowych odpowiedzi w teście składającym się z 25 pytań. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali węgrowscy policjanci.

W grupie młodszej najlepiej z testem poradzi sobie uczniowie z Samorządowej Szkoły Podstawowej w Liwie, zdobywając pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej w Grębkowie, a na trzecim uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Węgrowie. W drugiej grupie (13-15 lat) zwyciężyła drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej w Grębkowie. Na drugim miejscu uplasowali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Gwizdałach, a na trzecim

Samorządowa Szkoła Podstawowa w Liwie.

Sześć najlepszych drużyn otrzymało puchary, ufundowane przez radnego powiatowego **Łukasza Komorowskiego** oraz dyplomy, słodczyce i akcesoria rowerowe z ręk wójta gminy Grębków **Bogdana Dołęńskiego** i dyrektor grębkowskiej szkoły **Grażyny Sawickiej**.

Zwycięskie drużyny ze szkół w Liwie i Grębkowie będą reprezentować powiat węgrowski na regionalnym etapie turnieju, który odbędzie się w Siedlcach. (sej)



fot. arch. KPP w Węgrowie

Czy mamy się gdzie schronić?

– Nie czekajmy na działanie rządu, bo wiemy, jak działa, zadbajmy już o bezpieczeństwo siedlczan – zaapelowała radna Iwona Orzełowska podczas obrad komisji gospodarki miejskiej.

Chodzi o zabezpieczenie miejsc schronienia w nagłych i krytycznych sytuacjach. Radna przypomniała wydarzenia z ubiegłego roku, gdy zabłąkany pocisk z wojennej operacji spadł na terytorium Polski (zginął wówczas rolnik). – To pokazuje, jak nagle i tragiczne mogą być takie zdarzenia – mówi radna. – Powinniśmy wiedzieć, czy i gdzie możemy się schronić.

Wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik** przypomniał, że przez dziesięciolecie nie budowano schronów. Jeśli gdzieś są, to pochodzą jeszcze z lat 60-70 XX w.

– W planie budowania szkół tysiąclecia przewidziano, że przy nich będą też schrony. W Siedlcach powstał schron dla pierwszego sekretarza w szkole podstawowej nr 4. Tam miało być także miejsce ewentualnego dowodzenia – mówi wiceprezydent.

Robert Szczepanik nawiązał do ubiegłorocznej inwentaryzacji miejsc, które mogą służyć jako schronienie dla ludności w przypadku różnego rodzaju zagrożeń. – To była akcja pro-

wadzona na wielką skalę przez straż pożarną. W Siedlcach nasi strażacy także przeprowadzili inwentaryzację – zaznacza wiceprezydent.

Te dane posłużyły do stworzenia aplikacji, którą na początku kwietnia MSWiA udostępniło do powszechnego użytku. Można ją pobrać na urządzenia mobilne. W razie zagrożenia, aplikacja wskaże najbliższe miejsce schronienia. Podzielono je na trzy kategorie: schrony, ukrycia (czyli schrony niehermetyczne) oraz miejsca doraźnego schronienia. Te ostatnie to piwnice, garaże podziemne, szkoły, kościoły, których konstrukcja może uchronić ludność przed np. warunkami atmosferycznymi (huragany, gwałtowne burze). Miejsca ukrycia to niehermetyczne schrony (nie spełniają roli typowego schronu). A schronów hermetycznych jest w Polsce ok. 2 tysięcy. To miejsca, w których można się ukryć przed najpoważniejszymi zagrożeniami.

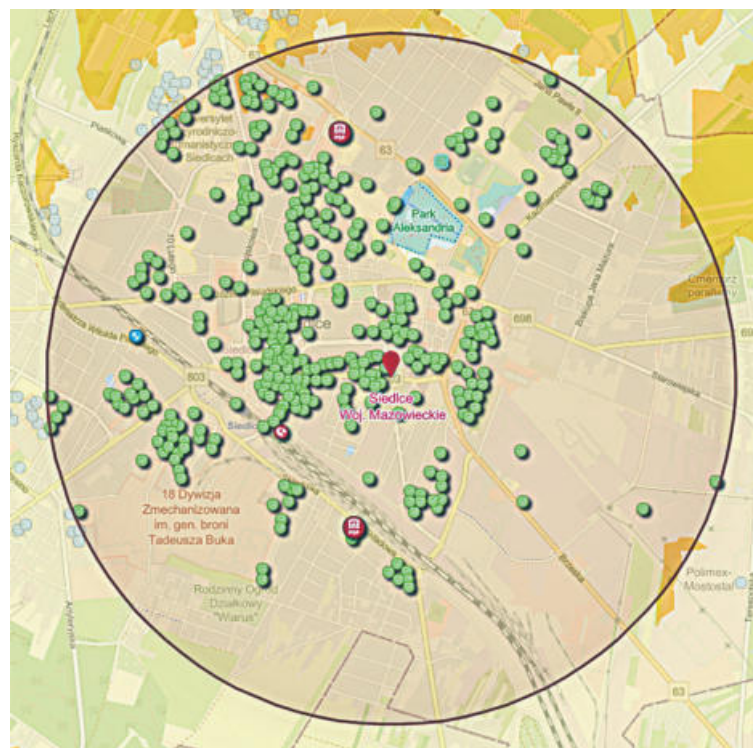
– W skali kraju w schronach jest ok. 300 tys. miejsc – mówi Robert Szczepanik. – W miejscach ukrycia

natomiast może się schronić ponad 1 mln osób, a w miejscach doraźnego schronienia blisko 47 mln osób.

Wiceprezydent dodaje, że schrony niehermetyczne były w blokach przy ul. Moniuszki. – Ale dziś są to pomieszczenia zaadaptowane na potrzeby mieszkańców. Są własnością wspólnoty mieszkaniowej. Była tam wentylacja, ale czy dziś działa? – zastanawia się.

Wojna w Ukrainie spowodowała, że dziś inaczej patrzy się na kwestie bezpieczeństwa cywili. Przygotowywane są przepisy nakazujące budowę schronów i miejsc ukrycia w budynkach użyteczności publicznej. Jak zauważył Robert Szczepanik, to podniesie koszt inwestycji budowlanej o ok. 20%.

Iwona Orzełowska przytoczyła przykład Finlandii, w której system schronów jest niezwykle rozbudowany. – Można w nich nawet rozgrywać mecze – zauważyła. Wiceprezydent podał natomiast dane ze Szwajcarii, w której statystycznie jest najwięcej schronów przypadających na mieszkańca.



– Tam był nakaz budowy schronów przy każdym domu. Teraz te przepisy złagodzone, schrony mają powstawać przy budynkach, w których jest powyżej czterech lokali.

Aplikacja „Schrony” ma pokazywać najbliższe miejsce doraźnego

schronienia. Ile ich jest w Siedlcach? Zielonych kropek (miejsca doraźnego schronienia) jest dużo, niebieskich (miejsca ukrycia) pokazała dwie, a czerwona (schron) jest jedna przy PKP.

MARIOLA ZACZYŃSKA

W ciągu roku odnaleziono sporo niepłacących za śmieci

Kontrole dały efekt, ale martwe dusze nadal mają się w Siedlcach dobrze, a płacą za nie inni.

Mowa o mieszkańcach uchylających się od ponoszenia opłat za odbiór śmieci. Ilu jest ich w Siedlcach? Czyste statystyki mówią o 5573 osobach. Tyle osób nie złożyło deklaracji w systemie gospodarki odpadami, mimo iż mają meldunek w mieście. Rok wcześniej było ich 7332.

Zmniejszenie liczby martwych dusz to efekt kontroli prowadzonych przez miejskich urzędników. Gdy przeanalizowali oni dane o wypła-

tach zasiłku 500+ i dane z placówek oświatowych, wysłali 387 wezwań do uzupełnienia deklaracji śmieciowych. Najwyraźniej nie wszystkie rodziny uczciwie wpisały liczbę dzieci, a przecież opłaty ponosi się od każdego członka rodziny. W efekcie złożono 105 nowych deklaracji, przez co w systemie przybyło... 175 osób.

Pomocni okazali się także sami mieszkańcy, którzy informowali urzędników o rzeczywistej liczbie osób zamieszkujących dane posejsie i domy. Po porównaniu ich in-

formacji ze złożonymi deklaracjami, wysłano 73 wezwania do ich uzupełnienia. W efekcie złożono 39 nowych deklaracji, co przysporzyło systemowi 78 nowych osób, od których należy pobierać opłaty.

Nie wszyscy rodzice nowo narodzonych obywateli miasta od razu zadeklarowali zwiększony stan „producentów” śmieci. Tu pomocny okazał się wydział spraw obywatelskich w urzędzie miasta. Na podstawie danych o urodzeniach wysłano 262 wezwania do złożenia deklaracji. W efekcie przybyło aż 398 obywa-

teli obciążonych obowiązkiem zapłaty za śmieci.

Co kieruje ludźmi, którzy uchylają się od płacenia za odpady? Bieda? Nie-wiedza? Kombinatorstwo? W systemie nadal jest luka, generująca dziurę w budżecie gospodarki śmieciowej, którą muszą pokryć inni. Ci uczciwi, nieuchylający się od obowiązków. A do zapłaty jest sporo. W skali roku to 1 633 395 zł. Tyle miasto dopłaca do systemu. To także efekt zbyt niskich stawek za odbiór odpadów. Tu siedleccy radni mają jeszcze sporo do zrobienia, by zrównoważyć system (to oni ustalają

stawki). Prezydent **Andrzej Sitnik** przestrzegał, że system się nie sfinansuje, co obciąży miejski budżet. Jednak radnym tej kadencji najwyraźniej nie zależy na racjonalnym gospodarowaniu miejskimi funduszami.

Na razie, dzięki kontrolom, przybywa płacących za śmieci. W 2021 roku z tego obowiązku wywiązywało się 90% mieszkańców Siedlec. W 2022 roku, po kontrolach, przybyło 2% nowych płacących, czyli 92% osób ujętych w meldunkowej ewidencji płaci za to, czego trzeba się pozbyć na wysypisku śmieci. (MZ)

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Razem możemy więcej

Realizując zadanie publiczne: „Działalność na rzecz organizacji pozarządowych” Stowarzyszenie Mieszkańców Bezpartyjne Siedlce przy współpracy z Radą Organizacji Pozarządowych organizują cykliczne wydarzenie, jakim jest „Dzień Siedleckich Organizacji Pozarządowych”. Impreza została objęta patronatem przez Prezydenta Miasta Siedlce Andrzeja Sitnika.

W tym roku wydarzenie odbędzie się 6 maja w ramach Jarmarku Św. Stanisława, przy ul. Pułaskiego na odcinku od ul. Kilińskiego do Urzędu Miasta. Czekamy na Państwa w godz. 9.00-18.00.

Celem organizatorów jest prezentacja organizacji działających w naszym mieście, które funkcjonują w obszarach niewystarczająco dofinansowanych przez państwo. Coraz bardziej popularne NGO-sy wspomagają lokalną społeczność między innymi w zakresie edukacji, ochrony zdrowia, ochrony środowiska, kultury, edukacji i polityki społecznej. Są też ważnym elementem budowy społeczeństwa obywatelskiego. Promocja dorobku siedleckich organizacji pozarządowych służy aktywizacji społecznej mieszkańców Siedlec.

Oprócz informacji o prowadzonej działalności organizacje i stowarzyszenia przygotowały też wydarzenia towarzyszące. Różnorodność atrakcji daje pewność, że każdy odwiedzający znajdzie tu coś dla siebie. Dla smakoszy przewidziano degustację wyrobów gastronomicznych, cukierniczych i herbat ziołowych, a także warsztaty kulinarne.

Miłośników przyrody zapraszamy do stoiska Stowarzyszenia Mieszkańców Bezpartyjne Siedlce, po raz kolejny będziemy rozdawać sadzonki drzewek. Działania prozdrowotne to ważny punkt w działalności stowarzyszeń. Dlatego zachęcamy do nauki podstaw pierwszej pomocy oraz dla kobiet

– samobadania piersi w profilaktyce raka. Miasteczko z torem rowerym, pokaz jazdy na rolkach, walki karate, pokazy gimnastyczne oraz cheerleaderki i nauka gry w szachy na pewno będą cieszyć się dużym zainteresowaniem.

Dzieci również nie będą się nudzić. Wata cukrowa, malowanie buziek, gry planszowe, zabawy z klaunem, konkursy wiedzy i sprawnościowe gwarantują dobrą zabawę.

Zapraszamy Państwa serdecznie. Gwarantujemy dobre emocje i dużo atrakcji.

Zadanie dofinansowane ze środków Miasta Siedlce.

Robert Góral

Prezes Stowarzyszenia Mieszkańców Bezpartyjne Siedlce



**V Dzień
Siedleckich Organizacji Pozarządowych
6 maja 2023, w godz. 9.00-18.00**

Gdzie? ul. Pułaskiego na odcinku pomiędzy ulicami Kilińskiego i Kochanowskiego

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków Urzędu Miasta Siedlce

Szpilki Zaczyńskiej Zamki z piasku i studnia

Państwo polskie się skurczyło. Ma dziś rozmiary ciasnego podwórka Kaczyńskiego i Ziobry.

Pośrodku podwórka stoją piaskownica i studnia. W piaskownicy Kaczyński lepi zamki i kreśli patyczkiem tajemnicze szlaczki – mapę pisowskich poczynąń. Pod koniec dnia opiekunowie Kaczyńskiego (starszy pan sprawia wrażenie, że bez skrupulatnej opieki wystrzeli w kosmos także ciałem, a nie tylko głową) sprawdzają, coż to za babki Kaczyński ulepił z piasku i jakie zygzaczkii wyrysował. A potem obwieszczają to Polsce i światu jako aktualną politykę państwa.

Na zaczarowanym podwórku równie ważna jest studnia. To studnia bez dna. Ładuje się tam pieniądze wszystkich Polaków, ale pełnymi garściami czerpią z niej tylko pisowscy klakierzy. Na tę studnię pracujemy wszyscy. Im dłużej piaskowy dziadek lepi swoje zamki, tym więcej wpada do studni naszych ciężko zapracowanych złotych. Wpada i przepada. Naszą kasę odnajdują potem dziennikarze, skrupulatnie wyliczając, ile zmarnowano pieniędzy w kolejnej pisowskiej aferze. Tak, to magiczna studnia. Poi tylko pisowskie koty.

Kaczyński musi się jednak dzielić zaczarowanym podwórkiem z Ziobrą. Ziobro jeszcze nie depcze malutkich zameczków z piasku, ale wyraźnie wygrodził kąt piaskownicy, w którym Kaczyński lepić nie będzie. Ten kawałek piaszczystej podłogi jest Ziobry. Kaczyński chowa więc grzecznie łopatkę, udając, że nie widzi grabieży piasku. A wszyscy się dziwią... Zachodzą w głowę, co takiego się stało. Że niby głosy w Sejmie? A może Ziobro i jego służby wiedzą zbyt wiele o Kaczyńskim, jego opiekunach, całej świecie...

Ziobro robi, co chce. Ale dopóki pisowskie afery wpadają do studni, jego kąt piaskownicy jest jego twierdzą. Znacie opowieść o partyzantach, którzy ukryli się przed Niemcami w studni? Niemieccy żandarmi zaglądają do studni, ale ciemno tam, więc nic nie widzą. – „A może poszli tą drogą?” – pyta żandarm drugiego, a jego słowa odbijają się echem ze studni.. – „A może poszli tą drogą?”. Drugi żandarm się zastanawia: – „A może poszli do lasu?”. Echo powtarza natychmiast: „A może poszli do lasu?”. Hmmm... „A może są w studni?” – zastanawia się żandarm. „A może poszli do lasu?” – odpowiada zaniepokojone echo.

Pisowskie życie toczy się przy studni. Czerpie się z niej bez opamiętania pieniądze Polaków, a topi pisowskie grzechy i grzeszki. Ziobro siłą studni stoi. Czy dowiemy się kiedyś, co leży na jej dnie?

Zamki z piasku, zawsze były zamkami z piasku, wiatr historii nie zostawia potem po nich śladu. Ale to, co może wyciągnąć ze studni Ziobro na swoich pobratymców, może się na trwałe zapisać w historii. A wtedy nie wystarczy zaniepokojona sugestia: „A może poszli do lasu?”...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Francuska żaba

No i po co myśmy do tego NATO wstępowali? Proszę łaskawie przypomnieć, bo nie pamiętam... Czemu niedawno do NATO dołączyła Finlandia, a za chwilę zrobi to Szwecja?

Gdy słucha się prezydenta Francji Emmanuela Macrona, zwłaszcza gdy wraca pokrzepiony wizytą u Chińczyków, można odnieść wrażenie, że największym zmartwieniem zachodniego świata jest to, jak obronić się przed USA.

I można to nawet zrozumieć. Francja ma przecież z Ameryką swoje historyczne rachunki. Dwa razy amerykańscy chłopcy ratowali francuskie tyłki w czasie wojennych apokalips. W 1918 trzeba było amerykańskich chłopców, by przełamać front i odwrócić losy wojny. A w 1944 trzeba było amerykańskich chłopców, żeby wyzwolić Paryż. Z francuskiego punktu widzenia są to oczywiście wydarzenia niewybacalne. Takich rzeczy się nie zapomina. Nic dziwnego, że wdzięczni Francuzi mają historyczną traumę. Nie chcą, by coś podobnego w przyszłości się powtórzyło.

Drugi powód francuskiej traumy jest taki, że nie żyjemy w XVIII wieku. A skoro tak, to większość świata, niestety, nie mówi po francusku. To dla Francuzów trudne doświadczenie. Możesz być pewien, ile razy w świecie muszą cię zagadnąć, odezwą się po swojemu. Najpierw odezwą się po swojemu. Gdy zorientują się, że język Moliera jest ci obcy, westchną ciężko i z bólem serca przejdą na angielski. Ale dopiero wtedy. No i oczywiście te nieznosne hollywoodzkie filmy, disneylandy, mcdonaldy...

A my? No cóż, żyjemy w drugim końcu Europy, więc również nasze doświadczenia są zupełnie inne niż francuskie. Z Ameryką kosi nie mamy. To nie na Alasce, ale na Syberii były łagry. Katyń nie leży pod Las Vegas, lecz pod Smoleńskiem. Nie z polecenia ambasadorów Jerzego Waszyngtona, lecz carycy Katarzyny porywano posłów i biskupów, upominających się o naszą suwerenność. Nie z Amerykanami bili się Kościuszko i Piłsudski.

Więc kiedy Macron plecie swoje, a po niemieckich miastach maszerują demonstracje pod rosyjskimi flagami oraz te „pokojowe” z hasłami w rodzaju: „Amerykanie, won z Europy!”, mamy prawo zapytać: Czy obecne NATO to to samo NATO, do którego wstępowaliśmy. (Pytanie, czy obecna Unia to wciąż ta sama UE, do której wstępowaliśmy, zostawmy na inną okazję).

Bo my wstępowaliśmy tam – o, przypominałem sobie – z tego samego powodu, dla którego robią to Finlandia i Szwecja. Żeby się zabezpieczyć od agresywnej, barbarzyńskiej Rosji. A nie mam wrażenia, że Francja czy Niemcy miałyby ochotę nas przed Rosją bronić. Nawet w ramach wspólnej Europy. Zainteresowana tym cokolwiek, ze swoich powodów, przynajmniej na razie, wydaje się Ameryka.

Światowe te dylematy i historyczne rozstrzygnięcia dzieją się oczywiście nad naszymi głowami. Nie zawsze mamy na nie wpływ. Ale w Polsce też mamy swoje wybory. I to całkiem niedługo. I jak się wydaje, trzeba będzie wybierać: albo – albo.

I także o tym będą te wybory.

DARIUSZ KUZIAK

Krasnopiórka, „garbus” i „profesorek”, czyli...

Liwiec się (jeszcze) nie daje

Doświadczeni wędkarze wiedzą, że kwiecień, choć to piękny miesiąc, nie jest najlepszą porą dla wędkarzy.

W tym okresie ryby zazwyczaj nie biorą, bo choćby grube płocie są już na tarle. Trudno też o ładnego jazia czy klenia. A wiadomo, na szczupaki jeszcze za wcześnie. Pomimo to wybrałem się na wędkowanie w Liwcu w rejonie Wólki Proszewskiej. I choć kwiecień generalnie potwierdził swą nie najlepszą opinię, to wypad na kwietniowe wędkowanie był generalnie udany. I nie myślę tu tylko o doznaniach wynikających z budzącej się do życia przyrody. Nieźle było też pod względem wędkarskim.

W końcu kwietnia nie mogłem raczej liczyć na „gruntowe” płocie. I faktyczne, nie złowiłem ani jednej. Podobnie jak klenia czy jazia. Wszystko to wynagrodziły mi jednak trzy inne ryby. Chodzi o gatunki, które uważam za najpiękniejsze, przynajmniej w Liwcu. I wszystkie, poza jednym, nie występują w nim licznie.

Najpierw złowiłem kilka krąplików, ale o tym oczywiście nie będę się rozpisywał. Wspomnę jednak o krasnopiórce, pięknej, bo 29 centymetrów to już coś. Te krwistoczerwone płetwy w połączeniu ze srebrzystą łuską zawsze wprawiają w zachwyt. Choć krasnopiórka nie trafia się często, to w ostatnich latach jest jej w Liwcu wyraźnie więcej. To zapewne efekt zmiany charakteru rzeki, na bardzo zarośniętą i o słabym nurcie. To niestety nic dobrego, bo Liwec się zamula i wypłyca, jak zresztą większość rzek w naszym regionie.

Następny w trójcy był złocisty linek, taki średniaczek, 32 centymetry. Wiadomo jednak, że w Liwcu taka ryba nie jest częstą zdobyczą. A lin to wędkarski „profesorek”, który uczy wytrwałości. Potrafi „dziobać” całymi minutami, zanim wreszcie zacznie odpływać z przynętą. I tak właśnie było w przypadku tego kwietniowego linka.

I wreszcie, prawie na zakończenie wędkowania, trafił się piękny okoń – 34 centymetry! Wprawdzie nie obowiązuje już okres ochronny na tę rybę, ale zabieranie okoni, przynajmniej na razie, jest nieetyczne. Te większe sztuki to zazwyczaj samice. A w drugiej połowie kwietnia, przynajmniej na Liwcu, „garbusy” nie były jeszcze wytarte. Kiedy już miałem się zbierać znad wody po ostrym braniu, zaciąłem małego bolenia (35 centymetrów). To ewidentne wynik zarybiania Liwca tym właśnie gatunkiem. Bolenia traktuję już jednak jako ewidentny „przyłów” i choć to też piękna, a przy tym bardzo atrakcyjna wędkarsko ryba, to nie wymieniam jej wśród trzech najpiękniejszych gatunków. Wprawdzie co jakiś czas wędkarze łowią bolenia, ale są to małe sztuki. Ciekawe, czy bolenie zadomowią się na



krasnopiórka



lin



okoń

tym odcinku rzeki? Niekoniecznie, co pokazuje przykład sandaczy. Już kilkanaście lat temu zarybiano nimi Liwec, także w rejonie Kisielan czy Zaliwia. Dzisiaj powinny być tu już piękne sztuki. Niestety, nie słyszałem, aby na tym odcinku rzeki złowiono dużego sandacza. Zarybienia z pewnością przyniosły jednak skutek, bo sandacza, i to dorodnego, można złowić na dolnym odcinku rzeki, choćby w rejonie tamy w Kalinowcu.

Wszystkie ryby, o których piszę, złowiłem na czerwonego robaczka w miejscach niezbyt głębokich. W sumie więc kwietniowe wędkowanie okazało się dla mnie łaskawe, choć, jak na ponad 5 godzin spędzonych nad rzeką, trudno mówić o jakichś rewelacjach. Najważniejsze jednak, że w rzece są różne gatunki ryb i że Liwec, choć presja wędkarska jest nad nim co-

raz większa, ciągle się nie daje... Ale dawno już przestał być wędkarskim eldorado. To minione lata, kiedy na każdym „dołku” brały bankowo szczupaki, a przy tarle płoci czy okoni woda się gotowała.

Tym bardziej więc warto dbać o tę piękną rzekę. I żeby nie tylko narzekać – ryb jest na pewno dużo mniej niż kilkanaście lat temu. Ale chyba mniej jest też śmieci (choć do ideału daleko), pomimo że nad Liwcem powstało kilka wypożyczalni kajaków. I właśnie w maju zaczyna się sezon spływów. W ładne dni dziesiątki kajaków płyną rzeką od rana do wieczora. Na rzece tworzą się wręcz korki! Nie chcę nikogo pouczać, ale Liwec to mała rzeka. I dlatego korzystanie z niej wymaga dużej kultury.

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Wierzbno

Co z parkingiem dla interesantów?

Przed Urzędem Gminy Wierzbno, po drugiej stronie drogi powiatowej, jest kilka miejsc parkingowych, ale przeważnie wszystkie są zajęte. Kwestię braku miejsc do parkowania dla ludzi, chcących załatwić sprawę w urzędzie poruszył na ostatniej sesji jeden z radnych.

– Przydałoby się, żeby 3-4 miej-

sca były dla interesantów. Pracownicy zastawiają wszystkie miejsca, a ludzie spod kościoła muszą iść do gminy. Pasałoby więc coś dla ludzi wyznaczyć, a pracownicy niech postawią auta kawałeczek dalej – powiedział radny.

Wójt **Emil Wąsowski** poinformował, że obecnie trwają prace

remontowe sąsiadującej z urzędem świetlicy-strażnicy. W związku z tym rozkopane jest również podwórko za urzędem. – Po zakończeniu tych wszystkich prac chcemy to gminne podwórko utwardzić, aby pracownicy tam lokowali swoje pojazdy. Wówczas przed urzędem będzie więcej miejsca – stwierdził wójt. **(sej)**

Leszek Celej: Za kilka miesięcy dojdzie do kolejnej twardej wyborczej konfrontacji.

Wtedy wiele świętości będzie żywcem obdzieranych ze skóry.

Katolicy pod pręgierzem LGBT?

Najpierw jakiś „pomiot szatana” namazał na elewacji kościoła: „Jan Paweł II krył pedofili”, a teraz zdjęto z porządku sesji rady powiatu rozpatrzenie uchwał w obronie Ojca Świętego. Dla radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości tego już za wiele.

W marcu poseł PiS **Teresa War-gocka** opublikowała na Facebooku zdjęcie elewacji kościoła w Mińsku Mazowieckim. Ktoś namazał napis „Jan Paweł II krył pedofili”. Zbulwersowana posłanka skomentowała: „Oto znak, że przy kościele NNMP w Mińsku Mazowieckim przebywał i pisał na elewacji jakiś pomiot szatana. Niech mu Bóg wybaczy...”.

Już wtedy było wiadomo, że ten incydent, jak i emitowany na antenie TVN reportaż o Janie Pawle II, nie przejdzie bez echa. Niedługo potem klub radnych PiS powiatu mińskiego złożył projekt uchwały w obronie dobrego imienia papieża. „To trudny moment w dziejach naszej Ojczyzny, kiedy trzeba bronić spraw ważnych i oczywistych, bo zmarli sami bronić się nie mogą” – czytamy w uzasadnieniu.

NIECH ROZSTRZYGA SERCE, DUSZA, UMYŚŁ

Uchwała miała być rozpatrywana na sesji rady powiatu. Ale **Leszek Celej** w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek o zdjęcie punktu z porządku obrad. Zapewniał, że „Papież Polak jest w sercu każdego z nas”, ale jednocześnie przypominał, że Jan Paweł II podczas pontyfikatu wielokrotnie powtarzał, iż nie potrzebuje pomników po śmierci, tylko tego, by iść za jego słowem i wprowadzać je w życie. – Parafrazując stwierdzenie papieża o niestawianiu mu pomników, możemy powiedzieć inaczej: Nie mówmy o świętości Jana Pawła II, nie mówmy o dobrym imieniu, bo ono samo się obroni – stwierdził Leszek Celej.

Przypomniał też, czemu powinny służyć sesje rady powiatu. Przede wszystkim podtrzymywaniu idei samorządności i zajmowaniu się tym, co ważne dla mieszkańców. Jego zdaniem, wprowadzanie debaty o obronie dobrego imienia papieża w centrum polityki ogólnopolskiej jest bardzo kuszące, bo można zyskać punkty w sondażach. – Ale starajmy się uciekać przed tą pokusą, bo ona jest bardzo niebezpieczna – przekonywał. – Tym bardziej, że za kilka miesięcy dojdzie do kolejnej twardej konfrontacji wyborczej. Wtedy wiele świętości będzie żywcem obdzieranych ze skóry. Zapewne niejednokrotnie niesprawiedliwie, na podstawie sfałszowanych dokumentów i fałszywych interpretacji. Dla

tęgo w imię spokoju, ładu i porządku samorządowego namawiam państwa do zdjęcia z porządku obrad inicjatywy uchwałodawczej Prawa i Sprawiedliwości. Niech każdy sam w swoim sercu, duszy i umyśle rozstrzyga stanowisko w sprawie Jana Pawła II – apelował.

LEPIEJ SIĘ WŁASNEJ D... UKŁONIĆ

Głos zabrał również **Zbigniew Grzesiak**, były burmistrz Mińska Mazowieckiego. Zaznaczył, że nie należy do żadnej partii, więc powie tylko o tym, co czuje i co sam przeżył. A tak się składa, że 11 kwietnia 1992 r. wręczał osobiście Janowi Pawłowi II akt nadania honorowego obywatelstwa Mińska Mazowieckiego. Papież był bardzo zainteresowany przestrzeganiem idei samorządności. – Miałem z nim, jak to się popularnie mówi, przyjemność nos w nos spotkać się i porozmawiać. I do dziś pamiętam, jak zapytał, czy nie uchwalamy zbyt dużych podatków dla mieszkańców – opowiadał były wóldar miasta.

Odnosił się także do kontrowersyjnych doniesień medialnych w sprawie papieża. – Ja pewnie też mam gdzieś swoją kartotekę w IPN. Nie zabiegam o nią, bo uważam, że żyłem tak, jak umiałem, i robiłem to, co uważałem za ważne. Ojciec nauczył mnie dwóch rzeczy. Pierwszej, że pokorne ciele dwie matki ssie, i drugiej, że lepiej się własnej (przepraszam za brzydkie słowo) du... ukłonić niż cudzej głowie. W każdej sytuacji trzeba mieć swój honor – stwierdził. – Myślę, że to jest niepotrzebne, żebyśmy w naszym lokalnym środowisku bronili kogoś, kto sam w sobie jest wielkim autorytetem. Jeżeli chcemy bronić papieża, to pomódlmy się w intencji, żeby prawda zwyciężyła.

PRZYJDĄ NISZCZYĆ... ZACZNĄ OD KOŚCIOŁA

Na koniec zabrzmiał głos samych inicjatorów uchwały. Radna PiS **Elżbieta Wasielkiewicz** prosiła, żeby nie łączyć jej wystąpienia z polityką, bo wypowiada się nie jako członkini klubu, ale jako dziecko, które chodziło na pielgrzymki i słuchało słów Ojca Świętego. Ale potem, paradoksalnie, w jej wypowiedzi było sporo polityki. – To nie jest sprawa wyborów czy punktów w debacie, to jest sprawa honoru. Atak w mediach na katolików jednoznacznie określają



Leszek Celej

fot. AK

słowa kardynała Wyszyńskiego: „Kiedy przyjdą zniszczyć ten naród, zaczną od Kościoła”. Jakże prawdziwe to słowa w dzisiejszych czasach. Katolicy są teraz pod pręgierzem LGBT, którzy

opluwają naszą religię – wyrecytowała w emocjach.

– Mamy wielkie szczęście, bo doczekaliśmy się momentu, w którym Polak został papieżem – mówiła dalej radna. – Sejm podjął ustawę o obrzydliwych materiałach przygotowanych przez bezpiekę i wykorzystywanych do opluwania naszej świętości. Bardzo wiele powiatów podjęło też uchwały w obronie Ojca Świętego. Dlatego bądźmy dzisiaj w jedności. Cóż to za wstyd podnieść rękę i zgodzić się z własnym sumieniem powiedzieć: „My, śmiertelnicy na tym ziemskim padole, będziemy do końca bronić naszego wspaniałego papieża, nie pozwalamy na haniebne oczernianie Ojca Świętego” – zakończyła przemówienie.

Projekt uchwały w obronie dobrego imienia Jana Pawła II został zdjęty z porządku obrad 14 głosami „za”, przy 10 „przeciw” i 1 wstrzymującym się.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Piotr Stępień** przysłał nam ko-

mentarz do wyników głosowania („za” głosowali radni PO/PSL). Czytamy w nim: „To niespotykana, skandaliczna postawa osób, które często działają w środowiskach kościelnych angażując się w życie wspólnoty chrześcijańskiej, a ogólnopolska polityka szerzenia kłamliwych insynuacji wobec Wielkiego Polaka wzięła górę nad sumieniem i moralną odpowiedzialnością przed mieszkańcami powiatu”.

Z kolei w kuluarach komentowano słowa radnej Elżbiety Wasielkiewicz. Pytano: „Jak większość (katolicy) może być pod pręgierzem mniejszości (LGBT)”? Zwracano przy tym uwagę, że to media i politycy z opcji pani radnej często piętnują i ośmieszają osoby LGBT w debatach publicznych. Taka mowa nienawiści odbija się potem na psychice młodych ludzi i nierzadko kończy się próbami samobójczymi. Podobne stwierdzenia padają czasem z ambon.

TOMASZ MARKIEWICZ

Piknik kulinarny

- warsztaty kulinarne
- prezentacja i degustacja potraw kuchni lokalnej, skandynawskiej, tatarskiej
- koncert orkiestr dętych Jakubowa i Stanisławowa
- szkolenie z pierwszej pomocy
- strefa zabaw i animacji dla dzieci

Gość specjalny
Katarzyna Bosacka

Plac św. Jakuba Apostoła
7 maja 2023 r. (niedziela)
godz. 12.00, Jakubów

Poprawa dostępu do kultury i sztuki mieszkańców Gminy Jakubów i Gminy Stanisławów

Więcej na www.cooltura.com.pl i naszym profilu facebook

Jubileusz 100-lecia OSP Krześlin

Obchody Dnia Strażaka połączono w gminie Suchożebry z jubileuszem 100-lecia OSP Krześlin.

7 maja w Krześlinie o **godz. 11** rozpocznie się msza w kościele parafialnym. Po nabożeństwie

uczestnicy przejdą na plac apelowy, gdzie odbędzie się oficjalna część wydarzenia, a po niej muzyczna impreza z poczęstunkiem i atrakcjami dla dzieci.

Szczegóły na plakatach. (ak)



Co się działo w rodzinnym domu dziecka w powiecie łosickim? Prokuratura sprawdza, czy doszło do molestowania.

Nie mogłam liczyć na dorosłych...

Czy w rodzinnym domu dziecka w powiecie łosickim doszło do molestowania podopiecznej? Sąd rejonowy w Siedlcach uchylił decyzję prokuratury o umorzeniu śledztwa w tej sprawie. Będzie ono trwało nadal. Bo już po decyzji prokuratury wpłynęły kolejne dowody: nagrania, wiadomości, zdjęcia.

- Rodzinny dom dziecka prowadzą radny powiatowy i jego żona, która pobiera z tego tytułu wynagrodzenie - mówi pracownica PCPR w Łosicach. - Natomiast ich syn i synowa mieli umowę o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej niezawodowej. Dodatkowo syn był zatrudniony w rodzinnym domu do pomocy w opiece nad dziećmi.

Cała rodzina mieszka jednym budynkiem. O kłopotach w rodzinnym domu dziecka (RDD) zrobiło się głośno, gdy 17-letnia Z. oskarżyła syna radnego o molestowanie seksualne.

Radny od 2002 roku budował swą karierę polityczną w starostwie, najpierw w PSL, teraz w PiS. Gdy jako prowadzących RDD pytamy jego i jego żonę o kłopoty związane z domem dziecka - odmawiają komentarzy, dopóki sprawy nie wyjaśni sąd.

TO TYLKO ŻARTY...

Wszystko zaczęło się w czerwcu, rok temu. Z. przebywała od kilku lat w RDD z rodzeństwem. Miała skończone 17 lat i spotykała się ze starszym o 9 lat chłopakiem. Opiekunowie uważali, że ma on na nią zły wpływ. - Ale dzięki niemu wyrwałam się z tego piekła. Tylko on stanął w mojej obronie - mówi Z., która mieszka teraz w Pogotowiu Opiekuńczym.

Rok temu wyznała opiekunom, że ich syn wysłał jej sprośne SMS-y. Według dziewczyny mieli nie reagować, twierdząc, że to tylko żarty. W nocy z 20 na 21 czerwca Z. miała otrzymać kolejny SMS. - Pytała, jakie mam majtki, pisał, że podniecam go i kręcę, proponował seks. Odpisałam, że ma żonę i dzieci, a ja chłopaka - twierdzi Z. i dodaje, że dostała od mężczyzny sprośne zdjęcie. - Prosił, żebym wyszła z pokoju i żebym się z nim spotkała na zewnątrz. Dzieliłam pokój z siostrą. Ona widziała, że wychodzę. Dziś się tego wypiera.

Z. twierdzi, że SMS-ów było dużo. Skasowała je, bo miał ją do tego zmusić syn opiekunów. - Wnioskowałam do prokuratury o wystąpienie do operatora, by udostępnił ich treść - mówi Z. Pamięta, że tamtej nocy padał deszcz. Syn opiekunów miał ją przydusić do drzwi, zakryć buzię ręką. Mówiła, by ją puścić. - Ale był nachalny. Protestowałam, a on zaczął mnie dotykać. Wkładał ręce pod bluzkę i spodnie. Mówił, że ma prezerwatywy i że nikt się nie dowie. Odpychałam go cały czas. Kilkakrotnie prosiłam, by pozwolił mi wrócić do domu. Udało mi się uciec i od razu napisałam SMS do mego chłopaka. Poszłam też od razu się wykąpać, bo to, co mi zrobił syn opiekunów, brzydziło mnie strasznie.

LEPIEJ SIĘ WYCOFAĆ...

Na drugi dzień mężczyzna miał ją obserwować, kiedy rozwieszała pranie. - Gdy wracałam do domu,

dorwał mnie i wciskał 400 zł „za milczenie”. Nie wzięłam tych pieniędzy. Zadzwoniłam po policję. Policjanci przyjechali, a moi opiekunowie wyzywali mnie przy nich, darli się, nie dając mi dojść do słowa. Gdy policjanci odjechali, opiekunowie wpadli do mojego pokoju, wyrwali mi telefon, wyzywali mnie od k... i wszystkiego, co najgorsze. Następnego dnia przyjechali kierownik PCPR w Łosicach i moja kuratorka. Rozmawiali ze mną przy opiekunach. Ci znów na mnie krzyczeli, więc poszłam z kierownikiem i kuratorką do kuchni. Zamknęliśmy drzwi i okna, by nikt nas nie podsłuchiwał. Wszystko opowiedziałam. I co usłyszałam? Że lepiej by było dla mnie, jakbym zeznania wycofała. To samo usłyszałam od mojego opiekuna (radnego - red.). Powiedział, żebym wycofała wszystko, bo trafię do poprawczaka albo do jakiegoś ośrodka z kratami w oknie i wtedy już nie będzie kolorowo. Kierownik PCPR uspokajał go, że wycofam zeznania. Zaproponował mi psychologa, a ja się zgodziłam.

Z. uznała, że nikt z dorosłych nie jest po jej stronie. Postanowiła nagrywać opiekunów (patrz ramka).

PCPR relacji Z. nie potwierdza. Jak się dowiadujemy w placówce, jej kierownik **Adam Laszuk** wystąpił o rozwiązanie umowy z synem radnego (dotyczącej zatrudnienia w RDD). W oficjalnym dokumencie napisał: „Nikt z pozostałych podopiecznych nie wnosil zastrzeżeń w stosunku do zachowania czy sprawowania swoich obowiązków przez opiekuna, natomiast dziewczyna wnosząca oskarżenie w późniejszym czasie je wycofała.”

- Opiekun pojechał ze mną na policję, przez całą drogę mówił, że mam się wycofać ze wszystkiego, i mówił, co zeznać, aby było dobrze dla jego syna. Był ze mną na przesłuchaniu,

nie dał mi dojść do głosu. Odpowiadał za mnie na pytania. Byłam zastraszona, zostałam z tym sama. Nie miałam z kim porozmawiać, czy robię dobrze. Podpisałam protokół wycofania zeznań i wróciliśmy do domu. Tam kazali mi siedzieć w pokoju za karę - opowiada Z.

NIGDY NIE CZUŁAM SIĘ TAK ŻŁE...

Mimo to do sądu rodzinnego wpłynęły notatki od policji. Sąd przekazał je Prokuraturze Rejonowej



fot. AK

w Siedlcach. Ta wszczęła śledztwo w sprawie doprowadzenia małoletniej do poddania się innym czynnościom seksualnym. 5 września Z. w sądzie rodzinnym opowiedziała o molestowaniu.

- Następnego dnia i przez kilka kolejnych nie puścili mnie do szkoły, byłam przytrzymywana w pokoju bez klamek w oknach i drzwiach. Opiekunowie zabrali mi telefon, abym nikt nie poinformował o tym, co się dzieje i jak mnie traktują. Dowiedzieli się, że zeznałam tak, jak powinnam, a nie jak oni chcieli. Stawiali jedzenie za drzwiami, jak dla psa. Syn opiekunów szarpał mnie za włosy, wyzywając od suk i najgorszych k... Opiekun też mnie ciągnął za włosy, gdy chciałam uciec. Upadłam i uderzyłam głową o schody w przedsiönku - twierdzi Z. i dodaje, że jej brat złapał ją za rękę, syn opiekunów za nogi, i razem zanieśli ją do pokoju. - Nigdy w życiu

się nie czułam tak źle.

W pokoju miała ukryty drugi telefon. Wysłała SMS do chłopaka, on powiadomił PCPR, że Z. jest przetrzymywana wbrew jej woli. Dostarczył zdjęcia drzwi oraz okien pozbawionych klamek i nagrania rozmów z opiekunami. PCPR przekazał to wszystko do prokuratury. A sąd 9 września zdecydował o przeniesieniu dziewczyny do Pogotowia Opiekuńczego. Potem podjął decyzję o rozwiązaniu rodziny niezawodowej synowej i syna radnego (27 października, wyrok uprawo-

mościł się 23 stycznia).

- Jedyne, co może zrobiliśmy źle, to fakt że Z. nie została zabrana z tego środowiska już w czerwcu. Z drugiej strony nie mieliśmy gdzie jej umieścić, bo trudno szybko znaleźć inną rodzinę zastępczą. Była jednak interwencja policji, która mogła zabrać Z. do domu dziecka czy pogotowia opiekuńczego - słyszymy w PCPR.

RODZEŃSTWO MUREM ZA OPIEKUNAMI

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach umorzyła śledztwo. W internecie zawrzało, gdy napisał o tym jeden z portali. Rodzeństwo dziewczyny publicznie napiętnowało jej zachowanie.

- Nie było żadnych dowodów, nikt nic jej nie wysyłał. Nie wiem, czemu to zrobiła, może chciała się zemścić. Nie chciała się stosować do zasad, chciała wszystkim uprzykrzyć życie

i osiągnęła cel - mówi 20-letnia siostra Z., która nadal mieszka w RDD. - Z Z. nie raz były problemy. W szkole tak dokuczała koleżance i ją straszyla, że miała za to wyznaczonego kuratora. Odeszła od nas, nie chce mieć z nikim kontaktu.

Druga siostra, która też mieszka w RDD, pisała w internecie: - Gdyby nie ta rodzina, to byśmy mogli zostać rozdzieleni. Mało kto chciałby wziąć gromadę dzieci pod swój dach. Dziś z przykrością patrzę, jak moja siostra bliźniaczka stawia naszych opiekunów w złym świetle. Nie chcę, żeby ktoś źle o nich mówił, bo na to nie zasługują. Poświęcili się. Swoje życie nam oddali. Nie będę milczeć! Staniemy murem za naszymi opiekunami!

Tymczasem Z. zdradza treść SMS-a, którego miała dostać od opiekuna po zabranii jej do Pogotowia: „Podsłuchiwać mogą tylko służby specjalne, jak CBS i policja (...) Osoby cywilne nie mają prawa podsłuchiwać, jest to karalne i grozi do 5 lat więzienia”.

DOWODY PO UMORZENIU

Zastępca prokuratora rejonowego w Siedlcach **Adrian Wysokiński** tłumaczy, że dochodzenie umorzono z braku danych, potwierdzających popełnienie przestępstwa. - Mieliśmy dwie wykluczające się wersje wydarzeń. Biegła psycholog, badająca małoletnią, wykluczyła u niej konfabulację, ale jednocześnie w opinii czytamy, że ma ona zdolność do manipulacji i do kłamstwa. Według pełnomocnika małoletniej, opinia biegłej zawiera dwa wykluczające się wnioski, ale moim zdaniem one się nie wykluczają. Konfabulacja to patologiczne mówienie nieprawdy, ktoś, kto mówi nieprawdę, nawet tego nie zauważa. U małoletniej nie ma konfabulacji, ale świetnie manipuluje i świetnie posługuje się kłamstwem celowym.

Adrian Wysokiński dodaje, że dowody (nagrania, SMS-y i zdjęcia) trafiły z PCPR do prokuratury dopiero po umorzeniu śledztwa. A pełnomocnik Z., którego sąd wyznaczył na jej kuratora w sprawie, złożył zażalenie na decyzję prokuratury.

- Liczę się z tym, że sąd może mieć inne zdanie - mówi Adrian Wysokiński. - Dodaje też: - Zastanawiające, że większość SMS-ów została skasowana, zostały tylko wysyłane pomiędzy małoletnią i jej chłopakiem. Siostry małoletniej zeznały, że to one wysyłały SMS-y, że robiły sobie żarty.

19 kwietnia siedlecki sąd zdecydował, że śledztwo wraca do punktu wyjścia.

Prokuratura przyjrzy się dowodom dostarczonym po umorzeniu postępowania i podejmie decyzję, czy postawić akt oskarżenia. Na razie śledztwo jest w sprawie, a nie przeciwko komukolwiek.

MILENA CELIŃSKA

Inicjał imienia bohaterki został zmieniony.

CO NAGRAŁA DZIEWCZYNA?

Nagranie zaczyna się od słów Z., która mówi, że jej siostra przyznała, że miała złożyć fałszywe zeznania, ale jej radzi, by zeznała prawdę. Radny wyznaje, że Z. będzie miała w nim wsparcie, dopóki będzie żył. Jego żona dodaje: „Každy jest człowiekiem i ma uczucia różne, a co tam było... A. (tu pada imię - red.) mówiła, że on się nabrał leków, nie pamięta, co on mówił”. Gdy dziewczyna pyta: „Ciocia mi nie wierzy?”, opiekunka odpowiada: „Wierzę, on jest poważnie chory, bierze leki od nerwicy (...), on tam przy stole coś gadał do N. (tu pada imię - red.) też (...), jakaś akcja była taka, że o bzykaniu gadał. Coś go naszło, bo jak mówią, że leków tych wziąć, to i wtedy taka jest potencja do tego seksu bardziej. Skrzywdzić też nie chciał ciebie, bo później płakał i gadał, że on nie pamięta i nie wiedział. Może trzeba jakoś przebaczyć, to życie, wszystko w życiu człowiek musi przejść.” Radny mówi do Z.: Oni jak tam ciebie wezwą na przesłuchanie, to ciebie ten prokurator, czy ktoś, będzie zastraszal. A ty masz mówić: „Ja nie wiem, to nie była prawda, ja sobie żartowałam i już”. Z. wtrąca, że na przesłuchaniu będą sędzia, psycholog, prokurator. „Niech sobie będzie, ty masz się do niczego nie przyznać. Mówisz, że żartowałam, że to jest nieprawda, co wujek tam pisał, czy mówił, czy gdzieś tam cię dotknął. Ja byłam zdenerwowana i powiedziałam w złości” - instruuje radny, a jego żona dodaje: „Trzeba właśnie jakoś kogoś spytać, jak mówić”. Na co opiekun mówi: „Najwyżej na siebie weźmiesz winę, że chciałaś się zemścić, czy jak tam”. Żona stwierdza: „Ja właśnie mówiłam, że miała może złość do wujka (...)”.

Radny po chwili: „Jak mamy dać na prokuratorów, to wynagrodzimy tobie, nie będziesz miała źle i krzywdy. Wszystko minie. A N. (red. tu pada imię) jaka wredna, złość ma jakąś, ale jaką? Ona pije, to może jej po pijaku nagadali”. Żona dodaje: „Jakbym ja złośliwa była, to już dawno nie była u nas, że skończyła 18 lat”, a radny puentuje: „Nikt nic jej nie blokuje, nie przeszkadza. Widzisz, jakie kurwisko, fałszywa”.

Z. mówi, że kuratorka i psycholog powtórzyły jej, że opiekunka skarżyła się, że dziewczyna nie pomaga w domu. „Ja tego nie mówiłam, oni cię biorą pod włos (...). I tylko wyciągają, co będziesz w sądzie mówiła” - twierdzi żona. Radny dodaje: „Tych psychologów to trzeba w d... mieć, oni tylko k...a nastawiają jednych na drugich”. Odpytuje dziewczynę, co mówiła pracownikowi PCPR i kuratorowi. „Że nie jestem w sądzie i nie będę mówić” - odpowiada Z., a radny kwituje: „Dobrze”.

Nagranie trafiło do prokuratury, jego zapis można też znaleźć w internecie.

Zwyczajni niezwyčajni sterdyniacy

- o Mirosławie i Kazimierzu Krawczyńskich

W Sterdyni przy ulicy Ogrodowej, w ładnym domu, otoczonym zadbanym ogrodem, mieszkają państwo **Mirosława i Kazimierz Krawczyńscy**. Pani Mirosława jest cenioną w środowisku położną, a pan Kazimierz szanowanym technikiem weterynarii – obecnie obydwie na zasłużonej emeryturze.

Państwo Krawczyńscy pobrali się w 1959 roku, a więc są ze sobą już 64 lata. Jak zgodnie twierdzą, przeżyli te lata w miłości, zgodzie, harmonii, których można tylko pozazdrościć. Mają troje dzieci (córkę i dwóch synów), sześcioro wnucząt i troje prawnucząt.

Mirosława Krawczyńska urodziła się w rodzinie robotniczej 21 kwietnia 1938 roku w Sokołowie Podlaskim. W 1957 roku ukończyła Szkołę Położnych w Szczecinie, po czym wróciła do domu rodzinnego. Jak wielu wykształconych ludzi w tamtych czasach otrzymała nakaz pracy do izby porodowej w Sterdyni, wówczas mieszczącej się w pałacu Ossolińskich.

Po praktyce położniczej w dobrze zorganizowanej i wyposażonej placówce klinicznej młoda położna zastała w Sterdyni odmienne warunki. Praca była ciężka, niezwykle odpowiedzialna, warunki skromne. Brakowało specjalistycznego sprzętu, narzędzi i środków koniecznych w pracy położnych. Pani Mirosława we własnym zakresie uzupełniała niezbędne zaopatrzenie placówki.

W sterdyńskiej izbie porodowej pracowały dwie położne w systemie zmianowym, 24-godzinny. Izba zaplanowana na 10 łóżek niejednokrotnie musiała pomieścić więcej pacjentek. Dostawiano łóżka, aby zapewnić prawidłową opiekę wszystkim potrzebującym. Trzeba było zadbać o zdrowie matek i noworodków, a przecież była jeszcze własna rodzina, dzieci...

Młode, oddane pacjentkom położ-

ne często stawały przed trudnymi zadaniami, musiały podejmować odpowiedzialne decyzje, samodzielnie odbierały skomplikowane porody, bo nie zawsze na miejscu był lekarz, a trzeba było działać bardzo szybko i sprawnie.

Po ośmiu latach sterdyńską izbę porodową przeniesiono z pałacu Ossolińskich do ośrodka zdrowia przy ul. Seroczyńskiej (obecnie jest tam posterunek policji). Wkrótce na placu obok ośrodka wybudowano w czynie społecznym izbę porodową o nowoczesnym standardzie. Tu już łatwiej się pracowało. Można było rozszerzyć ofertę specjalistycznej pomocy, lepiej zadbać o zdrowie kobiet.

W nowych warunkach z inicjatywy Mirosławy Krawczyńskiej oraz specjalisty ginekologa położnika dr. **Antoniego Perłowskiego**, który był ordynatorem oddziału położniczego w sokołowskim szpitalu, utworzono w Sterdyni Poradnię K, czynną dwa razy w tygodniu. Poradnia ułatwiała kobietom dostęp do specjalistów i spełniała ważną rolę w profilaktyce groźnych chorób kobiecych. Pani Mirosława jest dumna z tej inicjatywy, gdyż poradnia znacznie podniosła poziom opieki zdrowotnej w gminie Sterdyni.

W izbie porodowej oraz w Poradni K Mirosława Krawczyńska współpracowała z lekarzami: dr. **Antonim Perłowskim**, dr. **Andrzejem Adamskim** i dr. **Ewą Cybul**. Oprócz pracy w jednostkach stacjonarnych pani Mirosława odbywała domowe wizyty patronażowe, opiekując się kobietami z naszej gminy do szóstego tygodnia po porodzie. Udzielała porad w zakresie pielęgnacji noworodków, będąc wsparciem dla mniej i bardziej doświadczonych matek; interesowała się także ich zdrowiem i kondycją po porodzie.

W czasie 35 lat swojej pięknej, ale jakże ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zawodowej, sterdyńska położna przyjęła około 3800 porodów!

Zawsze traktowała swoje obowiązki odpowiedzialnie, godnie traktowała pacjentki, ważne było dla niej zdrowie zarówno matek, jak i dzieci. To na pewno położna z powołaniem.

O pomyślność w pracy i błogosławieństwo w życiu pani Krawczyńska zwracała się słowami ulubionej modlitwy:

Boże, w którym Miłosierdzie jest niezgłębione, a skarby łitości nieprzebrane, wejrzyj na nas łaskawie i pomóż w nas ufnąć w Miłosierdzie Twoje, byśmy nigdy, nawet w największych trudnościach, nie poddawali się rozpacz, lecz zawsze ufnie zgadzali się z Twoją wolą.

Przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa Króla Miłosierdzia. Amen.

■ ■ ■

Kazimierz Krawczyński, mąż Mirosławy Krawczyńskiej, jest tak jak żona znanym i szanowanym mieszkańcem Sterdyni. Urodził się 3 stycznia 1936 roku w miejscowości Lubowicz – Kąty. Przez całe życie zawodowe pracował jako technik weterynarii. Wiedzą i umiejętnościami służył rolnikom, z powodzeniem lecząc zwierzęta gospodarskie.

Praca technika weterynarii, zwłaszcza w latach 50. - 60. - 70. była wymagająca i ciężka, gdy o każdej porze roku i doby, w różnych warunkach atmosferycznych, trzeba było dojechać do gospodarstw w całej gminie. A drogi ówczesne czy środki lokomocji były inne niż obecnie. Pan Kazimierz wspomina, jak na rowerze, na motorze, czasem furmanką, w deszczu i śnieżyca przemierzał gminne drogi, docierając do odległych i bliższych gospodarstw. Jednak pracował z poświęceniem i odpowiedzialnością. W sprawach zawodowych mógł liczyć na wiedzę i doświadczenie przełożonego, dr. **Jana Tenderdy**, który dla młodszego kolegi był pomocny i wspierający w różnych zawodowych i życiowych przedsięwzięciach.



fot. arch. rodzinne

Działalność Kazimierza Krawczyńskiego na terenie Sterdyni nie ograniczała się do pracy zawodowej. Przez wiele lat działał w spółdzielczości rolniczej jako radny. Często był wybierany do komisji decyzyjnych w sprawach rolnictwa i rolników gminy Sterdyni. Aktywnie pracował w ochotniczej straży pożarnej w Sterdyni. Swoim działaniem i autorytetem wywierał wychowawczy wpływ na postawy młodych strażaków ochotników. Angażował się w czyny społeczne na terenie Sterdyni – budowę izby porodowej czy Domu Nauczyciela.

Zdolności muzyczne przez 25 lat wykorzystywał jako członek Strazackiej Orkiestry Dętej oraz jako uczestnik chóru kościelnego, w któ-

rym śpiewał przez 18 lat. Pan Kazimierz uczestniczył także w pracach Rady Parafialnej przy parafii św. Anny w Sterdyni.

Spółeczność sterdyńska wyraziła szacunek i uznanie dla postawy Kazimierza Krawczyńskiego, powierzając mu funkcję radnego rady gminy w latach 2002–2006. Jest laureatem tytułu „Zasłużony dla gminy Sterdyni”.

Kazimierz Krawczyński to człowiek o wysokiej kulturze osobistej, nienagannych manierach, ujmującym uśmiechu, wnoszący do otoczenia pogodę ducha i spokój.

Na podstawie wspomnień Państwa Krawczyńskich opracowała TERESA STYŚ

Patronat „TS”

Paratriathlon w Krainie Liwca

80 zawodników wzięło udział w charytatywnych zawodach w Pałacu i Folwarku w Łochowie, które odbyły się 22 kwietnia pod nazwą Paratriathlon Kraina Liwca.

Zawodnicy tworzyli trzy- i czteroosobowe drużyny, w skład których (zgodnie z regulaminem) musiała wchodzić minimum jedna osoba z orzeczeniem o niepełnosprawności. Rywalizowali w trzech konkurencjach: biegu (6 km), spływie kajakowym po Liwcu (16 km) oraz wyścigu rowerowym (22 km). W sumie członkowie poszczególnych drużyn mieli

do pokonania 44 kilometry.

Przed rozpoczęciem konkurencji odbyły się rozgrzewka dla zawodników, którą poprowadził **Tomasz Łobacz**, oraz zawody biegowe dla dzieci (wystartowało 30 małych uczestników).

Dzięki agencji eventowej As Active dzieci miały zapewniony ogrom atrakcji, a Fundacja Leny Grochowskiej prowadziła dla nich warsztaty artystyczne. Organizatorzy pomyśleli też o cyklach. **Tomasz Rowicki** ze sklepu motorowerowego w Łochowie przeprowadził serwis rowerów

startujących w wyścigu. Z kolei Arche Kraina Zdrowia razem z Farmą Świętokrzyską i BIOzFarmy.pl częstowały wszystkich świeżo wyciskanimi sokami i produktami bio, bazującymi na zdrowych, autorskich recepturach. Nie zabrakło też muzyki i rozrywki, które zapewnił MiGOK w Łochowie. Czas oczekiwania na wyniki umiliły występy dzieci z ogniska muzycznego, **Filipa Gieraja** z zespołem, **Gabrieli Szelest** oraz zespołu ludowego „Gwizdalanki”. Odbył się też Festiwal Produktów Regionalnych, na którym można było odwiedzić stoiska ręko-

dzielników i rzemieślników z regionu.

Uczestnicy zawodów dali z siebie wszystko. Zwyciężyć jednak mogła tylko ta drużyna, która uzyskała najkrótszy łączny czas ze wszystkich trzech dyscyplin sportowych. Dokonała tego drużyna reprezentująca Pałac i Folwark Łochów w składzie: **Patryk Cyrankiewicz, Łukasz Kowalczyk, Kamil Dąbrowski i Daniel Wojewódzki**. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja Sklepu Medycznego Samo Zdrowie z Łochowa (**Monika Kędziora, Patrycja Mech, Patryk Mech i Marek Stępczyński**), a na trzecim Zakład Karny w Siedlcach (**Karol Wielgórski, Krzysztof Karpiński, Jarosław Kailing i Katarzyna Święcka**).

Przyznano również nagrody najlepszym zawodnikom poszczególnych dyscyplin. W grupie kobiet w biegu najlepsza okazała się **Monika Kędziora** (Sklep Medyczny Łochów), a wśród mężczyzn **Patryk Cyrankiewicz** (Pałac i Folwark Łochów). W spływie kajakowym wśród kobiet najszybciej popłynęły **Ilona Stępień i Barbara Latecka** (Drużyna B Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Siedlcach), a wśród mężczyzn

Krzysztof Karpiński i Jarosław Kailing (Zakład Karny w Siedlcach). W wyścigu kolarskim wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła **Katarzyna Święcka** (Zakład Karny w Siedlcach), a wśród mężczyzn **Daniel Wojewódzki** (Pałac i Folwark Łochów). Najstarszym uczestnikiem zawodów był prezes grupy Arche **Władysław Grochowski**. Tytuł najbardziej uśmiechniętej zawodniczki na mecie otrzymała **Monika Kędziora**, a zawodnika Fair Play **Karolina Pacoń**.

Pierwszy Paratriathlon w Dolinie Liwca, który zorganizowali Fundacja Leny Grochowskiej wraz ze Stowarzyszeniem Wspólnota Arche, przeszedł do historii. Dochód z pakietów startowych i wpłat sponsorskich przeznaczono na budowę Ekofarmy, która spełni funkcję gospodarstwa społecznego. W niewielkiej miejscowości 15 km od Siedlec znajdują się mieszkania chronione i miejsca pracy dla osób z niepełnosprawnościami.

Już dziś organizatorzy zapraszają do udziału w kolejnej edycji imprezy oraz w bliźniaczym wydarzeniu Triathlon Kraina Bugu, którego szósta edycja odbędzie się **9 września** w Zamku Janów Podlaski. (sej)



fot. Arch.

Treblinka ostrzega i przypomina!

Fakty, świadectwa, wspomnienia

Czy można coś jeszcze napisać o Treblince? Najnowsza publikacja „Treblinka ostrzega i przypomina!” to tom liczący 700 stron. Zawiera ponad trzydzieści referatów, owoc konferencji, która odbyła się w 2021 roku.

Konferencja była już trzecią muzealną konferencją, odnoszącą się do tematyki związanej z Obozem Zagłady Treblinka II i Karnym Obozem Pracy Treblinka I. Dyrektor Muzeum Treblinka, dr **Edward Kopówka** zapowiada już konferencję czwartą. Odbędzie się, miejmy nadzieję, w nowym budynku muzeum.

Na razie mamy opasły tom, podsumowujący konferencję z 2021 r. – Nie ze wszystkimi przedstawionymi w referatach poglądami zgadzam się – zaznacza we wstępie do publikacji dr Edward Kopówka. – Za przedstawione poglądy, tezy i ich uzasadnienie oraz dobór źródeł odpowiadają autorzy.

W CIENIU TREBLINKI

Dyrektor Edward Kopówka w artykule „Upamiętnienie obozu zagłady w Treblince. Próba odczytania” podsumowuje kilkadziesiąt lat Treblinka – od 15 września 1944 roku, gdy pojawiła się tam Polsko-Sowiecka Komisja do Zbadania Zbrodni Niemieckich, zastając na terenie byłego obozu porośnięte kartoflami pole, przez czasy „zapomnienia i profanacji”, po kolejne etapy upamiętniania i porządkowania obozowego terenu, zwieńczone powstaniem muzeum. W obszernym eseju dyrektor placówki chronologicznie opisuje i wyjaśnia symbolikę muzealnych miejsc Treblinka.

– Urodziłem się w okolicach Treblinka. Dorastałem w świadomości tego, że mój dziadek Stanisław Rytel, więzień karnego obozu pracy Treblinka I, mógł nie przeżyć. Udało mu się uciec, dzięki pomocy współwięźnia. Słuchałem opowieści o nim, jego historii życia. Nazwa Treblinka w moim rodzinnym domu zawsze brzmiała groźnie – wspomina w osobistym świadectwie ks. **Paweł Rytel-Andrianik**.

Cennym dokumentem, opublikowanym w tomie, są wspomnienia Zygmunta Nissenbauma „Byłem na Umschlagplatz”. Jako nastolatek trzy razy cudem ocalał. Raz uciekł z transportu, innym razem wygrzebał się spod stosu ciał w zbiorowej mogile, za trzecim razem w jednym z ostatnich transportów z warszawskiego getta znalazł się w Treblince.

– ...Ojca i brata wraz z 80 innymi dorosłymi wyłączono z transportu na roboty, a myśmy szli w grupie kobiet, starców i dzieci do komory gazowej. Dosłownie w ostatniej chwili zauważyłem stojącą obok taczkę, do której kazano jeszcze wrzucać okulary i różne drobiazgi. Złapałem za taczkę i potoczyłem w kierunku tej grupy, gdzie był ojciec. Jakoś nikt nie zwrócił uwagi. I ukryłem się wśród nich – wspominał.

Później przez Majdanek, Oświęcim i kilka kolejnych obozów trafił do Offenburga pod francuską granicą. Uciekł i doczekał końca wojny.

ARCHEOLODZY NA TERENIE OBOZU

Prowadzącą kiedyś do obozów w Treblince kolejową bocznice usunęli najprawdopodobniej sami Niemcy, likwidując obóz. Tory kolejowe do obozu wykorzystywano jeszcze później do przewozu materiałów w trakcie budowy upamiętnienia. Później je zdemontowano, zastępując jedynie symbolicznymi betonowymi podkładami. W 2008 roku natomiast rozebrano tory kolejowe na trasie Małkinia-Kosów Lacki i na ich miejscu wybudowano drogę.

Podczas badań archeologicznych, przeprowadzonych w otoczeniu Obozu Zagłady Treblinka II w 2019 i 2020 r. przez **Andrzeja Bryńczaka** i **Bożenę Bryńczak**, nieoczekiwanie natrafiono na obiekty związane z funkcjonowaniem linii kolejowej – fragmenty posadzki budynku, cegły, naczynia szklane. – Wszystkie te przesłanki wskazywały na budynek mieszkalny dróżnika kolejowego, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo na przejeździe i kontrolę torowiska na wyznaczonym odcinku. Ówczesne parametry budowlane na linii kolejowej przewidywały budowę i funkcjonowanie budynku mieszkalnego na każdym przejeździe, nawet poza terenem zabudowanym – czytamy w relacji z badań.

W innym wykopie natrafiono na zakopany duży kamień. – Najbardziej oczywistym wyjaśnieniem powstania obiektu jest teoria, że kamień był zawadą w uprawie i jedyną możli-

wością pozbicia się przeszkody było podkopanie się pod niego, stoczenie do wykopanego dołu i zasypianie. Możliwa jest również interpretacja związana z przekazem ustnym: przy budowie mostów i przepustów kolei skrzętnie wykorzystywano duże kamienie z najbliższej okolicy. Ponieważ ówczesne drewniane budynki mieszkalne i gospodarcze wymagały także kamiennych podwalin, chłopci ukrywali kamienie, zakupując je w sobie znanych miejscach – przypuszczają Bożena i Andrzej Bryńczakowie.

Równolegle z sondażowymi badaniami archeologicznymi wykonano w 2019 roku, przy współpracy z Mazowieckim Stowarzyszeniem Pasjonatów Historii „Ryngraf”, badanie przy użyciu wykrywaczy metali. Znalaziono między innymi monety oraz szereg zabytków, związanych z funkcjonowaniem obozu zagłady Treblinka II, m.in.: sztucce, militaria, maszynki do golenia, zapalniczki, części zegarków, fragmenty biżuterii...

Poszukiwania przy pomocy wykrywaczy metalu prowadzono również na terenie obozu pracy Treblinka I. W sumie natrafiono na ponad 6000 sztuk drobnych przedmiotów. – W trakcie badań pozyskano zabytki wykonane z metalu, szkła, plastiku, porcelany, fajansu, gumy, surowców organicznych. Zaskakujący jest fakt dość dobrego zachowania większości zabytków, wykonanych z materiałów organicznych (skóra, guma)

oraz miękkiego plastiku. O sensacji należy mówić w przypadku strzępów papieru, tym bardziej, że są to fragmenty dokumentacji obozowej, skrupulatnie niszczonej w trakcie likwidacji obozu. Zdecydowana większość znalezionych przedmiotów była związana z funkcjonowaniem karnego obozu pracy Treblinka I. Niewykluczone, że część z nich mogła trafić do tego obozu pracy z obozu zagłady Treblinka II. Dotyczy to prawdopodobnie następujących kategorii zabytków: kosmetyków, lekarstw, biżuterii, sztuczków – uważają archeolodzy. Wśród znalezionych judaików

warto wymienić: spinki do mankietów z gwiazdą Dawida, monety Palestyny, opaskę z gwiazdą Dawida oraz 12 odznak policjantów żydowskich z getta.

NIESPÓJNA PAMIĘĆ

Prof. **Zofia Chyra-Rolicz** w artykule „Niespójna pamięć o tragedii narodów”, przywołując m.in. świadectwo Hannah Arendt, zwraca uwagę na problem kolaboracji części Żydów z Niemcami – judenraty oraz żydowską policję. – W różnych krajach okupowanej Europy powtarzał się ten sam wypróbowany schemat: funkcjonariusze żydowscy sporządzali wykazy imienne wraz z informacjami o majątku Żydów, zapewniali Niemcom pomoc w chwytaniu Żydów i ładowaniu ich do pociągów, które wiodły ich do obozów zagłady – pisze Zofia Chyra-Rolicz. I zadaje pytania: – Ile dziesiątków tysięcy niemieckich żołnierzy musieliby użyć Niemcy w latach 1939-1941 do przesiedlenia do dużych miast liczącej w Polsce 3 500 000 ludności żydowskiej oraz utrzymania w gettach posłuchu dla swych rozkazów, gdyby tej części planu nie wykonali za Niemców sami Żydzi? Czy gdyby Żydzi nie przeprowadzili przesiedleń do dużych miast, Niemcom w ogóle udało się zamknąć ludność żydowską w dużych gettach? Gdyby Żydzi polscy odmówili współpracy przy budowie rozgraniczających

murów, czy Niemcom udało się odizolować polskich Żydów od chrześcijan? Gdyby żydowskie władze nie okłamywały mieszkańców gett, jaki jest prawdziwy cel wysiedleń, lecz informowały, że pociągi wiozą na śmierć, ilu Żydów poszłoby dobrowolnie do wagonów? Czy wówczas Niemcy byłiby w stanie zapanować nad masowymi ucieczkami Żydów, czy byłiby w stanie odnaleźć wszystkie kryjówki oraz pokonać prawdopodobnie także – może prymitywny – ale jednak opór? Ile dziesiątków tysięcy niemieckich żołnierzy musieliby w 1942 roku ściągnąć z frontu Niemcy, aby schwycić 3 000 000 ukrywających się w lasach lub we własnych domach (szafy, bunkry itp.) polskich Żydów, a następnie doprowadzić ich i załadować do wagonów, gdyby tej najbrudniejszej z brudnych robót nie wykonali za nich sami Żydzi? – pyta Zofia Chyra-Rolicz. – W getcie łódzkim – jak dowodzą wiarygodne źródła żydowskie – w zagładzie Żydów uczestniczyło zaledwie kilku Niemców (...) Ich rola w praktyce sprowadzała się do nadzorowania odjazdu załadowanego żydami przez żydowską policję pociągu, który odwozi łódzkich Żydów do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Przygotowaniem list przeznaczonych na śmierć osób, łapaniem skazanych, odbieraniem im bagażu i doprowadzaniem do wagonów zajmowali się wyłącznie Żydzi.

ZNOWU WOJNA

„Treblinka ostrzega i przypomina!” to książka pełna faktów, ale też pełna emocji. One nigdy nie wygasną, bo są, po ludzku, nie do ogarnięcia, przekraczają miarę. Treblinka jako miejsce i wydarzenie wpisana jest w historię II wojny światowej i w dzieje Holocaustu. I wciąż, niestety, nie wydaje się koszmarem ostatecznie zażegnanym.

– Ludzie w Europie i na całym świecie boją się słowa „wojna” – uważa redaktor publikacji, dyrektor muzeum Treblinka dr Edward Kopówka. – Niestety, od 24 lutego 2022 r. słowo to towarzyszy nam już codziennie. Federacja Rosyjska dokonała zbrojnej agresji na Ukrainę, suwerenne państwo. Okropność wojny: morderstwa, cierpienie, łączy bezsilność powróciły do Europy!

DARIUSZ KUZIĄK

„Treblinka ostrzega i przypomina!” W 80. rocznicę utworzenia Karnego Obozu Pracy Treblinka I, redakcja: Edward Kopówka, Treblinka 2022.

Biblioteka zaprasza

Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach oraz Muzeum Treblinka zaprasza na spotkanie autorskie z **Andrzejem Prządką**. Podczas spotkania odbędzie się promocja publikacji pt. „Bibliografia Miejsca Pamięci Treblinka”, której wydawcą jest Muzeum Treblinka.

To pierwszy zakrojony na tak szeroką skalę spis pozycji poświęconych tej tematyce. Książka będzie dobrym

kompendium dla wszystkich potencjalnych czytelników, w tym: badaczy, biografów, wykładowców i studentów.

Autorem bibliografii jest st. kustosz Andrzej Prządką, pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach.

Spotkanie odbędzie się **8 maja o godz. 11.00** w Saloniku Literackim, wejście od ulicy Piłsudskiego. (ak)



Nie trafiła do więzienia

24 kwietnia kryminalni, działając na podstawie sądowych nakazów doprowadzenia, ustalili miejsce pobytu 41-letniej mieszkanki Łosic. Kobieta

była poszukiwana, bo miała odbyć karę 100 dni pozbawienia wolności. Po zapłaceniu zaległej grzywny została zwolniona. (MC)

Kolizja na skrzyżowaniu

27 kwietnia w Łosicach 62-letni mieszkaniec powiatu łosickiego, kierujący mazdą, nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu i zderzył się z vol-

kswagenem, którym jechał 41-latek. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci ukarali sprawcę mandatem karnym w wysokości 1100 zł. (MC)

Nasze nazwiska (494)

Koncerewicz - nie ma tego szlacheckiego nazwiska w dziele prof. K. Rymuta „Nazwiska Polaków”. Znajdziemy tam jednak nazwisko Koncerowicz, które jako drugie nosili Koncerewiczowie. Te miana i podobne im, jak: Koncerski, Koncerzewski, Koncerewicz wywodzi Rymut od niemieckiego nazwania *Konzer*, a to od imion niemieckich na „Ku-” np. *Kunorat*. Nazwiska kończące się na „-icz” były dawniej charakterystyczne dla Wielkiego Księstwa Litewskiego (obecnie głównie Białoruś). Nazwisko Koncerewicz powstawało w formie obojczyńskiej, to znaczy, że *Koncere-wicz* był synem *Konc(z)era*. Według herbarza S. Uruskiego w 1699 roku został zapisany w „Aktach Wąsokich” Jan Koncerewicz. Notowany on był w powiecie wąsokim (Wąsosz - kiedyś miasto, dziś mała wieś w woj. podlaskim), a jego potomkowie także w powiecie wiłkomierskim, w woj. wileńskim oraz w powiecie lwowskim. W 1764 roku Antoni Koncerewicz w powiecie wiłkomierskim „podpisał konwokację generalną litewską”. Nie podają S. Uruski oraz J. Siwik, jakim herbem pieczętowali się Koncerewiczowie vel Koncerowiczowie. Tylko J. Ciechanowicz w pracy

„Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego” pisze, że pieczętowali się herbem Ogończyk oraz nosili nazwisko Konkere(o)vičius. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Koncerewicz posługiwało się w Polsce 48 osób. Najwięcej w dawnym woj. białskim - 24 i siedleckim - 8.

Zawada - jak pisze K. Rymut, jest znane od 1410 roku. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod red. W. Taszyckiego w tym roku w „Księgach przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506” został zapisany Steffan Zawada. W 1451 roku w „Aktach grodzkich i ziemskich (...) z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie” odnotowano Iwana Zawadę. W latach 1410-1495 nazwanie Zawada wymieniano w źródłach 14 razy. Nazwisko pochodzi od słowa *zawada* lub nazw miejscowości *Zawada, Zawady*. W „Słowniku języka polskiego” pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego o znaczeniu słowa *zawada* czytamy: „Cokolwiek bieg jakowej rzeczy zatrzymuje, *zawadą* zowiemy”. W staropolszczyźnie *zawadą* nazywano każdą przeszkodę w terenie i w życiu, trudność, przeciwność, *zawadami* (w podróży) ciężary, pakun-

ki, bagaże, juki, tłumoki. Przenośnie *zawadą* nazywano szkodę, defekt, zatarę. Nazwy wsi *Zawada*, Zawady powstawały od słowa *zawada* w znaczeniu przeszkoda, która utrudnia dojście do nich np. wał, bagno, gęsty las. *Zawadą* nazywano dawniej także tego, który przeszkadzał,

przenośnie *zawadiałę*. Jak pisze T. Gail w swoim herbarzu, szlachta o nazwisku Zawada od 1571 roku miała własny herb Zawada. J. Siwik natomiast podaje, że pieczętowała się herbem Rawicz. W1990 roku najwięcej osób noszących nazwisko Zawada mieszkało w dawnym woj.

katowickim - 953, w warszawskim - 767. W siedleckim - 282 osoby.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

Okraadał pracodawcę

Policjanci z posterunku w Pilawie zatrzymali 35-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież mienia.

- Sprawca przez kilka miesięcy okradał swojego pracodawcę. Jego łupem padły narzędzia warte 2 tys. zł. Mężczyzna wynajmował mieszkanie, z którego również ukradł kilka przedmiotów, a skradzione rzeczy wystawił na sprzedaż. Kiedy pokrzywdzony zorientował się, że został okradziony, powiadomił policję w Pilawie i przekazał podejrzenia dotyczące swojego lokatora – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - W wyniku podjętych działań funkcjonariusze zatrzymali 35-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego i odzyskali znaczną część skradzionego mienia. Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

C O W K I N A C H



08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 5-11.05.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: WIELORYB	117				12:00			
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SUPER MARIO BROS. FILM- DUBBING PRZEDPREMIERA	93			16:15				
ERNEST I CELESTYNA: MISJA MUZYKA- PRZEDPREMIERA	80	13:15 15:20	11:15 13:15 15:20	11:15 13:15 15:20	13:15 15:20	13:15 15:20	13:15 15:20	13:15 15:20
OSIEM GÓR- PRZEDPREMIERA	147							19:10
24 GODZINY- PRZEDPREMIERA	105	17:00		17:00			17:00	17:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3- DUBBING	150	13:45 17:30 19:10	11:30 13:45 17:30 19:10	11:30 13:45 17:30 19:10	13:45 17:30 19:10	13:45 17:30 19:10	13:45 17:30 19:10	13:45 17:30 19:10
STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3- 3D DUBBING	150	14:30	14:30	14:30	14:30	14:30	14:30	14:30
STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3- NAPISY	150	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	13:20	13:20	13:20		13:20	13:20	13:20
MARTWE ZŁO:PRZEBUDZENIE- NAPISY	97	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45
KICIA KOCIA MÓWI: DZIEŃ DOBRY!- DUBBING	45	15:00	11:15 12:30 15:00	11:15 12:30 15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
PIĘKNA KATASTROFA- NAPISY	96	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT - DUBBING	93		11:20	11:20				
KONSEKRACJA- NAPISY	90	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45
SKOŁOWANI	107	16:15	16:15		16:15	16:15	16:15	16:15
ROVING WOMAN - NAPISY	95		17:15		17:15	17:15		
EGZORCYSTA PAPIEŻA- NAPISY	125	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20	18:20

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



FilmOwy maj

05 V

Strażnicy Galaktyki: Volume 3

12 V

Book Club. Następny rozdział

19 V

Szybcy i wściekli 10

26 V

Miłość na nowo

Wcześniej kupujesz, więcej zyskujesz

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 kwietnia

Teresa Antonina Łączyńska, 88 lat
Marian Hipolit Bylinka, 89 lat
Sławomir Tadeusz Gadomski, 52 lata
Ryszard Grześkiewicz, 76 lat
Wiesław Józef Frąc, 95 lat
Henryk Komar, 83 lata
Marek Hieronim Wiśniewski, 74 lata
Irena Jedynak, 95 lat
Gertruda Zajęc, 77 lat
Jan Płatek, 87 lat
Marianna Wanda Dźwigalska, 86 lat
Łukasz Trzpil, 36 lat
Bożena Anna Baran, 50 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 kwietnia

Czesław Władysław Czapski, 69 lat
Stanisława Teodorczuk, 86 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 21 do 26 kwietnia

Andrzej Sobiech, 62 lata
Krystyna Jęska, 72 lata
Teresa Sierociuk, 90 lat
Marianna Baniak, 85 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 28 kwietnia

Czesława Czarnocka, 94 lata
Henryk Marian Walo, 66 lat
Teresa Zuzanna Grał, 84 lata
Jadwiga Marianna Bielińska, 84 lata
Katarzyna Dechnik, 92 lata
Janusz Bogusław Frączek, 85 lat
Renata Szaniawska, 51 lat

Wiesław Józef Kalicki, 66 lat
Zofia Franciszka Gregorcuk, 84 lata
Krystyna Kwiatkowska, 67 lat
Stefan Cieciera, 83 lata
Helena Julia Katalubn, 92 lata
Henryk Waclaw Ładno, 82 lata
Stanisław Rozół, 90 lat
Marianna Baniak, 85 lat
Jan Jastrzębski, 81 lat
Maciej Król, 33 lata
Anna Kiryluk-Grzegorcuk, 62 lata
Waldemar Biarda, 71 lat
Adam Stanisław Krupa, 76 lat
Władysława Czapska, 85 lat
Teresa Urbaniak, 87 lat
Joanna Teresa Bieleniewicz, 79 lat
Eugeniusz Mikołajczuk, 83 lata
Maciej Jagielak, 52 lata

Józef Zdzisław Skowron, 93 lata
Stefan Zbigniew Księżopolski, 51 lat
Stanisław Andrzej Kowalczyk, 73 lata
Marianna Stanisława Demianiuk, 79 lat
Ewa Krystyna Kosmalska, 68 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 21 do 27 kwietnia

Bogdan Kupa, 51 lat
Jarosław Hinc, 59 lat
Leontyna Godlewska, 93 lata
Celina Ciach, 77 lat
Jadwiga Borowa, 93 lata
Krystyna Banasiuk, 90 lat
Andrzej Łopuchowicz, 61 lat
Jerzy Połosa, 78 lat

HADES

TANIE POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



HAJKO
Dom Pogrzebowy



Modelingi rzeźbione także w godzinach wieczornych



Kremacja 24h

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Mistrzowie z tacami

Patronat „TS”

Jak nakryć stół dla dwóch osób i jak nie serwować wina - to na pewno wiedzą zwycięzcy V Mistrzostw Młodych Kelnerów.

Imprezę, największe tego typu zmagania w Polsce wschodniej, zorganizowano 24 kwietnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Siedlcach. Odbyła się już 5. raz, ale od poprzedniej edycji minęły 3 lata przerwy pandemicznej.

- W minionych latach mieliśmy więcej uczestników, jednak przez pandemię nasze mistrzostwa wypadły z kalendarza, a powrót nie jest łatwy - mówi dyrektor placówki **Krzysztof Grzegorzczuk**.

W tym roku w zmaganiach uczestniczyło 8 szkół gastronomicznych z: Łodzi, Warszawy, Siedlec, Garwolina, Mińska Mazowieckiego, Żelechowa i Wyszki. Każdą reprezentował jeden uczestnik wyłoniony w eliminacjach. Na kandydatów na mistrzów czekały następujące konkurencje: serwis soku owocowego z karafki, nakrycie stołu do zamówienia a la carte, serwis wina różowego oraz serwis francuski.

Oceniało ich profesjonalne jury,

a całość koordynował **Michał Chabior**, prezes Stowarzyszenia Kelnerów Polskich, który także wspierał zawodników. Jak mówi „Tygodnikowi”, kelner to ktoś, kto ma uświetnić nasz pobyt w restauracji. - Świetna kuchnia stanowi tylko połowę sukcesu. Równie ważne jest, jak zostaniemy obsłużeni - dodaje.

Eksperta zapytaliśmy, czym charakteryzuje się mistrz w branży kelnerskiej. - Tym, że serwując dania czy trunki, jest niezauważalny - odpowiada z przekonaniem. A czy wystarczy wygrać takie mistrzostwa, żeby przy szukaniu pracy być traktowanym jak gwiazda? - Praca kelnera polega na tym, że każde zamówienie i każdy gość uczą czegoś nowego. Zanim zostanie się gwiazdą, trzeba zdobyć doświadczenie i umiejętności. A takie mistrzostwa na pewno do tego przybliżają. To na pewno dobry pierwszy krok, który uczestnicy będą pamiętać do końca życia i być może stanie się dla nich

motywacją do dalszej pracy - podkreśla Michał Chabior.

Trochę inne zdanie w tej kwestii ma dyrektor Grzegorzczuk: - Na pewno zwycięzcom takich mistrzostw łatwiej znaleźć pracę w zawodzie. Dzięki Stowarzyszeniu Kelnerów Polskich fama idzie w Polskę i pracodawcy chętniej zatrudniają naszych laureatów. Zwycięzca z 2019 r., reprezentujący wtedy szkołę w Częstochowie, dziś pracuje w renomowanej restauracji hotelowej.

Jak uzupełnia, mistrzostwa mają

być nie tylko przepustką do przyszłej kariery. - Chodzi też o przekazywanie wiedzy, również nauczycielom, i porównywanie się z innymi szkołami. A współzawodnictwo jest tylko dodatkiem. Dlatego na tych mistrzostwach nie ma rywalizacji na śmierć i życie - przekonuje dyrektor.

Ostatecznie w tegorocznej edycji zwyciężyła **Aleksandra Błazejczyk**, uczennica Zespołu Szkół nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Garwolinie (opiekun **Małgorzata Zadrożna**

-Piłka). Drugi był **Bartosz Chomka** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Siedlcach (opiekun **Anna Pastor**), a trzecia - **Katarzyna Pytel** z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Łodzi (opiekun **Iwona Wolska**). Zwycięzcy oraz ich opiekunowie otrzymali w nagrodę m.in.: vouchery na pobyt w hotelach, vouchery zakupowe, karty podarunkowe, a także sprzęt elektroniczny i barmański.

BARTOSZ SZUMOWSKI
fot.: A. Król





OSZUKANA

Garwolińscy policjanci przyjęli kolejne zgłoszenie o oszustwie, do którego doszło podczas zakupów przez Internet. Jego ofiarą padła mieszkanka powiatu garwolińskiego, która za pośrednictwem strony internetowej zamówiła markowe buty. Po otrzymaniu paczki zorientowała się, że towar nie jest zgodny z opisem. Próba kontaktu ze sprzedającym nie była możliwa, ponieważ strona była już nieaktywna. Okazało się także, że pod adresem wskazanym w wysyłce firma nie istnieje. Pokrzywdzona straciła kilkaset zł.

NIETRZEŻWI

23 kwietnia w **Wildze** na **ul. Leśnej** 39-letni obywatel Ukrainy został zatrzymany do kontroli przez policjantów. Okazało się, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie, zatrzymano mu prawo jazdy.

25 kwietnia w **Zwoli** policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę, który w wydychanym powietrzu miał ponad 2,5 promila alkoholu.

ODZYSKALI SKRADZIONY ROWER

22 kwietnia w **Pilawie** dzielnicowi odzyskali skradziony rower o wartości 500 zł. 45-letni sprawca został ukarany mandatem. (ak)

Straciła kilka tysięcy złotych

Pomimo często przekazywanych przez funkcjonariuszy informacji o zagrożeniach w sieci, kolejna osoba straciła kilka tysięcy złotych.

Do mieszkanki powiatu garwolińskiego odezwał się oszust, który był zainteresowany kupnem wystawionego na sprzedaż przedmiotu. Kobieta kliknęła załączony do wiadomości link, wypełniła danymi stronę, która się otworzyła.

- Pokrzywdzona kilkakrotnie otrzymała wiadomości z kodami autoryzacyjnymi, które potwierdzała. W ten sposób straciła pieniądze – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Policja ostrzega – przestępcy tworzą strony internetowe do złudzenia podobne do dobrze nam znanych witryn banków lub sklepów. Korzystając z płatności internetowych, należy zwracać uwagę na każdy najdrobniejszy szczegół. Czasami jest to pojedyncza litera w adresach lub nazwach portali. Podobnie, jeśli nieznajoma osoba podsyła nam link, który przekierowuje nas na stronę, gdzie mamy podać swoje dane. Zachowujmy rozsądek i pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. (ak)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 1, 2

APTEKI

4 maja - ul. Nadwodna 15
5 maja - ul. Kościuszki 49 L
6 maja - ul. Kościuszki 19
7 maja - ul. Dobra 1/4-5
8 maja - ul. Kościelna 2
9 maja - ul. Kościuszki 23

Warto mieć marzenia

Z udziałem parlamentarzystów, samorządowców i przedstawicieli administracji rządowej w Maciejowicach oficjalnie i uroczystie otwarto nową oczyszczalnię ścieków. Historię jej budowy przypomniał sekretarz gminy Sebastian Kieliszek.

Gmina Maciejowice uzyskała pozwolenie na budowę oczyszczalni 28 listopada 2016 roku. Samorząd poprzedniej kadencji nie podjął jednak działań, by rozpocząć inwestycję. Po wyborach samorządowych w 2018 roku wójt **Tomasz Kwiatkowski** i radni zostali postawieni przed bardzo trudnym zadaniem. W 2019 roku kończyła się bowiem ważność pozwolenia na budowę, a w pozostawionym przez poprzedników budżecie nie zaplanowano pieniędzy na jej rozpoczęcie.

Podjęto więc starania o pozyskanie funduszy ze źródeł zewnętrznych. 6 marca 2019 roku oczyszczalnię wizytował ówczesny minister środowiska **Henryk Kowalczyk**, a później też senator **Maria Koc**. W tym samym czasie obiekt odwiedziła także członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**. - Bardzo dobrze pamiętam ten dzień, gdy na zaproszenie wójta Tomasza Kwiatkowskiego przyjechałam do Maciejowic – wspomina. - Zapropnowano mi, żebym zobaczyła oczyszczalnię ścieków. Przyznam się, że byłam trochę zdziwiona, ale pojechałam i nie mogłam uwierzyć w to, co tam zobaczyłam: trzcinę i pracownik wybierający ze ścieku grubsze rzeczy. Ten obraz i troje młodych ludzi: wójt,

jego zastępczyni **Beata Rulak-Fryc** i sekretarz, z zapałem opowiadających o tym, jak dużo chcą zrobić i jak mało mają pieniędzy, spowodowały, że nie mogłam nie pomóc.

Janina Ewa Orzełowska zachęcała wóldarza gminy do wystąpienia ze stosownym wnioskiem do samorządu wojewódzkiego. Maciejowiczanie nie trzeba było przekonywać. Już 18 marca 2019 roku taki wniosek został złożony. Pięć dni później z podobnym wnioskiem o dotację gmina wystąpiła do premiera. 19 lipca 2019 roku ogłoszono postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy. Tu też pojawiły się schody, bo po wyborze najlepszej oferty złożono odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Izba odwołanie oddaliła, co pozwoliło gminie podpisać umowę z wykonawcą. Uczyniono to 19 września 2019 roku.

Wójt i skarbnik **Jolanta Jedynak** podpisali stosowną umowę z firmą

MONTECH. Wartość zadania wyceniono na 6 757 734 zł. Tuż po rozpoczęciu prac maciejowiccy samorządowcy otrzymali wiadomość, że przyznano im 1 mln zł z rezerwy ogólnej budżetu państwa. W marcu 2020 roku Sejmik Samorządowy Województwa Mazowieckiego zatwierdził dofinansowanie w kwocie 4 mln zł. Była to największa możliwa wówczas dotacja. Roboty odebrano 15 listopada 2022 roku, a 27 stycznia 2023 roku Powiatowy Inspektor Budowlany w Garwolinie udzielił pozwolenia na

Oficjalne otwarcie oczyszczalni w Maciejowicach zgromadziło wielu ludzi. Prawie każdy z gości zaczynał przemówienie od zwrotu „czcigodni księża” i długo wymieniał z imienia, nazwiska i stanowiska przybyłych oficjeli. Były jednak także wypowiedzi bardziej „ludzkie”. Poseł **Grzegorz Woźniak**, na przykład, przytoczył rozmowę z jednym ze swoich maciejowickich znajomych, który ubolewał, że przy oczyszczalni nie ma już tych starych trzcin, dzięki którym były tam takie ryby. Sporo powiedziano



fort. Aga Król

użytkowanie obiektu.

Koszty budowy oczyszczalni, wraz z kosztami nadzoru, wyniosły 6 893 034 zł. W 72% inwestycja została sfinansowana z pieniędzy ze źródeł zewnętrznych.

o potrzebie i umiejętności współpracy, a Janina Ewa Orzełowska podkreśliła, nawiązując do osiągnięć samorządowców z Maciejowic, że warto jest mieć marzenia i warto o nie walczyć.

MIROSŁAW BUCZEK

„Udekorowali” Garwolin

Wymowne plakaty pojawiły się w centrum Garwolina. Ich treść jest krótka: PiS = drożyzna.

Jeszcze nie ustaliliśmy, kto jest ich autorem, ale z pewnością nie zrobiła tego żadna z pisowskich przystawek. (MB)



fort. MB

Rozliczali się z pieniędzy Wojewoda w Garwolinie



fort. MB

W Garwolinie gościł nowy wojewoda mazowiecki, dr nauk prawnych **Tobiasz Bocheński**. W siedzibie starostwa spotkał się z władzami powiatu i prawie ze wszystkimi wóldarzami gmin, którzy „rozliczali się” z wykorzystania pieniędzy z funduszy rządowych.

Wojewoda z szacunkiem odniósł się do dokonań swojego poprzednika **Konstantego Radziwiłła**, ale zapowiedział zreformowanie kierowanego przez siebie urzędu. Inicjatorką spotkania była senator **Maria Koc**, a uczestniczyli w nim także posłowie **Iwona Kurowska** i **Grzegorz Woźniak**. (MB)

W polityce nie ma kobiet?

Podczas spotkania wojewody mazowieckiego z garwolińskimi samorządowcami przemawiali parlamentarzyści. Gdy po wystąpieniu senator **Marii Koc** prowadzący zebranie wicestarosta **Marek Ziędalski** zapowiedział wystąpienie posła **Grzegorza Woźniaka**, ten szarmancko oddał pierwszeństwo wypowiedzi świeżo upieczonej posłance **Iwone Kurowskiej**. Ta nie przyjęła propozycji, mówiąc, że w polityce, jak w wojsku, nie ma kobiet. Głos więc zabrał jako pierwszy bardziej doświadczony polityk, ale pani Iwona też miała swoje pięć minut. I trzeba przyznać, że ma dar zwięzłej wypowiedzi. Jeszcze nie dołączyła do orszaku „ględzących”. (MB)



fort. MB

Grzegorz Woźniak i Iwona Kurowska

I dalej nie wiadomo nic...

Cztery lata temu radni Starej Kornicy, nie chcąc, by w gminie powstały: kurniki, spalarnia odpadów z drobiu czy biogazownia, postanowili blokować inwestorów uchwałami. - Sukcesem było tylko to, że temat został podjęty, bo po 4 latach procedowania jesteśmy w punkcie wyjścia – mówi jeden z mieszkańców wsi Czeberaki.

Cztery lata temu radni podjęli uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań, by mógł powstać nowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy. A nowy plan miał być jednym ze sposobów wstrzymania uciążliwych inwestycji.

Na ostatniej sesji wójt **Kazimierz Hawryluk** miał zdać sprawozdanie z tego, co działo się przez 4 lata od podjęcia uchwały. Ale zamiast sprawozdania przeczytał jedynie swoją odpowiedź na interpelację przewodniczącej rady gminy **Zofii Szpury**, która pytała o postępy w pracach nad studium.

Z jego odpowiedzi wynikało, że gmina obecnie nie opracowuje planu miejscowego, a jedynie zleciła przygotowanie go firmie i zapłaciła za to 3600 zł. Wójt dodał, że sprawą zajmowała się komisja urbanistyczna, więc wszystkiego można się dowiedzieć z protokołów z dwóch posiedzeń. A dopytywany przez przewodniczącą, czy jakiegokolwiek uciążliwe inwestycje powstają na terenie gminy i czy od 2019 roku wydał jakieś pozwolenia na ich budowę, wójt odparł:

- Powstają te, które nie wymagają umieszczenia w planie zagospodarowania. Nie mam o nich informacji.

Bo jako wójt jestem proszony (red. - przez inwestorów) o wyrzys z planu miejscowego na określoną działkę. Nie wydałem decyzji na sporne inwestycje: na kurniki w Czeberakach, na spalarnię w Popławach i biogazownię w Wólce Nosowskiej.

Głos zabrał mieszkaniec Czeberak, który od początku jest zaangażowany w protesty przeciw budowie uciążliwych inwestycji w gminie.

- Wójt właściwie nic nie powiedział. Sukcesem było to, że cztery lata temu podjęliśmy temat. Choć to żaden sukces. To jest wielka porażka! Te inwestycje, na które wójt nie wyraził zgody, zostały tylko zawieszone do czasu decyzji SKO – powiedział mieszkaniec Czeberak. - Te pana opinie do SKO, że pan się nie zgadza na inwestycje, są śmieszne. SKO ma prawo i przede wszystkim możliwości, by się nie zgodzić z pana decyzjami, bo ich pan nawet nie uzasadnił.

Mieszkaniec przypomniał, że w pandemii prowadzono referendum w sprawie studium, a potem odbyło się jedno spotkanie z mieszkańcami.

- To była jakaś farsa. Ludzie przyszli, chcieli coś powiedzieć, załatwić. I nic się nie zadziało – powiedział mieszkaniec i zaproponował radnym,



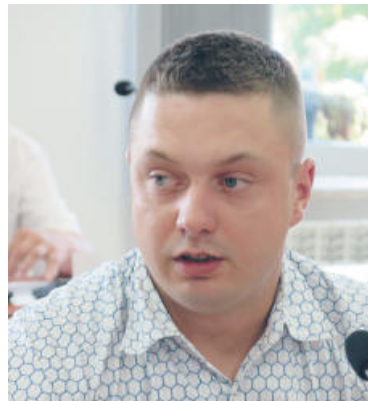
Kazimierz Hawryluk

by podjęli uchwałę, zobowiązującą gminę do niewydawania zgody na uciążliwe przemysłowe inwestycje. – Nie chodzi o smród, tylko o zatrucie środowiska. Trzeba się zabezpieczyć, bo nie ma gwarancji, czy ten wójt, czy następny doprowadzi sprawę studium do końca.

Radny **Mateusz Józwiuk** wtrącił, że kilka miesięcy wcześniej pytał o stanowisko gminy w sprawie kurników w Czeberakach i o decyzję SKO. Wójt miał odpowiedzieć na piśmie, ale tego nie zrobił.

- Na stronie internetowej gminy były informacje dotyczące spraw toczących się w SKO – odparł wójt.

Zofia Szpura powiedziała, że złożyła interpelację, bo inaczej niczego nie mogła się dowiedzieć w urzędzie. - Pracownicy boją się rozmawiać. Pan utrudnia pracę radnym, a tutaj jest tylko gościem. Napiisałam interpelację, bo w inny sposób nie ma z panem dialogu. Nie można pana zmusić do rozmów. A dzisiejsze sprawozdanie z realizacji uchwały sprzed 4 lat... Trzaskę



Mateusz Józwiuk

szacunku poproszę – zaapelowała.

Mieszkaniec Czeberak ciągle nie zgadzał się z wójtem. - Pan nas oszukał! Po raz kolejny i w sposób bezczelny, że powiem delikatnie! – denerwował się. - Żadnego ogłoszenia SKO na stronie gminy nie było! Ma pan pecha, bo wszystko jest przez nas udokumentowane. Pan mówi tak: „Mam kontakt z SKO, SKO mnie pyta, ja im odpowiadam, ja piszę do SKO, jesteśmy w kontakcie”. A konkrety są takie, że przez 4 lata pan nie zrobił nic ze studium prócz tego, że zapłacił 3600 zł firmie. Nawet pan nie wie, na jakim etapie są działania! No może poza tym, że jak pan powiedział, może w maju będzie wystawiony plan. Pan jest gospodarzem tej gminy? To pan nie wie, co jest opracowane w tym studium? Jakie kierunki są preferowane? Pan powinien referować, co się dzieje ze studium, a nie że można się z protokołami komisji urbanistycznej zapoznać. To jest obraza! Pan nie trafił na idiotów!

Tekst i foto MILENA CELIŃSKA



■ USZKODZONA SZYBA

24 kwietnia 63-letni mieszkaniec **Łosic** zawiadomił policję o uszkodzeniu szyby automatu myjącego w należącej do niego myjni bezdostępczej. Szybę uszkodził nieznany pojazd. Prawdopodobnie kierowca w wyniku nieuwagi zaczął o przejazd lancy myjącej, która, uderzając w automat, doprowadziła do pęknięcia szyby. Wartość strat oszacowano na 4 000 zł.

■ KOLIZJA NA PARKINGU

24 kwietnia 38-letni mieszkaniec gminy **Łosice** poinformował policję, że na parking sklepu Biedronka w Łosicach doszło do uszkodzenia jego pojazdu. Policjanci ustalili, że kierujący nieznany pojazd podczas cofania uszkodził tylny zderzak w aucie poszkodowanego i... odjechał. **MC**

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 2, 5, 11



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

4-7 maja - ul. Rynek 1,
tel. 83 357 21 38

8 maja - ul. Rynek 12,
tel. 83 311 11 17

9 maja - ul. Rynek 10,
tel. 83 359 03 20

Bajkowy las

Z okazji Światowego Dnia Ziemi Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance zorganizowała konkurs plastyczny dla dzieci „Mój Bajkowy Las”.

- Chcieliśmy zaakcentować ważną rolę drzew i lasu w środowisku naturalnym – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance.

Konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Wpłynęło 35 prac plastycznych (22 prace w grupie klas 0-III oraz 13 prac w grupie klas IV-VIII).

- Wyłonienie zwycięzców było bardzo trudne, więc jury zdecydowało się nagrodzić prace odznaczające się dużą samodzielnością, a każdemu uczestnikowi podarować sadzonkę sosny oraz drobne gadżety – mówi pani Małgorzata.

W pierwszej grupie wiekowej zwyciężyły **Amelia i Wiktoria Grochowskie** (oddział przedszkolny i „zerówka” SP Hadynów) oraz **Alicja Borkowska** (kl. „0” SP Olszanka). Dwa drugie miejsca zdobyli **Oluś i Krzysz Żukowie** (kl. „0” i kl. I SP Olszanka) oraz **Klaudia Mikołajczuk** (kl. „0” SP Olszanka), a trzecie **Szymek Oleksiuk** (kl. „0” SP Olszanka). W grupie klasy IV-VIII pierwsze miejsce przyznano **Gabrieli Oleksiuk** (kl. IV SP Olszanka), drugie **Anicie Mikołajczuk** (kl. V SP Olszanka), a trzecie **Kornelii Hryciuk**

(kl. VII NSP Izdebki-Kosny).

Wszystkie prace są wystawione na wystawie w lokalu biblioteki. **(mc)**



Amelia i Wiktoria Grochowskie



Alicja Borkowska i jej siostra Ewa

fot. arch. biblioteka w Olszance

Nietuzinkowi, aktywni i ciekawi

Czterech mieszkańców powiatu łosickiego otrzymało nagrodę „Osobowość Roku 2022” w plebiscybie wydawnictw Polska Press.

Konkurs składa się z dwóch etapów. Najpierw mieszkańcy zgłaszają lokalnych kandydatów w różnych kategoriach, potem odbywa się głosowanie za pomocą płatnych SMS-ów.

Finałowa gala etapu województwa mazowieckiego odbyła się 25 kwietnia w Warszawie. Wręczono statuetki i dyplomy osobom, na które oddano najwięcej głosów. Laureatów wybrano w pięciu plebiscytowych kategoriach: kultura, nauka, biznes, działalność społeczna i charytatywna oraz polityka, samorządność i społeczność lokalna.

Mieszkańcy powiatu łosickiego

zdobyli nagrody na etapie powiatowym. Radny powiatowy **Paweł Czmocho** zdobył nagrodę w kategorii „Polityka, samorządność i społeczność lokalna”, mieszkanka Niemojek (gm. Łosice) **Agnieszka Bartoszek** w kategorii „Kultura”, policjant dzielnicowy z Olszanki **Krzysztof Godun** w kategorii „Działalność społeczna i kultura”, a **Helena Jankowska-Kryszczuk**, prowadząca firmę zajmującą się m.in. pielęgnacją zieleni, w kategorii „Biznes”

- Jestem naprawdę zaskoczony. Nie wiem nawet, kto mnie zgłosił do tego plebiscytu. Serdecznie dziękuję za zgłoszenie i przede wszystkim za oddane na mnie głosy – mówi Paweł Czmocho.



fot. arch. prywatne Pawła Czmocho

Łosice Liderem Rozwoju!

Związek Miast Polskich docenił Miasto i Gminę Łosice, przyznając samorządowi wyróżnienie w kategorii „Miasto Lider Rozwoju”.

- Ta nagroda jest powodem do dumy, potwierdzeniem i docenieniem naszych działań. Kolejny raz Łosice stały się widoczne na tle całego kraju. To sukces całej społeczności Łosic – mówi burmistrz **Mariusz Kućwicz**.

Burmistrz odebrał nagrodę 20 kwietnia na uroczystej gali w Chełmie. Tam też odbywał się trzydniowy kongres.

- Udział w nim był doskonałą okazją do wymiany doświadczeń w zakresie potencjału turystycznego i rozwoju biznesu czy innowacyjności w ośrodkach. Wiele tematów dyskusji skupiło się również na polityce rozwo-

ju, a także na lokalnych inwestycjach – dodaje Mariusz Kućwicz, który był ekspertem w dwóch panelach dyskusyjnych. - Swoje wystąpienia poświęciłem tematami związanym

z rozwojem małych i średnich miast. Występując w roli eksperta, przedstawiłem pomysły, inspiracje i dobre praktyki, stosowane w Łosicach a wspierające rozwój lokalny. **(mc)**



fot. arch. UMIG Łosice



AMFA NA MIĘDZYRZECKIEJ

25 kwietnia na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie policjanci zatrzymali 34-latkę. Podczas przeszukania znaleźli przy niej amfetaminę. Mężczyzna odpowie teraz za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

NIE POUPRAWIA

Dzień wcześniej, także w Łukowie, policjanci odwiedzili innego mieszkańca miasta. W należącym do niego pomieszczeniu gospodarczym mundurowi znaleźli, a następnie zabezpieczyli sadzonki konopi indyjskich. W myśl przepisów, za prowadzenie takiej uprawy grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

UKRADŁA ZNAJOMEMU

19 kwietnia na ul. Sosnowej w Łukowie okradziono 54-latkę. Mężczyzna stracił portfel, w którym były dokumenty, karty do bankomatu oraz 700 zł w gotówce. Jak ustalili policjanci, za kradzież odpowiada znajoma mężczyzny, 27-latkę z Łukowa. Kobieta odpowie za swój czyn.

KRONIKA STRAŻACKA

OGIEŃ NA CMENTARZU

27 kwietnia o godz. 16.36 straż pożarna otrzymała powiadomienie o pożarze kontenera na cmentarzu w Wojcieszowie. Na miejscu pracowały zastępy OSP Wojcieszów i OSP Wola Bystrzycka. Po mniej więcej 45-minutowej akcji ogień ugaszono. (BS)

Stoczek historią stoi

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Stoczku Łukowskim z dużymi sukcesami uczestniczą w prestiżowych konkursach historycznych. Tak też było podczas 17. Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego, zorganizowanego przez UPH w Siedlcach. Pierwsze miejsce zajęła w nim **Oliwia Kachniarz**, a drugie **Anna Brodzik**. - Konkurs był bardzo trudny, selektywny – ocenia dr **Marcin Gomółka**, nauczyciel historii w stoczkowskiej szkole średniej. - Tematyka dotyczyła relacji polsko-ukraińskich na przestrzeni dziejów. Sukces naszych uczennic pokazuje, że dobrze pracujemy z młodzieżą, ale też i to, że młodzież chce pracować. Może nie dotyczy to wszystkich, ale jest pewna grupa, która stara się rozszerzać swoją wiedzę poza obowiązkowy program. W ślad za koleżankami poszła

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski,
Plac Kościuszki 13

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



- Mam wrażenie, że radnej pluje się w twarz - ocenił Ireneusz Goławski.

Wiele hałasu o flagi

Czy wieszając flagi narodowe na jednej z bocznych ulic, można wymusić szacunek do biało-czerwonej? Jedna z łukowskich radnych uważa, że tak.

Na ostatniej sesji rady miasta radna **Maria Pszczółkowska** zgłosiła wniosek w sprawie, którą, jak sama stwierdziła, da się załatwić „praktycznie na telefon”. - Prawie 3 lata proszę o zredukowanie liczby uchwyków na flagi na ul. Okrzei, które wiszą na każdym słupie, ale połowa z nich jest pusta, i przeniesienie ich po części na skrzyżowania ulic, a po części na ul. Rurową. Takie flagi na pewno cieszyłyby mieszkańców, ale do dzisiaj z tym nie zrobiono. Nie rozumiem, dlaczego prosta sprawa jest nie do załatwienia - mówiła radna coraz bardziej podniesionym głosem. Nieco później dodała, że nie chodzi o nowe uchwyty, tylko o przeniesienie tych z sąsiedniej ulicy, gdzie jest ich zdecydowanie za dużo. - Przecież to nie są dodatkowe koszty, bo już wywieszamy te flagi! - przekonywała.

CO JA ŚMIESZNEGO MÓWIĘ?

Odpowiadając jej, wiceburmistrz **Mateusz Popławski**, przypomniał, że poruszała ten temat już na sesjach oraz posiedzeniach komisji: - I zawsze odpowiadaliśmy, że flagi są wieszane na głównych ulicach. Nie mamy możliwości, aby znalazły się na wszystkich ulicach w mieście. Na mniejszych, bocznych, powinni je wieszać mieszkańcy.

Radnej to nie przekonało. - Bardzo trudno mi zrozumieć pański upór, bo tam znajduje się budynek Zakładu Gospodarki Lokalowej oraz plac za-

baw - stwierdziła. I wzburzona dodała: - Nie proszę, żeby flagi wisiały nagminnie. Proszę, żeby, wieszając flagi na ul. Okrzei, skrócić w tak przed panów nie lubianą Rurową. Uśmiechacie się, panowie, a ja nie wiem, co takiego śmiesznego mówię. To jest 1300 m jednej z najdłuższych ulic w Łukowie, której nie dostrzegacie!

- Ulica Rurowa jest lubiana - zaprotestował zastępca burmistrza. - Przed 2 laty pani złożyła prośbę o siłownię zewnętrzną na ul. Rurowej i ona powstała jeszcze wcześniej niż nowy budżet, bo znaleźliśmy na szybko środki. Pomysły, które wydają się racjonalne i dobre dla mieszkańców, są realizowane. Ale temat flag nie jest priorytetem dla miasta.

- A co miasto by straciło, gdyby przy ZGL-u i placu zabaw zawisły te flagi? Mieszkańcy Rurowej nie dostrzegają naszych świąt państwowych i tylko sporadycznie wywieszają flagi. Może w ten sposób byśmy wymusili szacunek do biało-czerwonej? - nie ustępowała Maria Pszczółkowska.

- Z całym szacunkiem dla naszych barw narodowych: emocje i podniesiony głos są tutaj niepotrzebne. Myślę, że mój zastępca wyjaśnił temat wystarczająco - próbował uciąć temat burmistrz **Piotr Płudowski**.

OSTRO, CORAZ OSTRZEJ

Bez skutku, bo sprawa wywołała gorące reakcje innych radnych.



Temat flag nie jest priorytetem dla miasta - mówił burmistrz Popławski.

- Na Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej pan burmistrz i PO rozdają flagi. Może pan burmistrz da je pani radnej, ja z kolegą kupię kije i będą powieszono? - zaproponował **Leonard Baranowski**.

Arkadiusz Pogonowski był bardzo poważny. - W Łukowie mamy co najmniej 3 razy więcej flag niż wcześniej, chociażby z racji tego, że obok flagi narodowej jest zawsze wieszana flaga miejska. Czy powinny być też na kolejnych ulicach? Pewnie każdy z 21 radnych i panowie burmistrzowie życzyliby sobie flagi tam, gdzie mieszkają. Gdyby się na to zgodzić, zabrakłoby nam i słupów, i flag - zauważył.

Ireneusz Goławski postawił sprawę jeszcze ostrzej: - Mam wrażenie, że radnej pluje się w twarz. Upomina się o 3, może 4 albo 5 flag. To drobna sprawa. Panowie, wytłumaczcie, dlaczego się upieracie.

Tego wytłumaczenia podjął się wiceburmistrz. Jak wytłumaczył, flagi na ulicach, to, poza kosztami, praca, jaką trzeba wykonać, wieszając je i zdejmując. - Jeżeli powiesimy flagi na wszystkich miejskich ulicach (a to są setki kilometrów), to ten proces będzie trwał 2 tygodnie. Z jednej strony chcemy oszczędzać na instytu-

cjach miejskich i robić audyty, a z drugiej proponujemy, żeby jeszcze dołożyć miastu obowiązków. Pan mówi: „4 czy 5 flag”. Ale ja dobrze wiem, że jeśli tu będzie 5, to ktoś powie, że na innej ulicy trzeba powiesić kolejne 10 albo 15.

- Jeżeli radny nie może się doprosić totalnego drobiazgu na swojej ulicy, to jak wy chcecie z nami współpracować? Jak chcecie sprawić, żebyśmy głosowali za tym, co wymyślicie? - zaoponował, nie przebiegając w słowach, radny Goławski.

Te słowa spotkały się z nagłą reakcją radnego **Grzegorza Gomoły**: - To bardzo niemoralne, kiedy pan mówi, że „coś za coś”, że „jeżeli ktoś czegoś nie zrobi, nie zgłoszę w jakiejś sprawie, którą zgłasza”. Chyba są wyższe wartości natury obiektywnej i jeżeli jest coś dobrego, to głosujemy za tym, niezależnie, czy flagi zostały powieszono, czy nie.

Ostatnie słowo należało do radnego Pogonowskiego. - Mam nieodparte wrażenie, że Łuków to miasto mlekiem i miodem płynące, w którym jedynym problemem jest brak 4 flag na jakiejś ulicy. Poważnie? - zapytał. Ale chyba nie ostudził tym emocji uczestników obrad.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Posadzili dęby

Społeczność Woli Gułowskiej w gminie Adamów jest znana nie tylko z kultywowania pamięci o batalii wrześniowej Kleeberczyków. Dużą wagę przywiązuje się tam również do ochrony przyrody ojczystej. Nie inaczej było

też podczas tegorocznego Dnia Ziemi. Tamtejsze Wojskowe Koło Łowieckie „Ryś” i młodzież szkolna posadzili 2200 dębów bezszypułkowych. W akcji sadzenia brali udział także strażacy oraz ojciec karmelita **Adam Rusek**. (MB)



fort. arch. WKŁ „Ryś”

R E K L A M A

na 30 pytań w formie testu i opisać wybraną postać, która wywarła znaczący wpływ na dzieje lokalnej społeczności.

- Zainteresowanie konkursem było tak duże, że musieliśmy przeprowadzić eliminacje szkolne – kontynuuje Marcin Gomółka. - Najlepszą dziesiątkę wytypowaliśmy do udziału w głównym etapie. Wyniki bardzo mnie zaskoczyły. Drugie miejsce Luizy jest miłą niespodzianką. Bezbłędnie rozwiązała ona test i napisała bardzo dobry tekst o generale Dwernickim. Drugie miejsce nie oznacza, że był ktoś lepszy od naszej uczennicy. Pierwszego miejsca jurorzy bowiem nie przyznali.

Dr Gomółka i jego podopieczni z niecierpliwością czekają teraz na wyniki kilku innych konkursów i przygotowują się do następnych. Najbliższe z nich to konkurs o Żołnierzach Wyklętych i o Aleksandrze Fredrze. Licealistów oraz uczniów technikum z Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim czekają też ciekawe historyczne wycieczki. W ramach rządowego programu „Poznaj Polskę” będą oni zwiedzać Kraków i być może zajadą do Chęcin. (MB)

Luiza Osiak. Wzięła udział w 21. Ogólnopolskim Konkursie Historycznym Krąg, zorganizowanym, między innymi, przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uczestnicy musieli odpowiedzieć



Marcin Gomółka i Luiza Osiak

fort. MB

Skąd ta nagła „wrzuta”?

Radni z Mińska Mazowieckiego zgodzili się na emisję obligacji komunalnych w wysokości 14 mln zł.

Miasto przystąpiło do realizacji dwóch ważnych zadań inwestycyjnych - rozbudowy i remontu dróg oraz budowy i remontu infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, współfinansowanych z Polskiego Ładu. Postępowania przetargowe, które już się zakończyły, oraz te, które jeszcze trwają, obnażyły smutną prawdę, jaką jest drożyzna. Po podliczeniu wszystkich kosztów okazało się, że wydatki zwiększyły się o 6 673 640 zł. Nie ma wyjścia: trzeba tę dziurę jakoś załatać. Stąd emisja obligacji.

- Stwierdził, że jest to bardziej bezpieczny i elastyczny instrument finansowy niż pożyczka, a na pewno bardziej uzasadniony ekonomicznie. Obligacja jest rozłożona na 4 serie: 3 pierwsze po 4 mln zł i ostatnia na 2 mln. Oczywiście w każdej chwili możemy zawiesić emisję kolejnych serii i ich nie realizować, czyli bezkosztowo się z tego wycofać. To nie jest obligatoryjne - przekonywał na sesji rady miasta zastępca burmistrza **Robert Smuga**.

6,5 mln zł z zaciągniętego zobowiązania (w kwocie 14 mln zł) zostanie przeznaczone na sfinansowanie wzrostu wydatków dwóch ważnych

inwestycji, a resztą zostanie pokryty 36-milionowy deficyt miasta.

Radni zgodzili się na emisję obligacji, ale niezwykle bezrefleksyjnie. **Daniel Marcin Skarżyński** dziwił się tempu procedowania tej uchwały.

- Czemu tak nagle się o tym dowiadujemy i tak szybko, w kwietniu, musimy to przegłosować? Czym spowodowana jest ta nagła „wrzuta” na sesji? - pytał. - Nie było nawet czasu o tym szerzej porozmawiać. Podnieśliśmy podatki od gruntu i miało to wystarczyć na finansowanie inwestycji. Ale widzę, że nie wystarcza.

Robert Smuga tłumaczył: - Pośpiech jest wynikiem nieoczekiwanego wzrostu wydatków na inwestycje oraz założeń Polskiego Ładu, które są takie, że płatność następuje jednocześnie po realizacji całości zadania i wymusza na nas pewne terminy. Jeżeli ich nie dochowamy, przepadnie nam promesa.

Jedną z planowanych inwestycji - rozbudowa i remont dróg gminnych - składa się z dwóch etapów. Na pierwszą część zadania (ul. Arynowska, Kusocińskiego oraz Żwirowa) w postępowaniu przetargowym nie wpłynęła żadna oferta. - Mielśmy

zabezpieczone 5 mln zł, postanowiliśmy wykonać te prace własnymi siłami poprzez własną spółkę, Zarząd Dróg Miejskich. Wstępna wartość realizacji wynosi ok. 6,8 mln - mówił zastępca burmistrza. Druga część zadania obejmuje remont 18 ulic. Tu w postępowaniu przetargowym złożono 3 oferty (najniższa na 6 713 367,43 zł). Miasto zabezpieczyło 5 mln, brakuje 1,8 mln. Łącznie na oba zadania brakuje 3,6 mln zł.

Kolejna inwestycja to budowa i remont infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. Chodzi m.in. o remont boisk sportowych przy szkołach nr 5 i nr 6 oraz przebudowę alejek na pl. Kilińskiego. W pierwszym postępowaniu przetargowym wpłynęły 2 oferty, a wartość najkorzystniejszej przekraczała zabezpieczone przez miasto środki (5 mln zł). Przetarg unieważniono i ogłoszono kolejny, w którym sytuacja się powtórzyła.

Jak poinformowała skarbnik miasta **Grażyna Stachowicz**, umowy na poszczególne zadania musiały być podpisane jeszcze w kwietniu, żeby miasto zdążyło z rozliczeniem się z nich do końca roku. - Płatność następuje w grudniu w Banku Gospodarstwa Krajowego, a mamy te inwestycje określone jako jednoroczne - tłumaczyła pani skarbnik.

Radny **Robert Ślusarczyk** chciał



Robert Smuga

fol. arch.

się dowiedzieć, czy w tak krótkim czasie technicznie da się przeprowadzić wszystkie inwestycje, a w szczególności te drogowe. - Samych nakładów asfaltowych jest 18, do tego dochodzi budowa 3 dróg. Musimy to skoordynować w taki sposób, żeby kompletnie nie sparaliżować miasta, czyli rozłożyć zadania w czasie - odpowiedział wiceburmistrz. - Oczywiście zabezpieczeniem zadań są umowy i odpowiednie terminy zakończenia inwestycji. Ale także to, że dosyć wcześniej staraliśmy się zrobić plan koordynacji prac.

TOMASZ MARKIEWICZ

Nie samym chlebem kaczka żyje

W mińskim parku znowu pojawiły się tabliczki ostrzegające przed dokarmianiem kaczek. „Zwierzętom w parku szkodzią pieczywo, drożdżówki, ciasta, słodczyce, chipsy i słone przekąski” - można przeczytać.

Postawiono tam też automaty ze zdrową żywnością, czyli ptasi bufet z informacją: „Nie samym chlebem



kaczka żyje, pokarm ją tym, co najlepsze do karmienia kaczek”.

Łabędzie oraz kaczki krzyżówki zawsze były atrakcją dla mieszkańców Mińska Mazowieckiego, a zwłaszcza dla dzieci, które uwielbiają obserwować ptaki pływające po parkowym stawie. Niestety, ptasi ulubieńcy już nie raz padali ofiarą nieodpowiedzialnego dokarmiania. W ubiegłym roku



fol. T.MARK

ledwo odratowano Matyldę i Leona - małe łabędzie w stanie skrajnego wycieńczenia i awitaminozy... Ptaki ocalały dzięki czujności i zaangażowaniu spacerowiczów, którym udało się w porę zareagować.

Mieszkańcy często komentują sprawę dokarmiania ptaków na forach internetowych. „Niestety, ludzie karmią łabędzie i kaczki starym, często nawet spleśniałym pieczywem. Apele i informacje, jak widać, nie pomagają” - donoszą miśszczanie.

Eksperti przekonują, że chleb, zwłaszcza biały, a często też zaleśniony, jest dla ptaków bardzo niezdrowy. Taki pokarm często prowadzi do chorób układu pokarmowego. Ponadto niezjedzony chleb tonie i gnije w wodzie, powodując nadmierne rozkwit glonów na powierzchni wody. Wystarczy spacer wzdłuż stawu w pobliżu Pałacu Dernałowiczów, żeby zauważyć, co mieszkańcy wrzucają do wody. Władze miasta wielokrotnie tłumaczyły, że dzikie zwierzę radzi sobie samo, nie trzeba go dokarmiać. Jeśli nie znajduje karmy w jednym miejscu, przenosi się w inne.

W 2018 r. do składnicy padliny w Skórcu trafiło 20 martwych kaczek z mińskiego stawu. Prawdopodobnie zostały zdziesiątkowane przez sinice, które zakwitają latem. Przy ciepłej i bezwietrznej pogodzie na wodzie pojawia się charakterystyczny zielony kożuch, a kiedy jego duże ilości opadają na dno zbiorników, dochodzi do gnicia. Prowadzi to do zużycia tlenu i zdarza się, że toksyny wydzielane przez sinice zatrują ryby i inne zwierzęta. Ekspertyza z 2018 r. wskazała na niską zawartość tlenu w wodzie. Ale lekarz weterynarii nie wykluczał też, że w niektórych przypadkach wpływ na śmierć ptaków mógł mieć ich wiek. Innym, ale równie realnym, powodem było dokarmianie kaczek chlebem.

Od tamtego czasu zdarzało się wyławiać martwe kaczki z mińskiego stawu, ale były to sporadyczne przypadki. W dodatku nie wynikały z jakichś anomalii, tylko z przyczyn naturalnych - wieku ptaków. Mimo wszystko trzeba dmuchać na zimne, stąd tabliczki i kaczkomat...

TOMASZ MARKIEWICZ

Powieści romantyczne

18 maja o godz. 18.30 Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim zaprasza na spotkanie z **Gabriela Gargaś**, autorką książek obyczajowych. Pisarka debiutowała w 2011 r. powieścią „Jutra może nie być”. W późniejszych latach wydała książki, które szybko znalazły swoich czytelników: „Wieczór taki jak ten”, „Lato utkane z marzeń” czy „Magia grudniowej nocy”. Jej powieści, pełne emocji i romantyzmu, przekraczają nakład kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. **(T.MARK)**

Skończą się problemy z wodą

Dobiegł końca pierwszy etap modernizacji Stacji Uzdatniania wody w Siennicy. Jak tłumaczy wójt **Stanisław Duszczak**, ma to wyeliminować problem braku wody w upalne dni. Inwestycja obejmowała rozbudowę dwóch metalowych zbiorników wody uzdatnionej, funkcjonujących od 1992 r., o łącznej pojemności 150 m³, i postawienie w ich miejsce żelbetowego zbiornika o pojemności 450 m³.

- Ponadto zamontowa-

no nowy zestaw hydroforowy z lampą UV do poprawy jakości wody. Wykonano też zewnętrzną instalację technologiczną oraz linie energetyczne i sterownicze ujęć wody - informuje Urząd Gminy. Wartość prac modernizacyjnych wyniosła 2 004 900,00 zł, z któ-

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki

„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

rych 1,5 mln zł gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. **(T.MARK)**

APTEKI

2 maja - Warszawska 180
3 maja - Rudzkiego 9
4 maja - Widok 2/4
5 maja - Cicha 12/55
6 maja - Kościuszki 14/U-2
7 maja - 11 listopada 5
8 maja - Stary Rynek 1
9 maja - Kościuszki 2
10 maja - Konstytucji 3 Maja 7



POSZUKIWANIA 17-LATKI

Policjanci wydziału kryminalnego mińskiej komendy prowadzą poszukiwania małoletniej Valerii Matvienko. Dziewczyna w lutym oddaliła się z miejsca zamieszkania w **Sulejówku** i do dziś nie nawiązała kontaktu z rodziną oraz nie powróciła do miejsca zamieszkania. Rysopis zaginionej: wiek z wyglądu ok. 17 lat, szczupła budowa ciała, wzrost 170 cm, włosy do ramion koloru brązowego, oczy szare. Brak znaków szczególnych. Nastolatka w chwili wyjścia z domu była ubrana w czarną kurtkę do kolan, czarne skórzane spodnie, buty koloru biało-czarnego.

Nastolatka może przebywać na terenie Rembertowa lub Warszawy. Jeśli posiadasz informacje mogące pomóc w ustaleniu, gdzie przebywa Valeriia Matvienko, skontaktuj się z policjantami pod nr. tel. 47 72 49 200 lub 47 72 49 264.

Z NARKOTYKAMI W PARKU

W **Sulejówku** dzielnicowy wraz z patrolowym ujawnili przy 23-latce i 26-latku torebki foliowe z białym proszkiem. W związku z podejrzeniem, że mogą to być środki odurzające, oboje zostali zatrzymani, a substancje zabezpieczone. Badanie na komisariacie narkotestem wykazało, że zawartość obydwu torebek to mefedron. Zatrzymanym mieszkańcom Sulejówka grozi do 3 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

Vito Bambino w czerwcu

Vito, a właściwie **Mateusz Dopieralski**, to aktor znany głównie z niemieckich produkcji. Wśród polskiej publiczności jest rozpoznawany przede wszystkim jako piosenkarz. Jego głos jest nam dobrze znany przede wszystkim z utworów zespołu Bitamina, którego jest wokalistą.

Muzyka Vito Bambino to przede wszystkim indie rock, indie-pop, hip-hop czy ogólnie pojęta muzyka alternatywna. Właśnie wyruszył w trasę koncertową. **15 czerwca o godz. 19.00** wystąpi w Miejskiej Szkole Artystycznej w Mińsku Mazowieckim. **(T.MARK)**

Pamiętaj!

W Jakubowie posadzono Dąb Pamięci podczas odsłonięcia tablicy pamiątkowej komisarza Policji Państwowej Mariana Dominika Akmana, zamordowanego w 1940 roku w Twerze oraz jego brata księdza Juliusza Felicjana Akmana, który został zamordowany w Dachau w 1942 roku. Wydarzenie uświetniły asysta honorowa Kompanii Reprezentacyjnej Policji oraz Orkiestra Dęta z Jakubowa. **(ak)**



fol. KPP Mińsk

0 powiecie mińskim czytają też na str. 9



UKRADLI UBRANIA

W Siedlcach dwie młode kobiety i mężczyzna ukradli ubrania o wartości prawie 1.200 zł na szkodę sklepu odzieżowego znajdującego się w Galerii Siedlce. Kobiety zostały zatrzymane bezpośrednio po dokonaniu kradzieży przez patrol Straży Miejskiej i osadzone w policyjnym areszcie do wyjaśnienia sprawy.

NARUSZENIE ZAKAZU

Policjanci podczas kontroli drogowej w miejscowości Pruszyń Pieńki zatrzymali 52-letniego mieszkańca Siedlec, kierującego samochodem volkswagenem, który jechał pomimo aktywnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 48-miesięcy, wydane go przez Sąd Rejonowy w Siedlcach.

KRADZIEŻ POJAZDU

W Siedlcach nieznany sprawca z niestrzeżonego parkingu ukradł pojazd marki Hyundai Tucson, wartości 80 tys. zł. Poszkodowana to 57-letnia mieszkanka Siedlec.

OSZUSTWA

38-letnia mieszkanka Siedlec została oszukana przez nieznanego sprawcę. Kobieta wystawiła na portalu do sprzedaży buty. Mężczyzna, chcąc kupić te buty, wysłał kobiecie fałszywe wiadomości z linkami, do odebrania płatności. W ten sposób uzyskał dostęp do jej rachunku bankowego i dokonał trzech nieautoryzowanych transakcji za pomocą kodu mobilnej płatności, wypłaconych w bankomatach na terenie Warszawy. Poszkodowana straciła 1.200 zł.

ZATRZYMALI POSZUKIWANEGO

Policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia kary 10-miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyznę przekazano do zakładu karnego.

BYŁ PIJANY, ZAKPIŁ ZE SŁUŻB

26 kwietnia 61-letni mieszkanielowie siedleckiego zażartował sobie ze służb i zadzwonił na numer alarmowy z informacją, że chce popełnić samobójstwo, bo ma dosyć życia. Z uwagi na to, że każde zgłoszenie dotyczące zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego jest traktowane priorytetowo, od razu skierowano dostępne patrole, przewodnika psa służbowego oraz zaangażowano strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej w Skórcu w poszukiwania mężczyzny. Po paru godzinach policjanci z Komisariatu Policji w Skórcu znaleźli 61-latkę około 2 km od miejsca jego zamieszkania. Mężczyzna był kompletnie pijany i zadzwolony z akcji, jaką wywołał swoim telefonem. W poszukiwaniu zaangażowanych było kilkudziesięciu policjantów i strażaków. Funkcjonariusze poinformowali mężczyznę o konsekwencjach, które wynikają z tego typu żartów. Osoby, które w sposób nieodpowiedzialny wzywają policję, popełniają wykroczenie zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. (ak)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 5, 7, 9

Kolidują z trasą autostrady i muszą ulec likwidacji...

Postępu (niestety) nie unikniemy

Wiem, że moja opinia na temat budowy autostrad nie jest powszechnie podzielana, żeby nie powiedzieć nieco ekscentryczna. Uważam te inwestycje za bardzo szkodliwe, niszczące nie tylko środowisko, ale także stosunki społeczne.

Bo autostrada to bariera nie do przebycia nie tylko dla zwierząt, ale także dla ludzi. Separuje ona lokalne społeczności. Tym zresztą usiłuje się wmawiać, że autostrada, to istne dobrodziejstwo. I ten przekaz jest, chyba naiwnie, „kupowany”. Tymczasem z perspektywy lokalnej autostrada dewastuje raczej komunikację w wymiarze gminnym czy powiatowym. Bo jak często przeciętny mieszkaniec, choćby powiatu siedleckiego, będzie z autostrady korzystał? Raczej sporadycznie. Jemu potrzebne są drogi gminne i powiatowe, a nie trasy łączące kraje europejskie. Autostrada dla lokalnej komunikacji to zerwane szlaki i długie objazdy do węzłów komunikacyjnych.

Nie będę polemizował z tym, że w skali całego kraju autostrady są potrzebne i przyspieszają jego rozwój. To jednak korzyści w znacznie szerszej, a więc dość odległej od tej gminnej, perspektywie. Zaryzykuję więc twierdzenie, że autostrada A-2, która jest właśnie budowana w naszym regionie, choćby w gminach Kotuń, Siedlce czy Wiśniew, nie będzie dla tych społeczności dobrodziejstwem. I nie ma wątpliwości, że jej budowa odbędzie się kosztem niszczenia przyrody.

Jak to wygląda w praktyce, można się przekonać choćby w rejonie Sabinki i Kotunia, gdzie budowa idzie pełną parą. Niestety, lasy w tym

rejonie zostały wycięte na dużych obszarach. Widać to nawet z okien pociągu, w miejscu budowy autostrady i wiaduktu kolejowego. Po lesie zostały tylko zwały drewna. Teraz ciągnie się tam pas ogołoconej (pod budowę) ziemi.

Oczywiście sztab ludzi zastanawia się i opracowuje plany, które mają ograniczyć skalę zniszczeń w przyrodzie. A o jaką skalę chodzi, widać choćby po rozmiarach dokumentu „Raport oddziaływania na środowisko autostrady A-2 na odcinku Warszawa-Kukuryki”. Liczy on blisko pół tysiąca stron, gdzie m.in. opisano straty w środowisku naturalnym, jakie nieodwracalnie spowoduje ta wielka inwestycja.

Autostrada ma być budowana tak, aby omijała najcenniejsze przyrodniczo obszary. Wiadomo jednak, że jest to w znacznym stopniu niemożliwe. Wystarczy powiedzieć, że około 1,5-kilometrowy odcinek autostrady obejmie obszar Siedlecko-Węgrowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Inwestycja naruszy też Rezerwat Przyrody „Gołobórz”, teren wyjątkowy, o zróżnicowanych ekosystemach. Autostrada oznacza także koniec dla wspaniałego krajobrazu.

Owszem, był wariant przebiegu trasy, który ograniczał te straty przyrodnicze, ale budził sprzeciw lokalnych władz i społeczności. Jak



fot. ZBJ

czytamy w „Studium”, drugi wariant nie budził już takich sprzeciwów. Wiadomo, że w konfrontacji z interesami ludzi przyroda jest na straconej pozycji. Dlatego łatwiej i taniej jest prowadzić autostradę choćby przez lasy czy nieużytki niż w pobliżu terenów zabudowanych.

Rejony „Gołoborza” a także doliny Muchawki, przez które poprowadzi autostrada, zostaną nieodwracalnie zniszczone. Chodzi między innymi o ponad 25 hektarów obszarów podmokłych i torfowisk, tak cennych i rzadkich, szczególnie w czasie zmian klimatycznych. Zlikwidowane zostaną też dwa naturalne zbiorniki wodne (jeden w całości), łągi oraz olsy źródłiskowe i lasy dębowo-wiązowo-jesionowe o obszarze ponad 15 hektarów. Podmokłe tereny w pobliżu Muchawki to doskonałe żerowiska i miejsca pobytu dla tak rzadkich gatunków ptaków, jak, czapla siwa, pustułka czy orlik krzykliwy. Autostrada znacznie je uszczupli. Wszystkie konsekwencje inwestycji nie dotyczą tylko doliny Muchawki, ale też doliny Liwca czy Kostrzyna.

W „Raporcie” czytamy, że: *W wyniku przeprowadzonych inwentaryzacji przyrodniczych stwierdzono występowania poza obszarami Natura 2000 stanowisk bytowania chronionych gatunków zwierząt, które kolidują z trasą autostrady i muszą ulec likwidacji*. Raport wyraźnie stwierdza też, że *w wyniku odwodnienia autostrady nastąpią trwałe zmiany w stosunkach wodnych. To brzmi dość enigmatyczne, ale dalej czytamy: „Budowa kanalizacji deszczowej spowoduje lokalnie okresowe obniżenie zwierciadła wód podziemnych pierwszego poziomu wodonośnego*.

Postępu (niestety) nie sposób powstrzymać. Ważne jednak, aby tak zwana opinia publiczna przynajmniej naciskała na to, aby degradacja środowiska wynikająca z budowy autostrady była jak najmniejsza. To ma sens. Wystarczy przypomnieć słynne protesty dotyczące Doliny Rospudy. Wtedy zakończyły się one sukcesem. I nie chodzi o to, aby opóźniać inwestycje, ale o to, aby minimalizować szkody wynikłe z postępu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Katamaranem po Bugu nadal bezpłatnie

Marina w Bużyskach



fot. UG Korczew

Od ubiegłego roku gmina Korczew ma nową atrakcję turystyczną. Jest nią katamaran, który pływa po Bugu. Rejsy turystyczne są bardzo popularne, ale niestety, dość często katamaran bywa unieruchomiony. Powodem jest zbyt niski poziom wody w rzece, co w ostatnich latach zdarza się często.

Aby zapobiec takim postojom marina, z której odpływa katamaran, została przeniesiona w inne miejsce, tuż koło przeprawy promowej w Bużyskach.

– W tym miejscu Bug jest odpowiednio głęboki nawet w czasie suszy – mówi wójt gminy Korczew, **Sławomir Wasilczuk**. – Liczymy więc na to, że katamaran będzie pływał regularnie. Także w tym roku

korzystanie z tej atrakcji pozostanie bezpłatne.

Uruchomienie rejsów jest planowane na połowę maja. Katamaran, zakupiony w ramach projektu „Łączymy Bug”, może zabrać na pokład 11 osób. Jest to konstrukcja bardzo bezpieczna, zadaszona, a więc nadająca się na wycieczki przy każdej pogodzie. Rejsy prowadzą przez najpiękniejsze odcinki rzeki zarówno po stronie gminy Korczew, jak i znajdującego się po drugiej stronie rzeki Drohiczyzna. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus-Marzena Gustolek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

APTEKA

**Całodobowy dyżur
pełni apteka**
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

Rusza Punkt Informacji Turystycznej

A może wypożyczalnia?

Gmina Korczew stawia na rozwój turystyki i z każdym rokiem ma w tej mierze coraz szerszą ofertę.

Ostatnim nabytkiem jest wieża widokowa, z której szczytu rozciąga się panorama na Dolinę Bugu. Do Korczewa przyjeżdża coraz więcej turystów także z dalszych terenów, choćby z Warszawy. I to głównie z myślą o nich wznowi działalność Punkt Informacji Turystycznej, który znajduje się w centrum Korczewa, w „kiosku” niedaleko pałacu.

– Punkt ruszy w maju, choć jeszcze nie ustaliliśmy dokładnej daty – mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. – Zainteresowani znajdą tam informacje o naszym terenie oraz odpowiednie materiały drukowane. Myślimy jednak o kolej-



fot. ZBJ

nej atrakcji dla tych, którzy odwiedzają naszą gminę. Ma być nią wypożyczalnia rowerów. Rozmawiamy w tej sprawie z Fundacją „Pałac w Korczewie”. Dysponuje ona już rowerami dla gości hotelowych. Jest pomysł, aby te rowery, poprzez wypożyczalnię, stały się ogólnie dostępne. (ZJ)

Mają nowy sztandar

W Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Białkach w gminie Siedlce świętowano właśnie ważną uroczystość. Było nią nadanie i poświęcenie nowego sztandaru szkoły. Ten, który placówka miała dotychczas, pochodził z 1978 roku i był już mocno wysłużony.

Nowy sztandar został wykonany niezwykle misternie. Zajęły się tym

siostry Klaryski z klasztoru w Hajnówce.

– Nowy sztandar jest swego rodzaju początkiem zmian z szkoły w Białkach – mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – Planujemy bowiem działania, które poprawią warunki nauki w tej placówce. O szczegółach informujemy już niedługo. (ZJ)

Sokołów Podlaski: Najstarsze miasto na Podlasiu rozpoczęło obchody 600-lecia.

Dwa lata jubileuszu

– Kiedy 25 lat temu zostałem burmistrzem, nie oczekiwałem, że dotrąm do tak pięknego jubileuszu – mówił burmistrz **Bogusław Karakula**, witając gości, którzy przybyli na inaugurację obchodów 600-lecia miasta Sokołów Podlaski.

Uroczystą sesję, która odbyła się w sali widowiskowej SOK, otworzył przewodniczący rady miejskiej **Waldemar Hardej**: – To dla mnie ogromny zaszczyt. Nie zdarzyło mi się nigdy wcześniej prowadzić obrad miasta przed tak wspaniałą publicznością. Ale też nigdy nie było tak pięknej chwili – przyznał przewodniczący.

Radni jednomyślnie przyjęli uchwałę w sprawie obchodów 600-lecia nadania Sokołowi Podlaskiemu praw miejskich. W uzasadnieniu do uchwały przypomniano, że Sokołów otrzymał prawa miejskie 20 kwietnia 1424 r. z rąk wielkiego księcia litewskiego Witolda. Kolejny podobny jubileusz odbędzie się dopiero za sto lat. Obchody będą więc szczególnie uroczyste, by zapadły w pamięci obecnego i przyszłych pokoleń. Będą trwały dwa lata – od 20 kwietnia 2023 r. do 20 kwietnia 2025 r.

– Na przestrzeni tych dwóch lat są planowane liczne działania, których celem jest przybliżenie 600-lecia historii Sokołowa Podlaskiego, wspomnienie ważnych wydarzeń i postaci. Wszystko po to, aby upamiętnić losy naszego miasta, jego społeczeństw i bohaterów – czytamy w uzasadnieniu uchwały. W ramach obchodów są planowane m.in.: konferencje historyczne, wydawnictwa, wydarzenia artystyczne, upamiętnienia, rewitalizacja sokołowskiego szlaku historycznego.

HISTORIA I TOŻSAMOŚĆ

Radny **Michał Lipiński** dziękował burmistrzowi, że inauguracja jubile-

uszu rozpoczęła się od mszy świętej w kościele i odśpiewania hymnu „Bogurodzica”. – To podkreślenie naszej historii i tożsamości. Myślę, że jaką drogą będziemy szli i takie wartości przekażemy młodemu pokoleniu, to ta budowla, jaką jest nasza mała ojczyzna, będzie trwała i zostawimy ją w dobrych rękach. I możemy być spokojni o przyszłość miasta i naszej społeczności – mówił Michał Lipiński. – Dla nas, radnych, to zaszczyt i duma, że tę uchwałę możemy podjąć.

Iwona Górka, kierownik biurowego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa przypominała, że współpraca historyków z samorządem sokołowskim trwa od ponad 20 lat (początkowo z Krajowym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków). Efektem współpracy były kolejne publikacje dotyczące Sokołowa, m.in. opracowanie monografii miasta, która ukazała się w 2006 r.

MIĘDZY „MIASTEM” A „MIASTECZKIEM”

O historii Sokołowa Podlaskiego opowiedział redaktor monografii „Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic”, dr **Grzegorz Ryżewski**. – Niektórzy mówią, że np. Drohiczyn jest starszym miastem niż Sokołów, bo funkcjonował w IX i X wieku. W Drohiczynie był gród, gdy na miejscu Sokołowa rośla jeszcze puszcza. Ale wtedy nie mówimy o „miejscowości”, lecz o „miejscowości” czy też o „miasteczku”. Natomiast „miasto” charakteryzuje się samorządem, przywilejem, który pozwala mies-

czanom współdecydować. To prawo organizuje miasto i odróżnia „miasto” od „miasteczka” – wyjaśniał historyk.

Ludzie w „miasteczkach” podlegali królom i nie byli uważani za mieszczan. Nie mieli samorządu ani swoich sądów. Natomiast Sokołów, który uzyskał prawdziwe prawo miejskie niemieckie w odmianie średzkiej (za wzór posłużyła Środa w Wielkopolsce), jest rzeczywiście najstarszym miastem na Podlasiu.

Dr Grzegorz Ryżewski powołał się na sporządzone przez prof. **Józefa Maroszkę** zestawienie najstarszych lokacji miast na Podlasiu. Na czele jest Sokołów lokowany w 1424 r. Kolejne lokacje to: Tykocin – 1425, Bielsk Podlaski – 1430, Mielnik – 1440, Węgrów – 1441, Międzyrzec Podlaski – 1440-1442, Mordy – 1488, Drohiczyn – 1498.

LACKI, RUSKI I ŻYDOWSKI

Pod względem prawnym Sokołów składał się z trzech części: istniało miasto „lackie” (zasiedlone przez Polaków, Mazowszan, ale także przez kolonistów niemieckich), dzielnica żydowska z własnym samorządem oraz miasto „ruskie”. Rusinów przywilej miejski, nadany przez księcia Witolda, jednak nie obejmował.



fol. UM Sokołów

Bogusław Karakula

(„Wyjawszy jedynie Rusinów, których chcemy zachować przy ich prawie” – zaznaczył książkę). Późniejsi właściciele Sokołowa rozszerzyli nadane prawo także na część „ruską” miasta.

Jak zauważył historyk, pierwszy sokołowski ratusz, w XVIII wieku już kolejny murowany, stał na środku głównego rynku, mniej więcej w tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się pomnik ks. Brzóska.

– Sokołów jest nie tylko najstarszym miastem na historycznym Podlasiu, ale również pod względem historii jednym z najciekawszych – zapewnił dr Grzegorz Ryżewski, kończąc inauguracyjny wykład z okazji 600-lecia nadania praw miejskich.

A potem burmistrz **Bogusław Karakula** i przewodniczący Waldemar Hardej długo przyjmowali życzenia i okolicznościowe podarunki od gości i przyjaciół miasta.

DARIUSZ KUZIĄK

Z Sokołowa Podl. do Przywózk... Trzeba jeździć objazdem

W związku z rozbudową drogi powiatowej Sokołów Podlaski-Przywózki droga ta na terenie gminy Sokołów Podlaski została czasowo zamknięta. Chodzi o odcinek od miejscowości Przywózki do ul. Pogodnej w Sokołowie Podlaskim.

– Ruch kołowy będzie odbywał się wytyczonym objazdem zgodnie z zatwierdzonym projektem czasowej organizacji ruchu – informuje urząd gminy. – Objazd do miejscowości Przywózki został wyznaczony przez miejscowości Grochów Szlachecki-Czerwonka-Krasów. (DK)

Uczeń sokołowskiej „Czwórki” najlepszym szachistą

Sześciu uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Sokołowie Podlaskim wzięło udział w V Turnieju Szachowym, który 25 kwietnia odbył się w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach.

Sokołowianie mają powody do zadowolenia: – Na turniej zgłosili się

NIETRZEŻWY TRAKTORZYSTA

18 kwietnia około godz. 19 dyżurny komendy w **Sokołowie Podlaskim** zlecił interwencję policjantom z posterunku w Kosowie Lackim dotyczącą nietrzeźwego traktorzysty. Mundurowi szybko ustalili i zatrzymali ciągnik rolniczy. Kierujący nim 52-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego okazał się być nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ, MIAŁ ZAKAZ

20 kwietnia około godz. 13 policjantki z drogówki sprawdzały, czy w **Walerowie** kierujący przestrzegają ograniczeń prędkości. Kontrola odbywała się w związku z zagrożeniem naniesionym na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa. Policjantki zatrzymały przekraczającego prędkość kierującego, który jechał osobowym volvo. Okazało się, że mężczyzna, 55-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, ma aktywny zakaz kierowania pojazdami, wydany przez sąd. Za popełnione wykroczenie i przestępstwo mężczyzna odpowie przed sądem.

FORDEM W PEUGEOTA

22 kwietnia około godz. 20.30 w **Kosowie Lackim** doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Jak ustalono, kierująca fordem 70-letnia mieszkanka powiatu sokołowskiego nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu marki Peugeot, którym kierował 24-latek, doprowadzając do zderzenia. Kierujący byli trzeźwi. Sprawczyńnię ukarano mandatem karnym.

WJECHAŁ DO ROWU

23 kwietnia około godz. 13.40 na trasie **Węgrów-Sokołów Podlaski** doszło do zdarzenia drogowego. Jak ustalono, kierujący volvo 80-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego zjechał na przeciwny pas, a następnie do przydrożnego rowu. Mężczyzna był trzeźwy, nie doznał żadnych obrażeń. Został pouczoney.

KRADŁ NA TARGOWISKU

Zatrzymano mężczyznę, który z samochodów zaparkowanych na terenie targowiska w Sokołowie Podlaskim ukradł m.in.: telefon, torebkę, portfel z dokumentami i pieniędzmi oraz terminal płatniczy. Dzięki pracy policjantów pionu kryminalnego udało się ustalić sprawcę. Okazał się nim 44-letni obywatel Gruzji. Mężczyzna został zatrzymany na terenie Warszawy. Grozi mu 5 lat pozbawienia wolności. (DK)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 6, 12, 13



Od drogi krajowej nr 63 do zbiornika w Niewiadomej będzie można dojechać nową drogą asfaltową. Droga górą, nad zbiornikiem

2 mln zł zabrakło, by ruszyć z modernizacją czterech dróg na terenie gminy Sabnie finansowanych z programu Polski Ład.

– Jesteśmy po pierwszym przetargu. Mieliśmy na ten cel 9,7 mln zł, tymczasem najtańsza oferta była znacznie wyższa. Zabrakło ponad 2,2 mln zł – mówi wójt **Ireneusz Piotr Wyszyński**.

W drugiej połowie kwietnia gmina ogłosiła drugi przetarg, ograniczając zakres prac. – 5 maja otwieramy oferty – zapowiada wójt.

W ramach Polskiego Ładu w gminie Sabnie dofinansowanie uzyskały 4 drogi. – Dwie są nasze, gminne, a dwie przejęte od powiatu – mówi wójt Ireneusz Piotr Wyszyński. – Odcinki przejęte od powiatu to: ponad 1,4 km drogi od Suchodołu do Sabni oraz odcinek drogi od Stasina w kierunku Kurowic. Natomiast nasze, gminne, drogi to brakujące odcinki między Hołowienkami a Zem-

browem oraz droga prowadząca od zbiornika w Niewiadomej do trasy krajowej.

Z czterech dróg ta ostatnia droga – od zbiornika wodnego „Niewiadoma” do drogi nr 63 pomiędzy Kupientynem a Suchodołem – jest najdroższa. Stanowi mniej więcej połowę zakresu całego przedsięwzięcia. To właśnie ona przed drugim przetargiem została „odchudzona”.

– Wyłączyliśmy z zadania ścieżkę rowerową oraz kilkusetmetrowy odcinek, leżący za deptakiem. Tam jest droga, wykonaliśmy ją trzy lata temu za pieniądze z FOGR. Teraz chcieliśmy ją pociągnąć dalej i poszerzyć. Ale ponieważ brakuje nam pieniędzy, jesteśmy zmuszeni z tego odcinka na razie zrezygnować – wyjaśnia wójt.

Nowa droga od krajówki do zbiornika „Niewiadoma” skończy się więc na wysokości deptaka z kostki brukowej, prowadzącej w dół do parkingu nad wodą.



fol. DK

Ireneusz Piotr Wyszyński

Jak mówi wójt Ireneusz Piotr Wyszyński, gmina nie zamierza natomiast oszczędzać na jakości drogi, czyli budować jej w niższym standardzie: – Zrobimy odcinek krótszy, ale będzie to droga tej kategorii, która wytrzyma ruch.

A więc: kruszywo, stabilizacja, warstwa wyrównawcza, warstwa ścieralna. Łącznie – 44 cm grubości. (DK)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30



■ UDERZYŁ W SARNĘ
25 kwietnia na drodze **Twarogi – Kamionna** (gm. **Łochów**) kierujący osobowym oplem potracił sarnę, która wtargnęła na pas drogowy. Na tym odcinku drogi znajdował się znak „dzikie zwierzęta”. Mężczyzna nie doznał obrażeń.

■ WYPRZEDZAŁ I UDERZYŁ
26 kwietnia w **Łochowie** mieszkaniak powiatu węgrowskiego, kierujący fordem, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i podczas manewru wyprzedzania uderzył w suzuki, a następnie w zaparkowane pojazdy renault oraz peugeot. Nikt nie doznał obrażeń.

■ PIES WBIEGŁ PRZED SAMOCHÓD
26 kwietnia w miejscowości **Kaliska** (gm. **Łochów**) kierujący pojazdem marki Infiniti zderzył się z wybiegającym z posesji psem. Auto zostało uszkodzone, kierowca nie doznał obrażeń.

■ SARNA W TCHÓRZOWEJ
26 kwietnia w miejscowości **Tchórzowa** (gm. **Miedzna**) kierujący samochodem marki Ford uderzył w sarnę, która wbiegła na jezdnię. Kierowca nie doznał żadnych obrażeń.

■ POTRACIŁ ROWERZYSTKĘ
27 kwietnia w **Sadownem** kierujący pojazdem marki Skoda, włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej rowerem mieszkance powiatu węgrowskiego, doprowadzając do zderzenia. Kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w Ostrowi Mazowieckiej. (sej)

Weekend w klasztorze

Bardzo ciekawie imprezy na nadchodzący weekend przygotowało Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie. W **sobotę 6 maja o godz. 10** rozpocznie się „Rodzinny Poranek w Klasztorze”. Podczas imprezy, adresowanej głównie do najmłodszych, odbędą się warsztaty ozdób patriotycznych. Wystąpi też teatryk „Wars i Sawa”. Na **niedzielę 7 maja o godz. 16** zaplanowano Wieczór Dialogu Kultur pt. „W kręgu sarmatyzmu”. W ramach wieczoru odbędzie się spotkanie autorskie połączone z koncertem, z historikiem, poetą i pieśniarzem **Jackiem Kowalskim**. Wstęp wolny. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI
1-3 maja – ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
4-7 maja – ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 3, 6, 8, 10, 12, 30

Ile pieniędzy dał rząd?

W latach 2015-2022 do samorządów i mieszkańców powiatu węgrowskiego trafiło ponad 811 mln zł z rządowych programów inwestycyjnych i społecznych.

Taką informację przekazano podczas konferencji „Inwestycje lokalne. Polska jest jedna”, która 24 kwietnia odbyła się w starostwie w Węgrowie. Konferencja zorganizowana przez starostę **Ewę Besztak** i senator **Marię Koc** wpisała się w akcję lidera PiS **Jarosława Kaczyńskiego** „Polska jest jedna – inwestycje lokalne”, którą 22 kwietnia zainicjował w Janowie Lubelskim.

– Ta konferencja ma pokazać, jakie środki wsparcia z rządowych programów wpłynęły do powiatu węgrowskiego. To też dobra okazja, żeby podsumować czteroletni czas tej kadencji – powiedziała Ewa Besztak, witając gości, wśród których byli: wicestarosta **Marek Renik**, przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz** oraz wiceprzewodniczący **Krzysztof Onaszkiewicz**, kierownik siedleckiej delegatury MUW **Anna Kaszuba**, zastępca burmistrza Węgrowa **Halina Ulińska** wraz z przewodniczącą rady miejskiej **Beata Gashi**, burmistrz łochowa **Robert Gołaszewski**, wójt Liwa **Bogusław Szymański**, wójt Grębkowa **Bogdan Doliński**, wójt Sadownego **Waldemar Cyran**, wójt Wierzbna **Emil Wąsowski**, wójt Stoczka **Zbigniew Kłusek** wraz z przewodniczącym **Dariuszem Gmurem** i wiceprzewodniczącym **Jarosławem Maleszewskim** oraz przedstawiciel wójta gminy Miedzna **Marcin Szczepański**.

Uczestnikom spotkania przedstawiono prezentację z kwotami, które zasiłiły budżety samorządów oraz kieszenie mieszkańców w ramach rządowych programów inwestycyjnych (fundusz dróg, fundusz inwestycji lokalnych, itp.) oraz programów społecznych (rodzina 500+, tarcze dla małych i średnich przedsiębiorstw dotacji węglowe i energetyczne).

Samorząd powiatu węgrowskiego w latach 2019-2023 realizował (bądź realizuje) inwestycje na ponad 52 km dróg za 93,5 mln zł. Pozyskał też 18,9 mln na inwestycje oświatowe. W latach 2016-2023 do rodzin i firm z Węgrowa oraz samorządu miejskiego trafiło z rządowych dotacji ponad 197 mln złotych. Samorząd i mieszkańcy gminy Łochów dostali ponad 175 mln zł, gminy Wierzbno – prawie 49 mln zł, gminy Liw – ponad 92 mln zł, gminy Miedzna – prawie 45 mln zł, gminy Stoczek – prawie 58 mln zł, gminy Sadowne – ponad 64 mln zł, gminy Grębków – ponad 59 mln zł i gminy Korytnica – prawie 71 mln zł.

Samorządowcy dziękowali za rządowe wsparcie, ale zwrócili też uwagę na pewne zagrożenia. Zastępca burmistrza Węgrowa **Halina Ulińska** poinformowała, że miasto z rządowych funduszy otrzymało 5 mln zł na rozbudowę przedszkola nr 3 oraz 2 mln na rozbudowę żłobka. Jednak po przetargach koszty tych inwestycji są znacząco (o kilka milionów) wyższe

Gmina Korytnica

Nie ma wicewójta, jest sekretarz

Grażyna Chrupek, dotychczasowa zastępca wójta gminy Korytnica, wygrała konkurs i została powołana na sekretarza gminy. O tej kadrowej zmianie poinformował radnych na kwietniowej sesji wójt **Stanisław Komudziński**.

Poprzedni sekretarz gminy **Antoni Panufnik**, który w ostatnich miesiącach przebywał na zwolnieniu lekarskim, rozwiązał stosunek pracy z urzędem. – Mieliśmy trzy miesiące, żeby wyłonić nowego sekretarza. 15 marca ogłosiliśmy więc konkurs – mówi Stanisław Komudziński.

Do konkursu przystąpiła tylko jedna osoba – zastępca wójta Grażyna Chrupek. Ponieważ Grażyna Chrupek spełniała wszystkie określone w regulaminie konkursu wymogi, komisja przychyliła się do tej kandydatury, a wójt ją zaakceptował.

– Pani Grażyna Chrupek została powołana na sekretarza gminy i jednocześnie odwołana z zastępcy wójta, gdyż tych funkcji nie można łączyć. Natomiast nadal będzie prowadziła sprawy Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół – mówi Stanisław Komudziński. – I tak wróciliśmy do starego układu pracy. Nie ma zastępcy wójta, ale za to jest sekretarz.

Nowa pani sekretarz mieszka w gminie Korytnica. Jest osobą wykształconą i doświadczoną w pracy w administracji. Ukończyła studia licencjackie na kierunku Polityka

Społeczna na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie studia magisterskie z administracji na Wydziale Administracji Uniwersytetu w Białymstoku. Na początku swojej kariery urzędniczej pracowała w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Korytnicy, a później została powołana na dyrektora Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. W sierpniu 2021 roku wójt Stanisław Komudziński powołał ją na swojego zastępcę, jednocześnie nie zwalniając z pracy dyrektora GZEAS.

– Jest bardzo operatywna. Pisz wnioski, dzięki którym nasza gmina pozyskała dużo pieniędzy ze źródeł zewnętrznych, pomaga w organizacji imprez. To od dawna moja prawa ręka. Jestem bardzo zadowolony z jej pracy – tak w 2021 roku o swojej nowej zastępczyni mówił wójt Stanisław Komudziński. Wówczas wyznał, że ta kadencja jest jego ostatnią, i gdy zakończy pracę, to na stanowisku wójta gminy Korytnica widzi właśnie panią Grażynę Chrupek.

Stanowisko zastępcy byłoby niewątpliwie dobrą pozycją do startu w wyborach na wójta. Czy Grażyna Chrupek, decydując się teraz na objęcie funkcji sekretarza gminy, nie zaprzepaszcza tej szansy? I czy obecny szef nadal widzi w niej swoją następczynię?

– Ja nie zmieniałem zdania i nadal uważam, że pani Grażyna Chrupek



fot. sej

Maria Koc, Anna Kaszuba, Ewa Besztak i Halina Ulińska
niż zakładano w kosztorysach. – Zastanawiamy się nad środkami, które miasto musi wygospodarować, by móc zrealizować te inwestycje – powiedziała Halina Ulińska. Dodała, że miejski samorząd jest wdzięczny za otrzymane środki. Prosiła jednak, by stworzono samorządom możliwość pozyskiwania dodatkowych pieniędzy na inwestycje już po rozstrzygniętych przetargach.

Rozkwit inwestycji za rządów PiS chwalił wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**. – Jestem wójtem już 24 lata. Gdy patrzę na dzisiejszy rozmach inwestycyjny, praktycznie we wszystkich gminach, to kiedyś o takim czymś mogliśmy tylko pomarzyć – stwierdził.

– Mamy kłopot z wkładami własnymi, bo tych programów jest tak dużo, że to właśnie staje się naszym głównym problemem – przyznała starosta Ewa Besztak.

Wójt Grębkowa Bogdan Doliński pochwalił się, że buduje budynek użyteczności publicznej, w którym siedzibę będzie miał również Urząd Gminy. Inwestycja będzie kosztować 17 mln zł (w tym 10 mln zł to wsparcie z Polskiego Ładu, 4 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego i 3 mln zł z budżetu

tu gminy). – Na taki wkład nas stać, więc myślę, że i powiat węgrowski też na wkład własny do inwestycji stać być powinno – stwierdził Bogdan Doliński. Dodał, że problemem nie jest wysokość wkładów własnych (są one niższe niż w latach poprzednich), ale ceny inwestycji, które wychodzą po przetargach.

Wójt gminy Sadowne Waldemar Cyran przyznał, że przetargi, które ogłasza sadowieński samorząd, wychodzą dość korzystnie, czasami nawet poniżej kosztorysów. Dlatego też prosił o wprowadzenie takiego mechanizmu rozliczania, by pieniądze z dotacji, które zostaną po przetargu, gmina mogła przeznaczyć na inne zadania.

Senator Maria Koc notowała uwagi samorządowców. Obiecała, że przekaże je premierowi Morawieckiemu. – Państwa słowa są motywacją do tego, by te programy nadal konstruować i by w budżecie znaleźć pieniądze na inwestycje – stwierdziła pani senator. Zaznaczyła, że obecna kadencja samorządów jest historyczna pod względem inwestycji i że samorządowcy mogą być dumni ze swojej pracy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Nowy radiowóz dla policji

Policjanci z KPP w Węgrowie otrzymali nowy radiowóz. To pojazd marki Kia Ceed z nowym oznakowaniem (srebrne nadwozie z odblaskowym niebieskim pasem oraz dodatkowymi elementami odblaskowymi w żółto-zielonych barwach o właściwościach fluorescencyjnych).

Prezentacja nowego radiowozu odbyła się 13 kwietnia przed Posterunkiem Policji w Korytnicy. Obecni byli m.in.: komendant powiatowy policji insp. **Zbigniew Zięcina**, zastępca komendanta mł. insp. **Jacek Chaciak**, kierownik posterunku asp. szt. **Marek Mazurek** oraz wójtowie gmin Korytnica – **Stanisław Komudziński** i Wierzbno – **Emil Wąsowski**. Udział samorządowców w prezentacji był o tyle istotny, że to właśnie gminy Korytnica, Wierzbno i Grębków w 50 procentach sfinansowały zakup radiowozu (drugą połowę wyłożyła Komenda Główna Policji).

Nowy radiowóz już służy policjantom. Na razie testują go policjanci z wydziału ruchu drogowego, a zapewne z czasem trafi do posterunku w Korytnicy. Pojazd niewątpliwie przyda się funkcjonariuszom w codziennej służbie w poruszaniu się po rozległych terenach powiatu węgrowskiego. To też inwestycja na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. (sej)



fot. sej

Grażyna Chrupek – nowa sekretarz gminy Korytnica.
będzie bardzo dobrym wójtem gminy Korytnica. Jest dobrym fachowcem, zna się zarówno na pomocy społecznej, jak i na oświacie, a to przecież zadania, na które wydajemy najwięcej pieniędzy z budżetu gminy. Przez ponad półtora roku była moim zastępcą i zapoznała się z nowymi obszarami. Uważam, że ze wszystkim sobie świetnie poradzi. A to, że teraz wygrała konkurs i została powołana na sekretarza gminy, jest szansą na dodatkowe doświadczenia i poszerzenie zakresu kompetencji – mówi Stanisław Komudziński. – Oczywiście ja pani Grażynie niczego nie narzucam. Jak przyjdzie czas, to ona sama musi zdecydować, czy podejmuje się nowego wyzwania. Jeśli wiosną przyszłego roku zdecyduje się na kandydowanie na wójta, może liczyć na moje poparcie.
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

4-9 maja 2023 r. NR 18

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

WIOSENNE RABATY:

do 30 kwietnia 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detał
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

**ZUB
CZARNOCKI**



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres 21 dni tj. od dnia 26 kwietnia do 17 maja 2023 r. został wywieszony wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Siedlce, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego, na okres **od 1.06.2023 r. do 30.09.2023 r.** (tj. czterech miejsc o pow. po około 20,00 m² każde), położonej w Siedlcach przy ulicy Wiszniewskiego z przeznaczeniem na działalność gastronomiczno-handlową. Wykaz ten zostanie również zamieszczony na stronie internetowej miasta Siedlce.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**
288-1p

**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe **MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON BET-TRANS LEWCUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE



ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ **602 111 200**

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl



SPRZEDAŻ

Oleju Opałowego

z dostawą do Klienta

609 737 600

609 980 480

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Masz starą wetęg na poddaszu? My ją zastąpimy pianą

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA WĘGROWA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Węgrowa pozostałych po hurtowni elektrycznej

1. NAZWA I SIEDZIBA ORGANIZATORA

Urząd Miejski w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, 07-100 Węgrów, tel. 25 308 11 90

2. RODZAJ I TYP SPRZEDAWANYCH SKŁADNIKÓW

ruchomości pozostałe po hurtowni elektrycznej w Węgrowie przy ul. Narutowicza 7, wykaz dostępny na stronie <http://bip.wegrow.com.pl/artykuly/345/ogloszenia-sprzedazy>

3. CENA WYWOŁAWCZA

59.360,17 zł + 23% VAT, tj. 73.013,01 zł brutto

4. TERMIN, MIEJSCE I TRYB ZŁOŻENIA OFERTY ORAZ MIEJSCE I TERMIN PRZEPROWADZENIA PRZETARGU

1. Ofertę należy złożyć w nieprzejrzystej i zamkniętej kopercie. Na kopercie należy umieścić napis „Oferta zakupu nieruchomości pozostałych po hurtowni elektrycznej”. Ceny w niej podane mają być wyrażone cyfrowo i słownie, ma być napisana w języku polskim, czytelną i trwałą techniką, ma obejmować całość przedmiotu przetargu.

2. Oferty należy złożyć w terminie **do 15 maja 2023 r., do godz. 16.00** w Urzędzie Miejskim w Węgrowie przy ul. Rynek Mariacki 16 lub przesłać pocztą na adres Urzędu (decyduje data wpływu do Urzędu).

3. Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

4. Otwarcie ofert nastąpi **16 maja 2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pok. nr 8.

5. W przypadku złożenia dwóch ofert o jednakowej najwyższej cenie, Sprzedający zorganizuje dodatkowy przetarg ustny dla Oferentów, którzy zaoferowali jednakowe ceny. Sprzedający zawiadomi Oferentów o dodatkowym terminie.

5. WYMAGANIA, JAKIM POWINNA ODPOWIADAĆ OFERTA W PROWADZONYM PRZETARGU:

Oferta pisemna złożona w toku przetargu, zgodnie z załącznikami do ogłoszenia, dostępnymi na stronie <http://bip.wegrow.com.pl/artykuly/345/ogloszenia-sprzedazy>
Oferty złożone po wyznaczonym terminie lub złożone w niewłaściwym miejscu nie będą rozpatrywane.

6. OGŁĘDZINY PRZEDMIOTU SPRZEDAŻY

Przedmiot przetargu można obejrzeć pod adresem Węgrów, ul. Narutowicza 7 w obecności przedstawicieli Urzędu Miejskiego w Węgrowie w telefonicznie uzgodnionym terminie.
Osoba do kontaktu: Sylwia Żółkowska (25 308 11 90 w. 206).

7. ROZSTRZYGNIECIE PRZETARGU

Komisja przetargowa wybiera oferenta, który zaoferował najwyższą cenę. Organizator jest obowiązany powiadomić niezwłocznie na piśmie uczestników przetargu o jego wyniku albo o zamknięciu przetargu bez dokonania wyboru.
Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.
Wygrający przetarg zobowiązany jest zapłacić ustaloną w przetargu cenę sprzedaży, przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Węgrowie w PKO BP O/Węgrów Nr 75 1020 4476 0000 8902 0094 6004 przed zawarciem umowy sprzedaży w terminie i w sposób umożliwiający potwierdzenie wpływu środków na wyżej wskazane konto.

8. INNE POSTANOWIENIA

Sprzedający zastrzega sobie prawo do zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek oferty, bez podania przyczyn.

284-1p

P.H.U. węgl**bud**

Semmelrock

stein+design

kostka brukowa,

YTONG

silka

SOLBET

CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE - WĘGIEL

Osiedle „Przy Lesie”

Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:

604-089-384

602-675-396

INWESTOR:

P.H.U. węgl**bud**

www.weglobud-siedlce.pl

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Węgrowa

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Węgrowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.) art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2022 r., poz. 1029 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miejskiej Węgrowa nr XXIV/151/2016 z dnia 29 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Węgrowa, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Węgrowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 16.05.2023 r. do 16.06.2023 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Węgrowie przy ul. Wyszyńskiego 1 pok. Nr 6 w godzinach pracy Urzędu (od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00).

Dokumenty dostępne również będą na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Węgrowie <http://bip.wegrow.com.pl/artykuly/339/studium-uwartunkowan-i-kierunkow-zagospodarowania-przestrzennego> oraz na stronie internetowej <https://wegrow.com.pl/strona-281-zagospodarowanie-przestrzenne.html> w zakładce: „Projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wyłożony do publicznego wglądu”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 1.06.2023 r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Węgrowskiego Ośrodka Kultury, ul. Adama Mickiewicza 4A.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie studium, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miejski w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, 07-100 Węgrów) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: sekretariat@wegrow.com.pl) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 21.07.2023 r.**

Organem właściwym do rozpatrywania uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Węgrowa.

283-1p

ASF

ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

na życie

dla rolnika

majątkowe

firmy

turystyczne

komunikacyjne

Od 20 lat z Wami

mistrzowskie

ubezpieczenia

Siedlce

ul. Armii Krajowej 18

+48 504 252 099

+48 506 174 108

Siedlce

ul. Starowiejska 12

+48 509 506 306

+48 512 362 060

Sokołów Podlaski

ul. Wilczyńskiego 3

+48 501 339 700

+48 509 952 161

+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku:

adamczukserwisfinansowy

www.asf.com.pl

ERGO HESTIA

str. 24 TYGODNIK SIEDLECKI NR 18 4-9 maja 2023 r. 18

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-21.00

www.tank-ol.pl

Obwieszczenie

Syndyk masy upadłości Nowe Technologie Budowlane Spółka Akcyjna w upadłości z siedzibą w Zieloncu zaprasza do składania ofert na zakup następujących składników majątkowych:

1. Prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 900 i 901 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na nich posadowionych objętych księgą wieczystą numer **SI1W/00031056/6**.
2. Ruchomości (szczegółowo wymienione na stronie kancelarii syndyka <https://kancelaria-jaroszl.pl/>)

za cenę łączną 5 010 000,00 złotych netto

Przedmiotem sprzedaży (łącznie) jest zespół nieruchomości i ruchomości stanowiących zakład produkcyjny specjalizujący się w produkcji wyrobów budowlanych (cegła slikałowa).

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka, ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela pan Krzysztof Nastulak, tel. 601 511 606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych powyżej nieruchomości i ruchomości z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 100 000,00 złotych na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 48 8025 0007 0710 6855 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
 2. Adres do doręczania korespondencji
 3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
 4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
 5. Dowód wpłaty wadium
 6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
 7. Zobowiązanie do zapłaty całości ceny przed podpisaniem umowy sprzedaży
 8. W wypadku gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce, o ile są one wymagane po stronie oferenta
 9. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
 10. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.
- Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać **do dnia 12 maja 2023r. do godziny 14.00** osobiście w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości i ruchomości NTB SA”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza w kancelarii notarialnej Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zostanie zobowiązany do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nierozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena wywoławcza.

G.6845.1.2023.MC

Węgrów, dnia 25 kwietnia 2023 roku

INFORMACJA STAROSTY WĘGROWSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ

Starosta Węgrowski, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 roku poz. 344), informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie **od 4 maja 2023 r. do 24 maja 2023 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej współwłasność Skarbu Państwa w udziale 3/8 części, położonej w obrębie Brzózka, gm. Stoczek oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem działki 1130 o powierzchni 0,1200 ha, przeznaczonej w części do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 33 miesięcy.

Starosta Węgrowski
(-) Ewa Besztak

280-1p

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe



Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148



CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGROSZEK
WORKOWANY**

**ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK**

Syndyk masy upadłości

Katarzyny Kościak ogłasza sprzedaż z wolnej ręki udziału wynoszącego 1/8 (jedna ósma) w nieruchomości gruntowej zabudowanej domami w budowie położonej w miejscowości Budy Barczackie, stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych 77/6, 77/7, 77/8, 77/9, 77/11, 77/12, 77/13, 77/14, 77/15 o łącznej powierzchni 0,8178 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SI1M/00099084/7 za cenę nie niższą niż 18 600,00 zł.

Oferty należy składać **do dnia 19 maja 2023 r.** (decyduje data wpływu) na adres Łukasz Błaszczuk, syndyk masy upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa.

Szczegółowy regulamin sprzedaży (obejmujący m.in. wymogi formalne oferty) oraz operat szacunkowy są dostępne po uprzednim zgłoszenia zapytania na adres e-mail: d.wilczek@blaszczuk.pl oraz pod numerem telefonu 22 299 22 54.

286-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2022 poz. 1710 ze zm.)

pn. „Budowa ulicy Świerkowej w miejscowości Nowe Iganie (s)”

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie **do 11.05.2023 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **11.05.2023 r. o godzinie 12.00** za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

279-1p

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

www.tygodniksiedlecki.com

Wokas
AGRO



Wokas Agro

ul. Błonie 5A, 08-200 Łosice
kom. 530 531 561
tel. 83 359 05 55 wew. 53
fb/WokasAgro, wokasagro.pl

**SIATKA ROLNICZA
DO OWIJANIA
SŁOMY I SIANA**

**2000 m, 3000 m,
2800 m / wzmocniona
3800 m / wzmocniona**

**FOLIA DO
SIANOKISZONKI**

**W TYM SEZONIE NAJWAŻNIEJSZE JEST
DOBRE PRZYGOTOWANIE**

dodatkowy rabat przy większych zamówieniach

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BŁOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO,
ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU,
ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaję: żwiru i piasku płukanego,
ziemi torfowej. Roboty ziemne,
roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.:
25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.
Beton towarowy, wyroby beto-
nowe, stabilizacja pod kostkę,
pompa do betonu. Najniższe ceny,
25 644 03 61, 600 665 050.
Żwir, piasek z dostawą, ziemia
torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72,
602 464 326.
Żwir, piasek płukany, posadzka,
tynk, murowanie, ziemia ogrodowa,
25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży,
516 428 788.

Drewno kominkowe, opałowe, stemple
budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95,
502 369 578.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka
ogrodzeniowa, panele, krany, słup-
ki, podmurówki, sprzedaż - montaż,
797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogo-
dzeniowe, słupki, bramy - montaż,
tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Ogrodzenia, Pruszyń, siatka, pa-
nele, słupki, bramy, podmurówki,
695 888 890.

Drewno kominkowe, opałowe,
503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachów-
kowej, trapezowej, 501 292 991,
502 365 643.

Drewno opałowe, 664 853 629.

Sprzedaję żwiru, piasku, ziemi ogrodo-
wej, 662 674 039.

Sprzedaję żwiru, piasku płukanego 02,
2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórk-
owe, wynajem samochodów i kopa-
rek, 606 960 207.

Sosna w metrach, 200 zł/m³, 664 321 611.

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłu-
czeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie
stawów, wywóz, wynajem samochodów,
koparek, 501 597 567, 502 238 950.

Szlifierka stołowa, 604 279 568.

BETONIARNIA
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
BLOCZKI
BETONOWE
POMPOGRUSZKA
MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaję piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.

Wydzierżawię 6 ha łąki, Gmina Stoczek.
600 706 634.

Sprzedam siano w belach z transportem,
pszenżyto, 698 613 121.

Sprzedam kukurydzę kiszoną, mie-
loną w big-bag i jęczmień jary, ład-
ny, tel. 501 102 894.

Sprzedam liściaste drewno opałowe,
większą ilość, 501 685 757.

Sprzedam sianokiszonkę i ziemniaki ja-
dalne, wysokoskrobiowe, 501 685 757.

Sprzedam siano w belach, 662 875 618.

Ziemniaki Ricarda, Catania, 606 953 048.

Malina letnia, 690 457 422.

Słomę sianokiszonkę, 606 921 672.

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna
„Rolnik” w Węgrowie, 07-100 Węgrów
ul. Mickiewicza 6 tel. 510 754 707 ogła-
sza nieograniczony pisemny przetarg
(zbieranie ofert) na sprzedaż środków
trwałych: 1. Ciągnik rolniczy URSUS C360
3P rok produkcji 1989 cena wywoławcza
30.000,00 zł. 2. Przyczepa rolnicza AUTO-
SAN D-732 00 rok produkcji 1985 cena
wywoławcza 4.800,00 zł. Ciągnik i przy-
czepa w stanie dobrym, zarejestrowana,
aktualny przegląd techniczny, garażowa-
ne. Sprzedawane środki trwałe można
obejrzeć w SHP „ROLNIK” w Węgrowie, ul.
Kościuszki 163 w godz. 8:00-14:00. Szczegółowe informacje telefoniczne 510 754 707. Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni „Rolnik” w Węgrowie ul. Mickiewicza 6 lok. 3 w terminie do dnia 22 maja 2023 r. do godz. 9:00. Zapraszamy do udziału w przetargu. Zarząd Spółdzielni.

Siano, słoma, Krzesk, 609 665 549.

Siano, owies, 721 361 924.

Nawozy mineralne
duży wybór, dowóz do Klienta
Jacek Wapna nawozowe
luz i granulowane
Materiał siewny kukurydzy
topowe odmiany na sezon 2023
Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne
508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

BETON Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3595, DKC 3609, DKC 3888
Ragt: RGT Bernaxx, RGT Maxxatac
Pioneer: P8752, P8812, P8816
AGRO-FIRMA
08-300 Sokołów Podlaski ul. Świerkowa 2
tel. 25 781 54 99; 606 665 891

Pszenica, pszenżyto, siano, słoma, kost-
ka, 699 959 904.

Mieszkanka, 507 035 476.

Słoma bele, okolice Sokołowa,
501 867 631.

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sor-
townik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę,
rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet,
663 955 935.

Kupię prasy kosztujące, rolujące, kom-
bajny, przyczepy, agregaty, ciągniki
małe i 4x4, Trolle, sprawne i uszkodzone,
503 643 162.

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, łado-
warki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Zakupię T25 w każdym stanie,
695 459 767.

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolni-
czy, 695 459 767.

Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, roz-
rzutnik, przyczepa, 513 230 999.

Kupię prasy, beczkowozy, ciągniki, Troll,
przyczepy, każdy stan, 506 260 749.

Bielszów kupię C360, MTZ, JUMZ,
C330, Zetor itp., każdy stan nawet
bez dokumentów, 506 260 749.

Kombajn ziemniaczany C330,
507 105 719.

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży,
516 428 788.

Dojarka, krajzega talerzówka, siewnik,
sadzarka, waga, 729 911 001.

Zetor 7245, 1988; wywrotka jednoosio-
wa, 605 684 208.

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę,
wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz,
721 517 916.

Sprzedam Bizon SUPER, 1980 r., w cią-
głej eksploatacji, bez wkładu własnego,
693 427 475.

Sprzedam agregat uprawowy z hydropa-
kiem, prasa rolująca, 660 010 223.

Przyczepa rolnicza Tandem 8-tonowa,
wywrot na 3 strony, beczkowóz Pilmet
4 tys., 506 817 322.



Notowania z jarmarków

25-28.04.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120-140	140	130-140	150-160	150-160	120-130	120
żyto	zł/dt	100	-	110-120	100	-	80-90	-
jęczmień	zł/dt	150	140	110-120	140-150	140-150	110-120	110
miesz. zbóż	zł/dt	120	-	-	140	140	110-120	110
owies	zł/dt	100	120	110-120	110-120	110-120	110-120	90-100
pszenżyto	zł/dt	120	120	120-130	130-150	130-150	110-120	110
kukurydza	zł/dt	140-160	130	120-140	180	180	120-130	-
ziemniaki	zł/kg	1,3	1,2	1,8-2,0	1,5-4,0	1,60-1,80	1,50-1,60	1,00-1,50
jaja	szt.	1,3	1,2-1,4	1,0-1,2	0,65-1,4	0,65-1,5	0,9-1,5	0,8-1,3

Laweta niemiecka oraz jednoosiówka, 739 530 916.

Wywrotka jednoosiowa, przyczepa D47, 513 517 400. /64-6/

Wywrotki, 504 647 931. /67-3/

Sprzedam kombajn zbożowy Rekord, 98 rok, 692 600 556. /2685-3/

Sprzedam młynek do zboża, opryskiwacz 300 l, siewnik Kos do nawozów, opony tylne do C360, 514 517 067. /416-3/

Sprzedam C330M, Mokobody, 697 272 019. /417-2/

Sprzedam zgrabiarkę Mesko. 880 998 016. /4442-2/

Rębak, 794 115 984. /52-M-2/

Sześćdziesiątkę, 16500, 739 530 916. /2686-2/

Zgrabiarka karuzelowa firmy SA-MASZ, szerokość robocza 4,10 oraz beczkowóz, pojemność 6000 tys. litrów, tel. 501 735 741. /20230424150659-1/

Konsul, 533 127 561. /4451-2/

Lamborghini 4x4, kombajn TF, 519 575 958. /438-1/

Kosiarka rotacyjna, brony czwórki, pługi trójki, cyklop, 606 921 672. /505-1/

Przyczepa sztywne, 516 281 394. /442-1/

Prasę kostkującą Sipma, 501 685 757. /2691-2/

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd
do klienta!

Zgrabiarka Pronar, siewnik kukurydzy, opryskiwacz 400, 507 669 013. /4448-2/

Sprzedam kosiarkę dyskową KDT300 Samasz, rok prod. 2019, okolice Sterdyni, 7 dysków, 511 058 497. /506-2/

Belarkę Sipma sprzedam, 606 164 582. /16/LOCH/2023-2/

Kosiarkę rotacyjną Famarol, 516 108 024, ok. Łochowa. /17/LOCH/2023-3/

Opryskiwacz, obsypnik ziemniaków, 83 357 54 45. /73-1/

Żmijka, średnica 200 dł. 8 mb, 574 336 524. /słowo-6-6/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kurki, 510 145 688. /491-15/

Krowa z cielakiem, 660 010 223. /461-1/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kurki kolorowe, odchowane, szczepione, Strzała, ul. Siedlecka 196, tel. 697 682 186, 798 350 272. /20230421080709-6/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, ul. Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0879-6/

Sprzedam 4 jałówki cielne hodowlane. 504 912 790. /4445-2/

Sprzedam krowy, pierwastki HF i duńskie, czerwone, 509 071 979. /2023042110802-2/

Sprzedam dwie wysokocielne pierwastki, 600 703 290. /49-2/

Sprzedam roczne pawie królewskie, 888 950 796. /444-2/

Sprzedam 2 jałówki wysokocielne, ok. Łochowa, 516 108 024. /18/LOCH/2023-3/

Owce, 508 721 563. /70-1/

Jałówka, wycielenie, lipiec, 7 tys., 510 141 167. /466-1/

Sprzedaj kurek, 18 tyg., Żuków 53, 696 192 555. /237-11/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlca 35, 605 917 859. /157-10/

Kurki odchowane, różnokolorowe, od 17.04, Pruszyń Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /329-8/

Kury nioski, poprodukcyjne sprzedam, ferma Milew koło Kałuszyńska, tel. 602 645 307, kurki młode-sprzedaj od maja. /366-6/

Sprzedam pszczoły z ulami, 25 642 16 26, 660 443 337. /332-7/

Indyki odchowane, Strzała, ul. Zamiejska, 691 189 932. /383-6/

Brojlery odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /400-3/

OGŁOSZENIA DROBNE

ZWIERZĘTA DOMOWE

Szczeniaki owczarka niemieckiego długowłosego z rodowodem, 600 778 139. /68-6/

Dwa pieski roczne stróżujące, duże od-
dam w dobre ręce, 884 220 616. /4450-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie w Siedlcach (gotów-
ka), tel. 690 638 670. /0876-10/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem



Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siedlcach

ogłasza przetarg nieograniczony (licytację)

na zbycie lokalu użytkowego nr 76 w budynku przy ul. 3 Maja 36 w Siedlcach o pow. 75,80 m², udział w nieruchomości wspólnej 7580/991715.

Nieruchomość jest obciążona umową najmu z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Cena wywoławcza 328 400 zł.

Przetarg odbędzie się 18 maja 2023 r. (czwartek) o godz. 12⁰⁰ w biurze Spółdzielni przy ul. 3 Maja 28 – sala Nr 111- I piętro. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium wysokości 3 300 zł do 17 maja 2023 r. przelewem na konto nr 61 1020 4476 0000 8502 0016 8609 (data wpływu na konto).

Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z administracją osiedla, ul. Floriańska 7A, tel. 25 632 40 66.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu są określone w Regulaminie, z którym można zapoznać się w Biurze Obsługi Mieszkańców (partner) lub telefonicznie w godzinach 7⁰⁰-15⁰⁰, tel. 25 640 79 86. 289-1p

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

BUDOMATEX

08-110 SIEDLCE, UL. SOKOŁOWSKA 60 A
TEL. 25 632 40 08, TEL. KOM. 509 714 879

WWW.BUDOMATEX.PL

ZAINWESTUJ LUB ZAMIESZKAJ



WARSZAWA



SKORZYSTAJ Z OFERTY PRECYZYJNYCH ROZSIEWACZY



MDS



AXIS

Twój Dealer KUHN



MASZYNY DOSTĘPNE OD RĘKI

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Księżopolski
ul. Siedlecka 6, 08-112 Wiśniew
tel. 25 74 10 173

RAUCH

be strong, be **KUHN**
www.kuhn.com.pl



Wynajmę halę przystosowaną do monta-
żu mebli lub pod inną działalność, 150
m², Nowe Iganie, 604 978 310. /411-2/

Wydzierżawię grunty 4-6 klasy pod fo-
towoltaikę, do 17 tys. za hektar, rocznie,
tel. 690 638 670. /0876-6/

**Inwestor wydzierżawi ziemię pod farmy
fotowoltaiczne, klasa gruntu 5, 6, tel.
537 411 996, zapraszam do kontaktu.** /pp-6-6/

Wynajmę dom w Polakach, 501 685 757.
/2692-2/

Wynajmę hale 120 m², Siedlce, na ma-
gazyn, skład, warsztat, tel. 662 080 583.
/20230424104709-2/

Wynajmę mieszkanie 98 m², od czerwca,
centrum Siedlec, 508 187 304. /0979-6/

Kawalerka do wynajęcia, 519 113 843. /455-2/

Wynajmę mieszkanie 40 m², 666 379 071.
/456-2/

**NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam**

Działka 3800 m², media, Siedlce, Janow-
ska, 660 667 701, 600 963 885. /381-4/

Mieszkanie 49,5 m², taras, piwnica,
garaż, ul. Rakowiecka 4, 506 249 501,
dorotak@fastwebnet.it. /385-4/

**Sprzedam siedlisko z budynkami
i 2 ha lasu, Osiny Górne, gm. Mokobo-
dy, 697 272 019.** /417-2/

Sprzedam działkę, 501 685 757. /2690-2/

**Sprzedam działkę budowlaną,
centrum Siedlce, 573 438 758.** /434-3/

Działka rolno-budowlana, 730 736 115.
/446-1/

Działka Krynica, gm. Suchożebry,
512 269 783. /pp-4-4/

Sprzedam mieszkanie 59,1 m², 3 pokoje,
III piętro, winda, Siedlce, ul. Pomorska,
398 000 zł, 530 791 111. /439-3/

Sprzedam dom do rozbiórki-przeniesie-
nia, 517 435 712. /445-2/

Garaż, Siedlce, 662 210 269. /412-3/

MATRYMONIALNE

Poznam panią do 36 lat, tel. 690 476 603.
/287-6/

Kawaler bez nałogów i zobowiązań, ka-
tolik, 39 lat, z ok. Mińska Mazowieckiego
pozna panią bez nałogów szczupłą, do
40 lat, cel: stały związek, możliwość za-
mieszkania u mnie, więcej szczegółów
pod numerem 667 710 020. /2678-10/

Szukam pani, wiek +54 lata, z okolic Siedlec,
może być ze wsi, szukam pani, która chce
poukładać życie, która zrozumie drugą po-
łowę, mam na imię Wojtek, 724 898 872.
/458-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961.
/348-6/

Depilowana z pasczkiem, prywatnie,
Siedlce, 578 553 170. /443-1/

**Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zapra-
sza prywatnie w godz. 10-21, Siedlce,
505 808 874.** /451-1/

RÓŻNE

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki
witaminowe, 733 193 426. /pp-4-185/

Specjalista nefrolog, tel. 663 417 272. /358-15/

USŁUGI

**AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-
go 4/6, 504 151 553.** /04812-170/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży,
516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT,
TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów,
577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa-
nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.
/248-252/

**Wycinka i pielęgnacja drzew, oczysz-
czanie działek zakrzewionych, kosze-
nie traw, przycinanie, formowanie
żywopłotów, zrębkowanie gałęzi,
frezowanie karp, 504 320 650.** /03206-26/

**AGD naprawa pralek,
lodówek, kuchenek, zmy-
warek, 514 393 333.** /462-1/

Studnie solidnie!!! 608 046 239.
/0110-49/

Malowanie dachów, elewacji, mycie da-
chów, elewacji, obrabianie kominów,
wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Zabudowy naczep i pojazdów użytkowych,
naprawa, powypadkowe, 502 258 935. /0631-6/

Bramy, balustrady, wykonam, 506 617 682.
/507-4/

Deska tarasowa, kompozyt, egzotyki,
modrzew, sprzedaż, montaż, 16 lat prak-
tyki, 506 047 931. /0641-6/

**Mycie kostki brukowej, elewacji, tarasy,
ploty itp. tel. 792 493 843.** /20230416202308-4/

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Kamil Zarzycki,
ur. 21.04.2023, godz. 19.40,
waga 3.260, wzrost 54, Lipówki



Kacper Sadkowski,
ur. 23.04.2023, godz. 21.55,
waga 3.550, wzrost 54, Łaskarzew



Aleksandra Redka,
ur. 24.04.2023, godz. 9.00,
waga 4.250, wzrost 55, Kobyla Wola



Aurelia Zielińska,
ur. 25.04.2023, godz. 5.07,
waga 4.100, wzrost 50, Rębków



Adaś Czarniecki,
ur. 18.04.2023, godz. 7.50,
waga 2.130, wzrost 50, Świder



syn Rosa,
ur. 21.04.2023, godz. 21.03,
waga 2.240, wzrost 48, Grala-Dąbrowizna



Szymon Soszyński,
ur. 22.04.2023, godz. 8.30,
waga 3.420, wzrost 54, Suchożebry



córka Szczypińska,
ur. 22.04.2023, godz. 5.28,
waga 3.200, wzrost 52, Siedlce



Alicja Chromińska,
ur. 24.04.2023, godz. 4.05,
waga 3.670, wzrost 58, Mroczi



Klara Drabarek,
ur. 26.04.2023, godz. 12.23,
waga 2.500, wzrost 52, Siedlce



Alicja Zdzieworska,
ur. 25.04.2023, godz. 9.00,
waga 2.900, wzrost 54, Siedlce



Miłosz Szlaza,
ur. 25.04.2023, godz. 23.10,
waga 4.130, wzrost 56, Siedlce



Franuś Remiszewski,
ur. 25.04.2023, godz. 20.00,
waga 3.760, wzrost 58, Kisielany Kuce



Filip Szymanik,
ur. 20.04.2023, godz. 13.22,
waga 3.300, wzrost 52, Żuków

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Artur Suchożebński,
ur. 23.04.2023, godz. 17.40,
waga 3.890, wzrost 56, Siedlce



Zosia Kielak,
ur. 26.04.2023, godz. 00.48,
waga 3.400, wzrost 57, Siedlce



Zuzia Malinowska,
ur. 25.04.2023, godz. 17.50,
waga 3.300, wzrost 55, Siedlce



Bartosz Rak,
ur. 20.04.2023, godz. 9.06,
waga 3.000, wzrost 48, Smolanka



Jakub Nowicki,
ur. 20.04.2023, godz. 18.20,
waga 4.150, wzrost 56, Siedlce



Liliana Sołtan,
ur. 25.04.2023, godz. 11.40,
waga 4.100, wzrost 56, Siedlce



Kaja Chomka,
ur. 24.04.2023, godz. 8.48,
waga 3.160, wzrost 56, Siedlce

**Autorami zdjęć
noworodków są:**

w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

POSADZKI
betonowe agregatem
• **kompleksowe usługi budowlane**
• **remonty • modernizacje**
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent rok zał. 1983
ROLETY
**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Wykończenia mieszkań, domów od A do
Z, 519 136 225. /50-3/

Marcin Bogaj układanie kostki brukowej,
osadzanie bram, 509 854 981. /71-10/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT,
509 090 007. /457-1/

PRACA

Zatrudnię hydraulika z doświadczeniem,
784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Zatrudnię monter a i pomocnika do
pracy na sieciach wodno-gazowych,
784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

**DAM PRACĘ PRZY DOJENIU
KRÓW NA HALI, CODZIENNYM
OBRZĄDKU, SZUKAM MĘ-
CZYŹN Z DOŚWIADCZENIEM,
ODPOWIEDZIALNYCH I SAMO-
DZIELNYCH, WYNAGRODZENIE
3500-6000 ZŁ NETTO, MAKÓW
MAZOWIECKI, TEL. 519 469 500.** /20230214084648-14/

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza,
602 310 587. /170-27/

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16 **Zakupy przez internet**

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdję-
cie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w
szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcia dla wielu rodzin jest miłą pa-
miątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci
bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@
siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej
znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie
ukazało się w gazecie.



Zzukam pracownika do gospodarstwa,
723 716 447. /414-2/

Praca w gospodarstwie rolnym, trzoda
chlewna, z zamieszkaniem, 609 033 020.

/431-2/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach
budynków. Mile widziane doświad-
czenie, chętnych przyć do zawodu,
600 203 007. /20230423162048-6/

Zatrudnię murarza, 506 182 874. /440-1/

Zatrudnię operatora traka oraz pomoc-
nika do pracy w tartaku, okolice Zbuczy-
na, tel. 796 010 020. /20230423203540-1/

Ferma Trzody Chlewnej Chotycze za-
trudni mechanika maszyn rolniczych/
konserwatora, więcej informacji pod nr.
tel. 517 099 825. /20230427090915-2/

Zatrudnię do prac remontowo-budowl-
nych, 604 759 102. /452-1/

Zatrudnię przy dociepleniach,
888 170 624. /0979-6/

Poszukuję pracy - opiekun osoby star-
szej, chorej, samotnej, mogę zamiesz-
kać, 506 194 064. /454-3/

Zatrudnię murarza i pomocnika na bu-
dowę, 696 530 224. /459-1/

MOTORYZACYJNE

Kompresor dwutłokowy WAN,
604 279 568. /419-2/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare motocykle, części, każdy
stan, 513 230 999. /28-12/

Kupię każde auto do 10 tysięcy,
577 079 999. /41-24-24/

Kupię każdy motocykl do 6 tysięcy zło-
tych, 577 079 999. /42-24/

SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.**

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-57/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

BMW

BMW E92 Coupé, 2007, 512 269 783.
/pp-4-3/

HONDA

Civic 2008 r., I właściciel, salon, bezwy-
padkowy, 600 072 539. /447-1/

FORD

Sprzedam samochód Ford Focus, 2000
rok, cena 3500 zł, 508 315 160. /441-2/

HYUNDAI

Hyundai i30, 2008, 1,6 diesel,
668 414 198. /450-1/

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

4-9.05.2023 NR 18



NOWA TOYOTA AYGO X



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

BMW

BMW E92 Coupé, 2007, 512 269 783.
/pp-4-3/

HONDA

Civic 2008 r., I właściciel, salon, bezwy-
padkowy, 600 072 539. /447-1/

FORD

Sprzedam samochód Ford Focus, 2000
rok, cena 3500 zł, 508 315 160. /441-2/

HYUNDAI

Hyundai i30, 2008, 1,6 diesel,
668 414 198. /450-1/

MERCEDES

Mercedes E200 CDI, 2005, 732 808 900.
/słowo-1-1/

PEUGEOT

Peugeot 107, 2013, 512 269 783. /pp-2-2/

SKODA

Fabia Monte Carlo, 2012, 512 269 783.
/pp-3-3/

TOYOTA

Proace 9-osobowa, 2019, 512 269 783.
/pp-4-4/

Sprzedam Toyotę Aygo, 2012 rok,
692 050 473. /448-2/

VOLKSWAGEN

Passat B7, 2007, 605 684 208.

MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam Romet Motors, 507 257 023.
/420-2/



MOTOREGEN
www.motoregen.pl

REGENERACJA

felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66

turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814

do samochodów:

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994

CENY HURTOWE!!!
Dojazd do Klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMIENIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

WÓJT GMINY GÓRZNO

Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we wsi Łąki, gm. Górzno, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 222/1 o pow. 0,02 ha.

Przetarg odbędzie się **dnia 31.05.2023 r. (środa) o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie. Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr SI1G/00037580/6.

Cena wywoławcza nieruchomości (netto): **43 500 zł.**
Postąpienie nie może wynosić mniej niż **440 zł.**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Górzno uchwalonym Uchwałą Nr XIV/84/2015 Rady Gminy w Górznie z dnia 29 grudnia 2015 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno - część 1 i ogłoszonym w Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego poz. 1701 z dnia 23 lutego 2016 roku, ww. nieruchomość to tereny usług i zabudowy jednorodzinnej (UMN). Ponadto działka znajduje się w granicach strefy ochrony stanowisk archeologicznych - strefa OW. Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie **wadium** w gotówce w wysokości **5 000 zł** (do dnia **26.05.2023 r.**).

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl oraz w Urzędzie Gminy w Górznie pokój nr 8 pod nr. tel. 25 629 93 69.

Rozgościły się na pierwszoligowych salonach.

Odbudować markę Nike

PMKS Nike Węgrów po kilku latach posuchy powrócił na zaplecze siatkarskiej ekstraklasy. Jak na beniaminka, wypadł solidnie, kończąc zmagania na 11. miejscu, dającym pewne utrzymanie. Z prezesem Nike Hubertem Śledziwskim rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Prezes, inaczej niż politycy, obietnic dotrzymuje. Rok temu, gdy Nike uzyskała upragniony awans, zapewniał Pan, że nie będzie to jednoroczna przygoda. Słowa nie zostały rzucone na wiatr.**

- Jako zarząd, podczas przedsezonowej budowy drużyny, staraliśmy się zrobić wszystko, żeby był to produkt możliwie jak najlepszej jakości. Przyświecało nam odbudowanie marki Nike, która na stałe miała się rozgościć na pierwszoligowych salonach. Włożyliśmy w to mnóstwo energii i pracy. Udało się! Nasze dzielne dziewczęta wydarły wiele punktów, robiąc przy okazji kilka niespodzianek. Są powody do zadowolenia.

■ **W pierwszym meczu sezonu zmierzycie się na wyjeździe z bardzo mocnym Energetykiem Poznań, ale było tęgie lanie. Mogło wtedy dobitnie dotrzeć, że pierwsza liga to rzeczywiście nie przelewki.**

- Przed tym spotkaniem nasz trener Robert Kupisz próbował zdjąć presję z zawodniczek, mówiąc, że trzeba z tym Poznaniem spróbować powalczyć, ale wiemy, z kim się mierzymy, więc potraktujmy ten mecz jak naukę i cenne doświadczenie, które zaprocentuje na przyszłość. Faktycznie, porażka była dotkliwa, ale wzmocniła drużynę. Dotarło do nas, że jeśli jesteśmy w stanie urwać głównemu faworytowi do awansu 15-17 punk-

tów w secie, to ze słabszymi zespołami na pewno możemy powalczyć o pełną pulę. Paradoksalnie porażka nie podcięła nam skrzydeł, tylko dała mobilizację i wiarę w swoje możliwości.

■ **Nike na premierową wygraną czekała do czwartej kolejki w Jarosławiu. W siódmej serii gier przyszła upragniona wygrana domowa. To były najmiłsze momenty sezonu?**

- Też, choć dla mnie najcenniejszy był triumf w Białymstoku. Sprawiliśmy wtedy największą niespodziankę, która poniosła się echem po całej lidze i dała sygnał, że na Nike trzeba uważać. Mieliśmy ogromną satysfakcję.

■ **Była taka faza sezonu, kiedy z pięciu rozegranych meczów, aż cztery kończyły się Waszą wygraną. Zaczęło się wtedy głośno mówić o play-offach, czego ostatecznie nie udało się osiągnąć.**

- Niestety, sport jest nieprzewidywalny i brutalny. Jak szybko pojawiły się duże nadzieje, tak nie trzeba było długo czekać na sprowadzenie nas na ziemię. Głównym powodem były problemy zdrowotne. Jedna z naszych przyjmujących leczyła się prawie cały sezon, a z kontuzją borykała się też atakująca. Uczciwie trzeba przyznać, że trochę nam do tej najlepszej ósemki brakowało. Nie traktujemy tego jednak jako rozczarowania. Oczywiście fajnie byłoby się teraz przygotowywać do przygody

w play-off, ale trzeba pamiętać, że Nike i Mogilno były drużynami, które najpóźniej rozpoczęły budowanie składu pod pierwszą ligę. Byliśmy przez to w pewnym sensie skazani na rozmowy z zawodniczkami, które albo zastanawiają się nad kontynuowaniem kariery, albo ich notowania nie stały najwyżej. Biorąc to pod uwagę, uważam, że wycisnęliśmy z tego sezonu maksimum.

■ **Szczególnie słaba była końcówka sezonu, gdy Nike przegrała bodajże 10 spotkań z rzędu. Widać było te problemy kadrowe.**

- Mieliśmy pecha. Gdy tylko z urazu wyleczyła się jedna zawodniczka, zaraz kontuzji nabawiała się druga. Inna sprawa to przeciążenia. Przez cały sezon graliśmy tylko dwójką środkowych. Dziewczyny, za co należy się im ogromny szacunek, rozegrały wszystkie mecze w pełnym wymiarze czasowym. Jednak w pewnym momencie trudy gier i brak możliwości rotacji musiały dać się we znaki.

■ **Ostatni mecz z Częstochową zakończył się Waszym zwycięstwem, dzięki czemu sezon udało się zakończyć miłym akcentem.**

- To była dla nas wisienka na torcie. Szkoda tylko, że mecz był na wyjeździe, gdyż w taki sposób miło byłoby się pożegnać z naszymi kibicami, którzy wspierali Nike przez całą rundę zasadniczą.

■ **W głosie prezesa słychać dumę z zespołu.**

- Zdecydowanie. Odrobina niedosytu gdzieś tam może też siedzi, gdyż ambicji nam nie brakuje i zawsze chciałoby się jeszcze więcej. Jeśli jednak przed startem sezonu ktoś powiedziałby, że zakończymy rozgrywki na 11. pozycji, dającej pewne



Hubert Śledziwski

fol. Siriss

utrzymanie, brałbym to w ciemno. Drużyna, trenerzy i zarząd wykonali kawał dobrej roboty.

■ **Zdobyliście cenne doświadczenie na zapleczu ekstraklasy. Jakie wyciągniecie wnioski, żeby przyszły sezon był jeszcze lepszy?**

- Mamy w tej chwili dużo większy komfort w budowie drużyny niż rok temu. Ten proces już się rozpoczął. Myślę, że przy wsparciu partnerów stworzymy ekipę, która będzie jesz-

cze groźniejsza dla ligowych rywali. Czujemy ogromną wdzięczność dla każdego, kto dołożył swoją cegiełkę do tego, by Nike znów zaistniała na siatkarskiej mapie Polski. Mam tu na myśli: sponsorów, samorządowców i polityków z naszego regionu, na których mogliśmy i wciąż możemy liczyć. Okazja, żeby im podziękować, nadarzy się już niedługo, bo **6 maja**, podczas uroczystej gali z okazji jubileuszu 40-lecia Nike.

Seniorski SEMP

Skupiające się do tej pory na szkoleniu dzieci i młodzieży Stowarzyszenie Edukacji Młodych Piłkarzy KS „MKL SEMP” Siedlce poinformowało o zawiązaniu drużyny seniorów. W planach jest wystawienie ekipy w rozgrywkach B Klasy.

- Pomysł na drużynę seniorską dojrzał od dłuższego czasu i wspólnie

z naszymi były wychowankami oraz ich kolegami przystąpiliśmy do treningów. Zawodnicy spotykają się dwa razy w tygodniu i wszystko wskazuje na to, że od najbliższego sezonu rozpoczną rozgrywki seniorskie, zaczynając od B Klasy - informuje klub w mediach społecznościowych. - Drużynę zawiązujemy z myślą o naszych

wychowankach, po to, by zachować ciągłość szkolenia i umożliwić im reprezentowanie barw SEMPa również w trakcie seniorskich rozgrywek.

Seniorski SEMP ma już za sobą pierwszy sparing. Zmierzył się z Wękrą Zbuczyn (rocznik 2006). Podopieczni trenera **Macieja Anusiewicza** wygrali 9:2. (PŚ)

Finał regionalny w Skórcu

Znamy już termin finału regionalnego 68. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Odbędzie się on **13 maja** (sobota) w sali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skórcu. Rozpoczęcie zawodów nastąpi **o godz. 9.30**. Prawo gry mają zwycięzcy eliminacji powiatowych w: Olszance (dwa pierwsze miejsca), Sabniach (cztery pierwsze miejsca), Skórcu (cztery pierwsze miejsca), Mińsku Mazowieckim (dwa pierwsze miejsca) oraz zgłoszeni tenisisci z powiatu garwolińskiego. W przypadku absencji któregoś z uprawnionych graczy, organizatorowi przysługuje prawo wydania „dzikiej karty”. Szczegółowych informacji udziela **Zbigniew Prokurat** (tel. 602 870 955). Impreza pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego i Przedsiębiorstwa „Gazda”. (MB)

Weekend z kostką Rubika

Hubert Firek i Filip Rudnicki ponownie zorganizują w Siedlcach zawody speedcubingowe, czyli w układaniu kostek Rubika na czas.

Taka impreza odbyła już w listopadzie ubiegłego roku i należy ją uznać za udaną. W rywalizacji wzięło udział około stu uczestników z całego kraju. Organizatorzy zapowiadali, że chcieliby rozpropagować układanie kostki Rubika w naszym mieście

i tworzyć więcej okazji do sprawozdania się w tym sporcie. Jak widać, słowa dotrzymują.

Turniej zaplanowano na weekend **27-28 maja** w II LO im. Świętej Królowej Jadwigi w Siedlcach. Otwarcie zawodów odbędzie się **o godz. 10**. Rejestracja i harmonogram są dostępne na stronie: <https://www.worldcubeassociation.org>. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie, 534 114 623. (PŚ)

Zagrają w szachy

Trwają zapisy do V Indywidualnych Mistrzostw Siedleckich Szkół w Szachach Błyskawicznych.

Impreza odbędzie się **6 czerwca** w sali gimnastycznej ZSP nr 4 (ul. Bema 4). Zapisać można się albo poprzez stronę internetową

www.chessarbiter.com, albo pisząc na adres mailowy głównego sędziego – **Zdzisława Stefanoffa** zdzislawstefanoff@interia.pl. Zapisy on-line będą prowadzone **do 30 maja**, a stacjonarnie – w dniu turnieju, w ZSP nr 4 **od godz. 9**. (PŚ)

Sokołów w strefie medalowej!

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski w trzecim meczu przeciwko AZS Politechnika Korona Kraków okazał się zdecydowanie lepszy i uzyskał awans do półfinału rozgrywek play-off I ligi koszykarek.

Rywalizacja toczyła się do dwóch zwycięstw. Pierwszy mecz pewnie wygrały sokołowiarki, a rewanż w Krakowie zakończył się niespodziewaną wygraną Korony. Przy stanie 1:1, zmagania musiały rozstrzygnąć trzecia konfrontacja, której gospodarzami ponownie był MPKK.

Zmotywowane podopieczne trenera **Mariusza Świerka** od początku spotkania uzyskały wyraźną przewagę. W pierwszej kwarcie rozbiły krakowianki 30:11. W drugiej jeszcze powiększyły prowadzenie, wygrywając 21:8.

Cieężko było się spodziewać, żeby

Będą dźwigać

Mazowiecki Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów i WLKS Nowe Iganie zapraszają na kwalifikacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, mającej rangę Mistrzostw Polski U17. Impreza odbędzie się w sobotę

Korona mogła odwrócić losy meczu. Rzeczywiście, po zmianie stron MPKK kontrolował poczynania na parkiecie. Nie pozwolił uszczuplić wypracowanej wcześniej przewagi. Ostatecznie triumfował 85:53.

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski - AZS Politechnika Korona Kraków 85:53 (30:11, 21:8, 18:21, 16:13).

Stan rywalizacji 2:1 dla MPKK, który uzyskuje awans do kolejnej rundy.

W półfinale rywalem naszych koszykarek jest MUKS Poznań. Poznaniarki w rundzie zasadniczej zakończyły zmagania na drugim miejscu w grupie B. W play-off wyeliminowały kolejno Dijo Maximus Kąty Wrocławskie i AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk. Gospodarzem pierwszego meczu był MPKK. Mecz zakończył się już po złożeniu numeru. (PŚ)

13 maja w siłowni WLKS przy ul. Kazimierzowskiej 23. Start zmagani zaplanowano **na godz. 11.30**. Najpierw na pomost wyjdą sztangistki, następnie sztangiści. Wszystko powinno się zakończyć **około godz. 18**. (PŚ)

Kilka miesięcy grania, 16 turniejów, 60 uczestników...

Głuszcza i Ksionek mistrzami Relaksu!

Jedno jest pewne – ten turniej ma wieloletnią tradycję. Jak długa? Tego nie wiedzą nawet najstarsi uczestnicy. Opowiadają, że co najmniej 35 lat, a pierwsze edycje były przeprowadzane jeszcze w sali „Pilawa”, w miejscu, gdzie obecnie jest Galeria Siedlce. Wciąż jednak jest spora grupa osób, które spotykają się w środowe wieczory, żeby wziąć udział w cyklu turniejów tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks w Siedlcach. Za nami kolejna edycja tej sympatycznej imprezy.

Rozpoczęliśmy we wrześniu, kończymy w ostatnim tygodniu kwietnia. Łącznie 60 uczestników, z dwóch kategorii – amatorów i weteranów rozegrało 16 turniejów. Walka o podium była bardzo zacięta i trwała prawie do ostatniej piłki – mówi sędzia główny zawodów, **Dariusz Rzewuski**, który prowadzenie cyklu przejął po nieod-

wołanym **Janie Sochackim**.

– Janek zdążył jeszcze poprowadzić pierwsze turnieje. Później rozpoczęły się te poważne problemy zdrowotne, ale wciąż mieliśmy nadzieję, że wróci do nas na salę. Niestety, tak się nie stało. Bardzo nam go tu brakuje – przyznaje pan Darek, który Jana Sochackiego uważa za swojego tenisowego mentora i czuje się w obowiązku kontynuować jego dzieło.

Podczas zawodów panuje świetna atmosfera. Widać, że dla wielu zawodników (w ostatnim czasie do rywalizacji zgłaszają się tylko panowie) jest to znakomita forma spędzenia wolnego czasu.

– Są osoby, które przychodzą do nas typowo rekreacyjnie, po to, żeby trochę się poruszać, trochę poartować, a przede wszystkim wspólnie spędzić parę chwil. Ale są i tacy, którzy będą zawzięcie walczyć o każdą piłkę i nigdy nie odpuszczają. Oni udział

w turniejach traktują głównie w kategoriach sportowych i ambicjonalnych. Każdy więc znajdzie coś dla siebie – opowiada sędzia Rzewuski.

Skąd pomysł podziału kategorii na amatorów i weteranów? Dariusz Rzewuski tłumaczy, że chodzi o wyrównanie rywalizacji. Tak, żeby każdy miał szansę walki o najwyższe cele.

– Do weteranów zaliczają się osoby powyżej 45. roku życia, ale są i tacy pod 80-tkę, jak nasza tenisowa legenda – **Grzegorz Rowicki**, prezes Ogniska Relaks, a zarazem wciąż aktywny zawodnik. Tak więc młodzi grają między sobą, a starsi między sobą, to najuczciwsze. Zasada jest jednak taka, że każdy chętny weteran może sprawdzić się wśród młodych, ale odwrotnie nie ma już takiej możliwości.

W ostatnim turnieju najlepszy w gronie weteranów okazał się **Mariusz Trochim**. Drugie miejsce

zajął **Jarosław Pietruszewski**, a trzecie **Aleksander Gryckiewicz**. Jako czwarty został sklasyfikowany **Ryszard Głuszcza**, a piąty – **Stanisław Trzpiola**.

– Aj, trochę mi w tym roku zabraknie do podium. Za dużo turniejów sobie odpuszcilem – nie może odżalować Stasiak Trzpiola, zwany nie bez przyczyny „Królem Relaksu”.

Rzeczywiście, w klasyfikacji generalnej pan Stanisław skończył tuż za „pułdem”, na czwartym miejscu. Wyprzedził Mariusza Trochima. Natomiast w najlepszej trójce znaleźli się, według kolejności: Ryszard Głuszcza, **Sławomir Wawryniuk** i Aleksander Gryckiewicz.

– W cyklu biorę udział, sam już nie wiem, 10, 12, a może i 15 raz, ale zwycięstwo jest pierwsze i powiem, że smakuje bardzo dobrze! – opowiada pan Ryszard. – Nie mogło być inaczej, skoro doradzał mi sam Le-

szek Gil, a to znawca jak mało który. Przyznam jednak szczerze, że trzeba było się nieźle napocić, żeby wygrać. Człowiek młodszy się nie robi, a przeciwnicy podnoszą swoje umiejętności. Poprzeczka jest zawieszana coraz wyżej. Czułem oddech konkurencji na plecach, ale się nie dałem!

W gronie amatorów wyniki ostatniego turnieju prezentowały się następująco: 1. **Damian Ksionek**, 2. **Marcin Trochim**, 3. **Łukasz Litwiniuk**, 4. **Aleksander Szustkowski**, 5. **Mateusz Ogniewczuk**. W klasyfikacji generalnej wygrał Ksionek, przed Litwiniukiem, Trochimmem, **Wiesławem Wiśniewskim** i Szustkowskim.

Puchary, dyplomy i nagrody pieniężne wręczali Dariusz Rzewuski i Grzegorz Rowicki. Następny cykl ruszy po wakacjach.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Grzegorz Rowicki



Dariusz Rzewuski



Damian Ksionek



Ryszard Głuszcza

Na 70 lat – 70 razy basen w 70 minut!

Waldi Taxi zaprasza!



Waldemar Gajewski – siedlecki taksówkarz, znakomicie znany mieszkańcom jako „Waldi Taxi” obchodzi 70. urodziny. I jak na showmana przystało, zamierza zrobić to z przysięgą!

Pan Waldemar w środę **10 maja o godz. 17** zorganizuje imprezę urodzinową w Parku Wodnym Siedlce. Jej punktem kulminacyjnym będzie próba wysiłkowa w pływaniu. 70-latek spróbuje w 70 minut, 70 razy przepłynąć basen, czyli łącznie pokonać 1,750 km! Niemożliwe? Nie dla „Waldiego”, który jest znakomitym pływakiem, regularnie odwiedzającym basen. Jubilat przyznaje jednak, że czeka go duże wyzwanie, któremu sam nie wie, czy zdoła podołać. Obiecuje, że da z siebie wszystko!

Impreza będzie otwarta dla mieszkańców. Każdy może przyjść pokibicować „Waldiemu”, a przy okazji złożyć mu życzenia. Jako że nie ma chyba siedlczanina, który nie kojarzyłby sympatycznego taksówkarza, można spodziewać się licznej frekwencji. „Tygodnik” oczywiście też tam będzie! (PŚ)

Kickbokserskie medale w Będzinie

W ostatnim czasie najważniejszym kickbokserskim miastem w Polsce był Będzin.

Zorganizowano w nim Mistrzostwa Polski seniorów, juniorów, weteranów w formule light-contact i pointfighting oraz Mistrzostwa Polski kadetów młodszych i kadetów starszych w formule kick-light. W zmaganiach wzięli udział reprezentanci klubów z naszego regionu.

W light contact **Sylwia Gondek-Winiarek** z Gladiators Siedce zdobyła złoto w rywalizacji weteranów kategorii wagowej 55 kg. **Dominika Kondracka** z KSW Łuków sięgnęła po srebro w gronie junierek do 50 kg, a jej kolega z drużyny – **Jakub Bober** po brąz (junior, 79 kg). Natomiast **Kacper Sadoch** z mińskiej Wahali uplasował się na trzecim miejscu w klasyfikacji juniorów (+94 kg).

Formułę point-fighting upodobał sobie reprezentanci klubu UPLKS Tęcza Stanisławów – **Tang Soo Do Ronin Tęcza Stanisławów**. W gronie weteranów po złoto sięgnął **Miroslaw Stankiewicz** (+94 kg). Na

najwyższym stopniu podium stanęli także: **Dominik Kaim** (senior, do 84 kg), **Damian Szczesny** (junior, do 74 kg) i **Julia Brulińska** (junior, do 65 kg). Ze srebrem zakończył zmagania **Jakub Pasik** (junior +94 kg).

W formule kick-light brązowy medal wywalczył **Błażej Witowski** z Taurus Fight Club Siedlce (kadet młodszy do 52 kg). Trzy krążki wywieźli zawodnicy mińskiej Wahali: **Marika Morełowska** (srebro, kadet starszy, do 65 kg), **Michał Wąsiewicz** (srebro, kadet młodszy, do 47 kg) i **Oskar Pechcin** (brąz, kadet starszy, +69 kg). Natomiast reprezentanci KSW Łuków trenera **Zenona Pawlikowskiego** siedmiokrotnie stawali na podium: **Sebastian Czernski** (srebro, kadet młodszy, 28 kg), **Bartosz Daniluk** (srebro, kadet młodszy, 42 kg), **Maksymilian Kondracki** (srebro, kadet młodszy, 37 kg), **Borys Kaczorowski** (brąz, kadet młodszy, 28 kg), **Maciej Oponowicz** (brąz, kadet młodszy, 32 kg), **Mikołaj Prusinowski** (brąz, kadet starszy, 47 kg) oraz **Róża Zaniewicz** (brąz, kadet młodszy, 60 kg). (PŚ)

tygodnik
SIEDLECKI

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juskiwicz z.juskiwicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król a.król@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skróć; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Schaboszczak w soku ogórkowym

Kotlet schabowy w polskiej kuchni wydaje się być daniem banalnym. Były co prawda czasy, że schaboszczaka podawano tylko przy wyjątkowych okazjach, ale któż to jeszcze pamięta? W dzisiejszej rzeczywistości jest to bardzo prosta potrawa, która nie wymaga wielkiej wiedzy i umiejętności kulinarnych, chociaż są i tacy, co wodę na herbatę potrafią przypalić. Mimo tej banalności zawsze można wydobyć z kotletów schabowych oryginalny smak. Dziś proponujemy jedno z nietypowych rozwiązań.



fol. MB

Składniki:

1 kg schabu
500 ml soku z kiszonych ogórków
mąka pszenna, bułka tarta
3-4 jajka
olej, sól, pieprz

Sposób przyrządzenia:

Schab pokroić na plastry grubości około 2 cm. Rozbić, przełożyć do naczynia, zalać sokiem z kiszonych ogórków i odstawić na około 8 godzin do lodówki. Odsączyć, osuszyć, przyprawić solą i pieprzem. Następnie panierować kolejno w: mące, jajkach i bułce tartej. Smażyć na rozgrzanym oleju, aż panierka się zarumieni na złoty kolor. Podawać z ziemniakami i surówką. Smacznego! (MB)



Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Jarosław Kokosza, prezes OSP w Jasiorówce.

Przychodzi facet do dentysty, siada wygodnie na fotelu. Dentysta zagłada do jego buzi i widzi same złote zęby i diamentowe koronki. Wszystko w jak najlepszym stanie. Mówi więc do pacjenta:

- Właściwie to nie wiem, co mam panu tu zrobić.
- Załóż pan alarm.

Rozmawiają dwie przyjaciółki.
- A ja mam jutro z mężem dzień przymierza i zgody – chwali się jedna z nich.

- Jak to?
- Normalnie. Jedziemy do centrum handlowego, ja przymierzam, a on się zgadza.

Historia i polityka

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

1 oca + p + o

2 ewka + to + rban + poli

3 mu + ch + ply

4 r + j + ak

5 skorolka + p + n + c + jko

6 + gon

Flagi narodowe

Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych kolorów. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11



POZIOMO: 2- domowa, zimna, święta, psychologiczna, 6- niektórzy najchętniej uciekliby tam, gdzie on rośnie, 7- wlepiany niesformnemu kierowcy, 8- ozdabia, 12- ten taniec podobno zawsze modny, 13- gdy masz z nimi kłopoty, idziesz do laryngologa, 14- krótsza niż powieść, 17- wyje i alarmuje, 20- bardzo cichy, kierowany do ucha, 23- nie pączki, 24- ser - seria, bal - balia, fan - ..., 25- parowa albo wodna (we młynie).

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 13

POZIOMO: 2- hot dog, 6- podium, 8- uda, 9- ekspert, 12- paragon, 14- godło, 16- kasztan, 20- Szkot, 21- spięcie, 22- nasyp, 23- krakers.

PIONOWO: 1- bańnie, 3- ogon, 4- dziad, 5- guma, 7- trwoga, 10- klasa, 11- płacz, 13- nonsens, 15- Łukasz, 16- kasek, 17- skiba, 18- tycie, 19- stypa.

Zwycięzcą zostaje **Anna Mościcka z Siedlec**. Gratulujemy!

Nagroda: podwójny bilet do Helios Siedlce. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



złotnik
Nagrodę otrzymuje Tomasz Paciorek z Łupin.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Wykreśl z poziomych pól nazwy zawodów. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na jednego z uczestników czeka nagroda.

Zawody

M	K	S	I	Ę	G	O	W	Y	Ó	J
S	P	O	R	T	O	W	I	E	C	W
D	Z	I	E	N	N	I	K	A	R	Z
Y	M	M	U	R	A	R	Z	A	R	Z
O	S	P	R	Z	E	D	A	W	C	A
N	Y	A	R	T	Y	S	T	A	Z	A
W	E	L	E	K	T	R	Y	K	Ó	D

